nowiny jeleniogórskie
nj24.pl
TYGODNIK Nr 42 (2939) Rok 57, 20 października 2015 Nakład 10.100 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

M. LIS

Jerzy Nalichowski: Obserwuję najbliższą okolicę i co widzę? - partyjniactwo, prymat osobistych interesów nad publicznym, kumoterstwo, brak skrupułów.

str. 3

Ocaliliśmy parowóz

str. 10

R. ZAPORA

Jak „Eskulap” połknął szczękę

str. 7

Mieszkanie za 1 procent

str. 5

„Zobacz Ducha Gór” - wyniki

str. 18-21

URZĘDOWA KASACJA POJAZDÓW
Jeżów Sudecki, Długa 17
75/713-74-12

BB recykling
Skup aut
Kasacja pojazdów
tel. 792 18 22 17
607 232 330
www.bb-recykling.pl

Włącz się do gry!
30 x konsole PlayStation 4
oraz karty podarunkowe
Loteria od 26.09 do 25.10
pula nagród ponad 63 000 PLN*
SUDECKA

Blog naczelnego

Pamiętam, kiedy pierwszy raz zobaczyłem selfie, to znaczy zdjęcie zrobione samemu sobie, najczęściej „z ręki", aparatem telefonicznym. Wówczas nie mogłem się nadziwić, jak można samemu sobie zrobić taką krzywdę. Trudno mi było zrozumieć, że ktoś nie ma dosyć codziennego oglądania swojej facjaty w lustrze i zamiast pstryknąć fajną pamiątkową fotkę, na przykład świątyni Wang w Karpaczu, to dokleja tam jeszcze swój lekko zniekształcony - z oczywistej przyczyny, ręka jest jednak zawsze w takim przypadku za krótka - wizerunek.

Świat oszalał na punkcie selfie. Jak niedawno podano, w 2015 aż 15 osób zginęło przy próbie zrobienia sobie „foci". Dla porównania podaje się, że spotkanie z rekinem tragicznie zakończyło się dla 12 osób. Porażające.

Kultura selfie znakomicie charakteryzuje nasze czasy i obyczaje. Jest to kultura prostackiego egotyzmu, chęć zaimponowania znajomym, próba dowartościowania się - gdy na przykład robi się selfie z kimś znanym. Moda ta jak w soczewce pokazuje podstawowe ułomności naszych czasów. Wszystko obraca się wokół egocentrycznej jednostki, to ona chce być w centrum zainteresowania, choć nie ma nic innego do zaproponowania od wizerunku własnej „mordy", nawet jeśli jest to w ciekawym otoczeniu.

Chęć dowartościowania się i zdobycia lajków na portalu społecznościowym często odbiera ludziom możliwość przeżycia czegoś głębszego, a nawet zwykłej radości. Na koncertach popularnych artystów publiczność, zamiast podskakiwać śpiewać i bawić się - wystawia do góry swoje urządzenia, które, o zgrozo, są coraz większe, i kręci z danego występu filmik. Wszystko po to, by innym zaimponować: „Proszę, byłem tu, możecie mi zazdrościć" i zdobyć uznanie w sieci. Tyle że po takim koncercie kiedyś ludzie mieli zdarte gardło i bolały ich od tańca i podskoków nogi, a teraz co najwyżej mogą ich boleć ręce. Inna sprawa, że poprzez las wzniesionych tabletów i smartfonów inni niewiele widzą, co dzieje się na scenie.

Ale na całe szczęście są jeszcze ludzie którzy nie poddają się tym trendom. Od piątku w galerii „Skene" w foyer Teatru im. C.K.Norwida można oglądać pokonkursową wystawę „Zobacz Ducha Gór". O całym wydarzeniu piszemy na stronach „Kompasu Górskiego", tutaj chciałbym zaznaczyć, że, abstrahując od wysokiego poziomu tego wydarzenia, cieszę się, iż tak wielu jest wśród nas ludzi, którzy zachwycają się pięknem natury nas otaczającej. Dla których gra światła i cienia, wschód lub zachód słońca, układ chmur, osadzająca się szadź czy mgła są teatrem o wiele ciekawszych zdarzeń niż focia własnej gęby z wystawionym językiem.

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Ktoś porzucił płód dziecka

Płód znaleziono w okolicach pętli autobusowej na jeleniogórskim Zabobrzu.

FOT. ŁP

Martwy płód znaleziono w niedzielę rano w okolicach pętli autobusowej na jeleniogórskim Zabobrzu. - Wyjaśniamy okoliczności tego zdarzenia - mówi podinspektor Edyta Bagrowska, rzecznik prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Jeleniej Górze.

Makabrycznego odkrycia dokonał jeden z kierowców autobusu, było to przed godziną 10. Płód chłopca zawinięty był w ręcznik i porzucony w krzakach, tuż obok przystanku.

- Według naszych ustaleń, ma on 3-4 miesiące - mówi podinspektor Edyta Bagrowska. - Został zabezpieczony do sekcji, po której będzie wiadomo więcej na ten temat.

Podkreśliła, że mógł być to efekt aborcji lub też poronienia. - Prowadzimy czynności wyjaśniające i operacyjne. Ustalamy też tożsamość kobiety, do której należy płód - mówi rzeczniczka. - Zbieramy m.in. informacje z okolicznych szpitali.

(ROB)

Policja będzie miała czym jeździć

Cztery radiowozy, w tym jeden nieoznakowany, otrzymała jeleniogórska policja dzięki wsparciu samorządów z Jeleniej Góry i Karpacza. Wkrótce do jednostki ma dotrzeć jeszcze jeden pojazd.

Przekazane dzisiaj samochody to auta marki Kia, 130-konne, benzynowe. - Mają wydzielone miejsce dla osób zatrzymanych, są bezpieczne, w miarę komfortowe, dynamiczne. Spełniają nasze oczekiwania - mówi inspektor Zbigniew Markowski, Komendant Miejski Policji w Jeleniej Górze.

Trzy z nich to radiowozy oznakowane. Dwa będą służyły na co dzień w Jeleniej Górze, jeden - w Karpaczu. - Nieoznakowany samochód Kia będzie wykorzystywany wtedy, kiedy nie będziemy mieli potrzeby się specjalnie afiszować - dodaje komendant. Zastrzega, że wóz nie będzie kolejnym postrachem dla kierowców. - Wykorzystamy go do innych zadań, niezwiązanych z ruchem drogowym - dodaje. I proponuje, by kierowcy jeździli bezpiecznie, a nie rozglądali się, kto za kim albo przed kim jedzie.

Piąty samochód ma dotrzeć do Jeleniej Góry w najbliższym czasie. - Jest to duży bus, który będzie służył do zabezpieczania imprez masowych - mówi komendant Markowski.

Władze samorządowe przekazały dzisiaj policjantom kluczyki do nowych pojazdów. Łącznie samochody te kosztowały około 350 tysięcy złotych, z czego prawie 200 dołożyło Miasto Jelenia Góra. Kilkadziesiąt tysięcy dorzuciło też Miasto Karpacz. Reszta to środki policji.

(ROB)

Policjanci otrzymali w poniedziałek nowe radiowozy.

R. ZAPORA

22 lata temu w NJ

Wszyscy czekają na dobudowanie planowanego skrzydła Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Jeleniej Górze. Dopiero wtedy będzie można realizować plany biblioteki na miarę współczesnych czasów: przestrzeń, dużo światła, wolny dostęp czytelników do księgozbioru. Wtedy powróci nareszcie do macierzystego budynku oddział wypożyczalni dziecięco-młodzieżowej, wypożyczalnia książki mówionej i zbiorów muzycznych.

■

Pierwotny projekt jeleniogórskiego szpitala wojewódzkiego od początku nadawał się do lamusa. Kolejne wersje, okupione potem i mnóstwem pieniędzy, fachowcy także zakwalifikowali do pieca. Koncepcje powstałe przed 1990 rokiem uznano za szmelc. Trzeba było także, ze względów oszczędnościowych, powściągnąć początkowe zadęcie. Pierwszy etap budowy przewidywał obiekt na 648 łóżek. Ograniczono ich ilość do 570. Zrezygnowano z drugiego etapu budowy (dalszych 212 łóżek).

■

Na dworcu PKP w Jeleniej Górze rozpoczęła pracę nowoczesna, w pełni zautomatyzowana nastawnia (dla mniej zorientowanych: nastawnia to punkt sterowania wszystkimi rozjazdami, semaforami, sygnalizacją świetlną itp. w rejonie obsługiwanym przez tę stację).

■

Ostatnio bogatyński światek przestępczy doznał ogromnego uszczerbku, i to u samego szczytu piramidy. Wpadła grupa bardzo wąsko wyspecjalizowanych złodziei aut. Kradli tylko mercedesy i passaty. Osiągnęli umiejętności fachowe pozwalające im w ciągu 15 sekund uruchomić auto elektronicznym alarmem. Byli nieuchwytni, dopóki działali na zlecenie niemieckich klientów lub ograniczali się do aut z zagraniczną rejestracją. Wpadli głupio, rzec można, bo połakomili się na dwa auta miejscowych obywateli.

Wybrał GOK

„NOWINY JELENIOGÓRSKIE" - Tygodnik społeczny. WYDAWCA: Nowiny Jeleniogórskie Sp. z o.o. (dawniej Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie"). Adres wydawcy-redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13, fax 75 75-26-913. Druk: „Polskapresse" Sp. z o.o. Oddział Prasa Wrocławska, 55-075 Bielany Wrocławskie. REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Buda (prezes, red. naczelny), Daniel Antosik (wiceprezes, z-ca red. naczelnego), Marek Lis, Katarzyna Matla, Małgorzata Potoczak-Pełczyńska, Sławomir Sadowski, Henryk Stobiecki, Ewa Kiraga-Wójcik (korekta), Robert Zapora. WSPÓŁPRACOWNICY: Tomasz Kędzia, ksiądz Kubek, Wojciech Wojciechowski. DTP: Natalia Jaskólska, Piotr Ludwiński. TELEFONY: prezes-redaktor naczelny i z-ca red. naczelnego: 75 75-26-913 (fax), 75 64-24-420; publicyści - 75 64-24-889, 75 64-24-485, księgowość - 75 76-46-366, BIURO OGŁOSZEŃ: 75 75-24-781, dział marketingu: 75 64-24-420, tel./fax 75 64-24-480, skład komputerowy: 75 64-24-420. E-mail: nowiny@nowiny.jgora.pl; biurooglosz en@nowiny.jgora.pl. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia przyjmuje redakcja „Nowin Jeleniogórskich" oraz punkty ogłoszeniowe w Bolkowie, Karpaczu, Kowarach, Piechowicach, Szklarskiej Porębie i Zgorzelcu. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Teksty sponsorowane (reklamowe) - (ts, tr, tekst płatny, reklama, promocja). O warunkach prenumeraty informują oddziały „Ruchu". Prenumeratę dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych przyjmują także doręczyciele i urzędy pocztowe. Numer konta bankowego Bank Zachodni WBK SA 10 1090 1926 0000 0001 2266 1401. PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870.

Rozmowa z Jerzym Nalichowskim, wojewodą jeleniogórskim w latach 1990 - 1995

Gdzie się podziały ideały?

- Dwadzieścia pięć lat temu obejmował pan stanowisko wojewody jeleniogórskiego, jako pierwszy administrator tego terenu po solidarnościowej rewolucji. Odwołano pana 5 lat później, gdy lewica doszła do władzy, a premierem został Józef Oleksy. Od tego czasu uczestniczył pan w polityce tylko epizodycznie; w przeciwieństwie do wielu przyjaciół z czasów „Solidarności", choćby Tadeusza Lewandowskiego, właśnie ubiegającego się o mandat poselski. Ten brak politycznego zaangażowania to wybór czy dyktat okoliczności?

- Chyba nie byłem złym wojewodą. Mnie i moim współpracownikom udało się w ciągu tych pięciu lat sporo dobrego zrobić dla regionu. Nie wszystko jednak udało się zrealizować, więc jakaś tam ochota, żeby różne przedsięwzięcia doprowadzić do końca, we mnie tkwiła. Z drugiej strony, już forma odwoływania mnie ze stanowiska znamionowała psujące się polityczne obyczaje - i to zniechęcało. A potem było tylko coraz gorzej. Więc nawet jeśli w pierwszym momencie mój rozbrat z polityką nie był całkowicie pewny, to z czasem utwierdziłem się w przekonaniu, że z tą sferą działalności lepiej nie mieć nic wspólnego. Długo wierzyłem, że postsolidarnościowe ugrupowania nurtu prawicowego będą razem budować coś dobrego. Ale widzi pan, co się dzieje: każdy każdego zniszczyłby, utopiłby w łyżce wody, byle wyszło na jego.

- Dlaczego tak się stało? Przecież tamten ruch był idealistyczny, realizowany przez ludzi z pewnym etosem, a dobro wspólne było nie tylko frazesem….

- Właściwie to nie wiem, co się stało z tymi ideałami. Myślę, że to właśnie przez ludzi. Tych przy władzy, bo to oni nadają ton i wyznaczają standardy. Dla mnie to właśnie było najważniejsze, żeby w sposób uczciwy realizować ideały „Solidarności", równości, sprawiedliwości. Ale już wtedy wielu, także najbliżsi koledzy, miało mi za złe, że nie rozróżniałem, czy ktoś był czerwony, zielony czy czarny. Dla mnie najważniejsze było, czy ktoś był uczciwy i czy chciał dobrze pracować. Potem wytykano mi, że zostawiłem dyrektora Wydziału Zdrowia Romana Jankiewicza, Dyrektora Wydziału Kultury Kazimierza Raksę i innych. Ale oni przecież sprawdzili się na swoich stanowiskach. Lojalnie i z zaangażowaniem realizowali to, co było wtedy potrzebne.

- My, jako „Nowiny", też takiej postawie coś zawdzięczamy: kiedy ważyły się losy tygodnika należącego wcześniej do koncernu „Ruch" - pan był wśród tych, którzy sprzeciwili się żądaniu rozwiązania gazety, formułowanemu przez pana politycznych przyjaciół, m.in. ówczesnego senatora Andrzeja Piesiaka. Co zdecydowało, że ujął się pan za tygodnikiem wcale niedającym rękojmi pełnej lojalności?

- Faktycznie, za to też wtedy zebrałem sporo pretensji. A zdecydowała chyba przede wszystkim wiara, że każdemu trzeba dać szansę. I mój doradca, mecenas Jerzy Lachowicz, który mnie ostatecznie przekonał, że województwo musi mieć swoją regionalną gazetę, która będzie opisywać co się dzieje, a - gdy będzie taka potrzeba - także patrzeć na ręce i wytykać błędy, bo przecież nikt nie jest nieomylny. Duży żal miał o to człowiek, który na dobrą sprawę zrobił mnie wojewodą, czyli Andrzej Piesiak. Wcześniej obracałem się raczej we wrocławskim środowisku, związanym z moją uczelnią i tamtejszą „Solidarnością". W Jeleniej Górze byłem w sumie dość nowy, do tego amator. Andrzej potem przyznał mi rację w sprawie „Nowin".

- Mówi pan: amator. Więc to amatorzy zrobili udaną rewolucję. Teraz, w elitach władzy, sami dobrze przygotowani specjaliści, a z efektami gorzej….

- Z tym przygotowaniem różnie bywa. Kogo wystawiają do Sejmu? Sportowców, piosenkarzy, różnych innych celebrytów. I co gorsza, ci kandydaci sprawy Polski mają w małym poważaniu. Z politykami nie lepiej - jak Sikorski, po stwierdzeniu, że trzeba dorżnąć watahę, mógł zostać ministrem spraw zagranicznych? Przecież to go dyskwalifikowało. Albo ministrowie podsłuchiwani gdzieś w knajpie. To się nie mieści w głowie. Nie wiem, co się dzieje z absolwentami Krajowej Szkoły Administracji Publicznej, która miała być na wzór francuskiej Ecole Nationale d`Administration kuźnią wyższej kadry urzędniczej. Jakoś nie słyszałem, żeby ktoś zrobił wielką karierę.

W regionach też nie jest lepiej. Tu też o wszystkim decyduje partyjniactwo. Choćby u nas - prawie na każdej liście jacyś spadochroniarze. Na najwyższych miejscach - Huskowski w PO, Lipiński w PiS, Sekuła-Szmajdzińska w SLD, Antoniszyn-Klik w PSL. Przecież oni nie startują stąd, żeby zadbać o interesy mieszkańców. My mamy wybierać naszych ludzi. I w tym wymiarze warto zastanowić się nad, mimo ich mankamentów, JOW-ami, bo mogłyby takich kandydatów zablokować. Tyle że Kukiz, który je promował, też odpłynął.

- Często używa pan określenia: nasz region, nasi ludzie. Ale przecież nasz region w administracyjnym znaczeniu zniknął wraz z reformą samorządową. Pana zdaniem, likwidacja jeleniogórskiego i utworzenie dużych województw, było błędem?

- Oczywiście, to było bardzo szkodliwe. Z jednej strony dlatego, że zaprzepaszczono szansę powstania lokalnych wspólnot. Z drugiej - wielkie województwa dyskryminują swoje peryferie, czyli w przypadku Dolnego Śląska region jeleniogórski. Nie wierzę, że przy obecnym podziale administracyjnym możliwe byłyby takie dokonania, jak modernizacja elektrowni „Turów", jak powołanie Euroregionu „Nysa" (pamiętam, jak mnie oskarżano wtedy o przeprowadzenie czwartego rozbioru Polski, jak musiałem się tłumaczyć przed politykami i służbami, że nie realizuję żadnej opcji niemieckiej, a jedynie wprowadzam Polskę do Unii Europejskiej), że regionalne rzeki, z pozaklasowych, są dziś w pierwszej klasie czystości, że udało się - zwykle z powodzeniem - przekształcić ponad 200 zakładów pracy. Dziś byłoby to niemożliwe, bo przeszkodziłyby jakieś interesy wrocławskie, Zagłębia Miedziowego albo innych grup interesów.

Ale to niejedyne złe posunięcia - uważam, że niezasadnym jest dublowanie władzy rządowej i samorządowej, że niepotrzebne było wyodrębnianie Regionalnych Izb Obrachunkowych. To wszystko jest kosztowne i utrudnia zarządzanie.

Może gdyby lokalni politycy, zwłaszcza samorządowi, byli aktywniejsi, działali konsekwentniej, solidniej, udałoby się część z tych negatywnych zjawisk ograniczyć. Ale pod tym względem też jest bardzo źle.

- Nie ma dobrych przykładów na naszym lokalnym podwórku?

- Pewnie gdzieś tam znalazłyby się dobre przykłady samorządowców, którzy załatwiają potrzeby mieszkańców, ale generalnie jest źle. Obserwuję najbliższą okolicę, zwłaszcza Jelenią Górę, i co widzę? - partyjniactwo, prymat osobistych interesów nad publicznym, kumoterstwo, brak skrupułów. To nie do pojęcia dla mnie, że jakieś osobiste konflikty prowadzą do komedii, jak w Jeleniej Górze, gdzie Zawiła z PO kandydował na prezydenta wbrew swojej partii, a poparcie miał Obrębalski, choć nie należał do Platformy.

Albo Papaj - na chwilę został dyrektorem sanatorium w Janowicach (choć na pewno byli lepsi kandydaci, choćby wicedyrektorka placówki), bo trzeba było mu dać dobre stanowisko. Co tam, że tylko na trzy miesiące, bo znalazło się lepsze i poszedł do Funduszu Ochrony Środowiska. Jakie on ma pojęcie o ochronie środowiska? Ciekawe, czy odprawę zdążył dostać? Co od lat robią z Karkonoską Agencją Rozwoju Regionalnego? Jak potraktowano znakomitego fachowca Teresę Krzemińską? Cóż, była profesjonalistką, ale bezpartyjną, takich najłatwiej zastąpić „swoimi". Teraz na tej samej zasadzie posadę dostał jakiś Miedziński. Znam go tylko z tego, że jako kandydat na posła promuje się ogłoszeniami KARR; to powinna sprawdzić prokuratura! Kolejny przykład: kamiennogórska strefa przedsiębiorczości: co się zmieni władza - nowy prezes.

- To może nie warto było w tym „internacie" siedzieć, skoro po ćwierćwieczu ma pan tylko takie gorzkie spostrzeżenia?

- Przypomina mi się, jak w czasie internowania porucznik Boczek namawiał mnie na wyjazd na Zachód. Powiedziałem mu wtedy, że wyjadę i jeszcze namówię wszystkich z „Solidarności", żeby też wyjechali. Ale tylko pod warunkiem, że wszyscy czerwoni wyjadą do Związku Radzieckiego, a naród będzie mógł zrobić referendum, komu pozwolić wrócić. I mimo wszystko warto było wtedy zostać. Choćby dlatego, że teraz możemy sobie o tym porozmawiać i nikt nas za to, co mówimy, pałą nie potraktuje.

Dziękuję za rozmowę

Marek Lis

M. LIS

RENTGEN:

Jerzy Nalichowski urodził się w 1944 r. w Praszce. Jest chemikiem, absolwentem Politechniki Wrocławskiej. W latach 1969 - 1972 pracował najpierw w Zakładach Przemysłowych R1 w Kowarach, a w latach 1973 - 1990 w Zakładzie Doświadczalnym Politechniki Hydro-Mech oraz spółce „Hydro-Mech". W 1968 r. uczestnik strajku na Politechnice, kolporter „Robotnika". W 1980 wstąpił do „Solidarności". Po wprowadzeniu stanu wojennego internowany od 13 grudnia 1981 do 23 czerwca 1982 (w Kamiennej Górze i Głogowie). Po zwolnieniu współpracował z niejawnymi strukturami związku, wydawał też lokalny miesięcznik drugiego obiegu „Dywanik".

W latach 1990 - 1995 (od 6 marca) wojewoda jeleniogórski. Od 1995 w PZU S.A., pełnił funkcję dyrektora Inspektoratu w Jeleniej Górze, a w latach 2003 - 2006 był dyrektorem Inspektoratu w Lwówku Śląskim. W 2006 przeszedł na emeryturę.

Od 1998 do 2002 sprawował mandat radnego Sejmiku Dolnośląskiego I kadencji. Później wycofał się z bieżącej polityki. W 2010 kandydował na burmistrza Kowar z ramienia Wspólnoty Jeleniogórskiej, a w 2014 kandydował do Sejmiku z listy Bezpartyjnych Samorządowców. W obu przypadkach bez powodzenia.

Przy redakcyjnym telefonie dyżurowała dziennikarka Małgorzata Potoczak-Pełczyńska

Mieszkańcy interweniują, mieszkańcy chwalą

Czytelnik „Nowin Jeleniogórskich" za naszym pośrednictwem chce zainteresować decydentów i gospodarzy miasta antywizytówką gospodarności:

- Czas w parku Jana Żiżki i na ulicy Kasprowicza w Jeleniej Górze zatrzymał się na 1945 roku - donosi pełen rozgoryczenia. - Czy ktoś podejmie ten temat?

Nie po raz pierwszy sprawa parku Jana Żiżki jest przedmiotem interwencji uważnych mieszkańców Jeleniej Góry.

Uwagę kolejnej rozmówczyni przykuło podwórze przy ulicy Karłowicza 35 (od strony balkonów):

- Z pięknych drzew, jabłoni i lipy, ktoś zapragnął zrobić pelargonię. Jak można przyciąć drzewa do gołych małych kikutów?! - monituje w tej sprawie oburzona mieszkanka Zabobrza.

Na dyżur zadzwonił zapalony miłośnik dwóch kół. Chwalił pomysł modernizacji ścieżki rowerowej przy ulicy Ogińskiego na Zabobrzu, dzieląc się przy tej okazji uwagami krytycznymi:

- Wykonawca nie popisał się, w wielu miejscach można wykazać jego niedopatrzenia i zwyczajne partactwo - opowiadał przez telefon. Zwrócił uwagę jeszcze na jeden aspekt:

- Szkoda, że modernizując ścieżkę, nie pomyślano o tym, aby poprowadzić drogę dla rowerzystów za przystankami autobusowymi. Tak się dzieje tylko w nielicznych miejscach. A przecież ułatwiłoby to ruch obu stronom: rowerzystom i wsiadającym do autobusów pasażerom - nasz Czytelnik nie może zrozumieć, dlaczego działania z projektu obywatelskiego w tym zakresie mijają się z potrzebami użytkowników ścieżki:

- Projekt obywatelski powinien uwzględniać sensowność działania i solidne wykonanie - dowodził rowerzysta z Jeleniej Góry. I trudno nie przyznać mu racji.

Środowy dyżur obfitował nie tylko w telefony dotyczące spraw trudnych (wymagających osobnych publikacji), nieporządku i niegospodarności. Odebraliśmy kilka telefonów od kierowców narzekających na rozwiązanie ruchu ulicznego przy nowej galerii „Nowy Rynek". Jeleniogórzanie dzielili się z nami także swoimi spostrzeżeniami i życzeniami czytelniczymi:

- Czy moglibyście na łamach „Nowin Jeleniogórskich" zamieszczać fotografie dawnej Jeleniej Góry? - pytała miłośniczka historii i regionu. Znak, jak wiele osób utożsamia się ze swoją „małą ojczyzną", w czym, mamy nadzieję, pomocne są łamy „Nowin Jeleniogórskich".

Ostatni głos Czytelników zabrzmiał optymistycznie. Zadzwonili jeleniogórzanie, którzy podczas wycieczki rowerowej dotarli do Jasiowej Doliny, gdzie byli świadkami niecodziennego wydarzenia. Kobieta zbierała do wielkiego worka śmieci pozostawione przy drodze. Myśleli, że czyni tak z obowiązków służbowych. Jakież było ich zdziwienie, gdy okazało się, że to mieszkanka Jasiowej Doliny, która sprząta okolicę - zwyczajnie, po ludzku, prywatnie, bez nakazu i zapłaty.

- Wiele osób przyjeżdża do Jasiowej Doliny samochodami i podrzuca tam własne śmieci. Nie tylko ja sprzątam, robią tak wszyscy mieszkańcy Jasiowej Doliny. Worki ze śmieciami wystawiamy przy drodze do Maciejowej, śmieciarze zabierają przy okazji - pani Dorota tłumaczyła naszym Czytelnikom pobudki "czynu społecznego". W Jasiowej Dolinie stoi pięć domów.

Sytuacja, która napawa oburzeniem na ludzi bezczelnie podrzucających śmieci do Jasiowej Doliny. I radością, że są takie osoby, jak pani Dorota i jej sąsiedzi.

MPP

Brawa i gwizdy

Brawa dla:

Gminy Węgliniec za zajęcie drugiego miejsca w konkursie „Odnowa Wsi Dolnośląskiej". Nagrodą od Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu jest dofinansowanie zakupu i montażu urządzeń siłowni zewnętrznej w sołectwach: Ruszów, Czerwona Woda, Jagodzin, Zielonka, Stary Węgliniec i Piasecza.

(stob)

Pary młodych ludzi, którzy przejeżdżając w ubiegły piątek wieczorem przez Ścięgny, zatrzymali samochód i przenieśli w bezpieczne miejsce błąkającego się po szosie jeża. Jeże są pod ochroną, mało który kierowca o tym pamięta, a nielicznych stać na gest, aby ochronić zwierzaka przed śmiercią pod kołami samochodów.

(ep)

Anny Ragiel, przewodniczącej Komisji Oświaty i Wychowania Urzędu Miasta Jeleniej Góry za pomoc w objęciu Jeleniogórską Kartą Dużej Rodziny Przedszkola Specjalnego przy ulicy Grottgera. Dziękują rodzice dzieciaków.

Gwizdy dla:

Tych kierowców, którzy parkują na chodniku przed wejściem do nowej galerii Nowy Rynek w Jeleniej Górze. Wydaje nam się, że chodniki są jednak dla pieszych. A miejsc postojowych, i to darmowych, na parkingach galerii nie brakuje.

GOK

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra	- 501 465 588	powiat lubański	- 606 665 454
	- 793 585 830	powiat lwówecki	- 694 792 203
powiat jeleniogórski	- 601 582 622	powiat zgorzelecki	- 606 665 454
powiat bolesławiecki	- 601 582 622	powiaty: jaworski i złotoryjski	- 694 792 203
powiat kamiennogórski	- 601 543 538	redakcja	- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Zadzwoń do nas

O tym, co niepokoi, drażni, irytuje lub wymaga dziennikarskiej interwencji, można rozmawiać z dziennikarzem dyżurnym w środę, w godz. od 10 do 14 osobiście lub zadzwonić pod numer:

75/64-24-485

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Jeleniej Górze, informuje, że w związku ze zbliżającym się,,***Dniem Wszystkich Świętych"*** podjęto następujące ustalenia dotyczące organizacji ruchu i bezpieczeństwa pieszych na cmentarzach:

Cmentarz Stary w Jeleniej Górze, ul. Sudecka 44
Cmentarz Nowy w Jeleniej Górze, ul. Sudecka 68
Cmentarz w Cieplicach przy ul. Krośnieńskiej 18A
Cmentarz w Sobieszowie przy ul. Romera

W dniach **od 27.10.2015 r. do 03.11.2015 r**. z powodów logistycznych, przyjęto całkowity zakaz wjazdu na teren cmentarzy pojazdów innych niż uprzywilejowane. W tym szczególnym czasie, do wjazdu na teren cmentarzy upoważnione są wyłącznie pojazdy: służb komunalnych związane z administracją i nadzorem cmentarzy, porządkowe i zbierające odpady, pojazdy firm świadczących usługi cmentarne, a także pojazdy: Policji, Straży Miejskiej, Pogotowia Ratunkowego, Straży Pożarnej. Wszystkie osoby odwiedzające groby, proszone są o zachowanie szczególnej ostrożności oraz o nietarasowanie dróg cmentarnych i ścieżek.

W związku ze zbliżającym się *Świętem Zmarłych* oraz trwającymi pracami porządkowymi przy grobach, **zwracamy się z serdeczną prośbą do wszystkich osób opiekujących się grobami, aby na cmentarzach, zastosowali się do ogólnie przyjętych zasad segregacji odpadów w następujący sposób.**

Wszelkie rośliny, trawy, czy żywe kwiaty bez ozdób będziemy składać do pojemników opisanych („ODPADY BIO"). Szklane znicze, folie, plastik, czy tworzywa sztuczne (np. wieńce), po zgnieceniu, wyrzucamy do pojemnika z opisem („ZMIESZANE ODPADY").

UWAGA!

Zapraszamy do pobierania worków na liście, które będą nieodpłatnie rozdawane, osobom opiekującym się grobami:

- **w firmowej kwiaciarni "Kalia" na Starym Cmentarzu i kwiaciarni "Bratek" przy wejściu od ul. Mickiewicza 31; w dniach: 19-30.10.2015 r. w godz. od 8.00-16.00,**
- **przed główną bramą wejściową na Nowy Cmentarz komunalny, w dniach 26-31.10.2015 r. w godz.7.30-17.00.**

Worki pełne liści prosimy o umieszczanie w już wystawionych pojemnikach opisanych „ODPADY BIO".

Zarząd Cmentarza prosi osoby odwiedzające nekropolie, o zachowanie czystości i porządku podczas pielęgnacji grobów, poprzez niepozostawianie odpadów obok pojemników, ale wrzucanie ich do kontenerów do tego celu przeznaczonych.

Przedsiębiorstwo Farmaceutyczne Jelfa SA

serdecznie zaprasza swoich emerytów i rencistów do obejrzenia wystawy przygotowanej specjalnie z okazji 70-leciu działalności zakładu.

Wystawa będzie udostępniona w siedzibie firmy w Jeleniej Górze przy ul. Wincentego Pola 21 **w dniu 24 października 2015 roku (sobota) w godzinach 10.00-14.00.**

Chętnych do odwiedzenia naszej wystawy bardzo **prosimy o skontaktowanie się z nami pod numerem telefonu 75 64 33 239**, gdzie zostaniecie Państwo poproszeni o podanie imienia i nazwiska oraz otrzymacie Państwo szczegółowe informacje na temat tego dnia.

Serdecznie zapraszamy.

Więcej ludzi będzie mogło wykupić mieszkanie za 1 procent

Uchwała budzi kontrowersje

Mieszkanie warte prawie 200 tysięcy złotych będzie można kupić za... niecałe 2000 zł. Tak wynika z uchwały, którą przyjęli na ubiegłotygodniowej sesji jeleniogórscy radni. - Zabrakło asertywności - ocenił prezydent Marcin Zawiła.

Chodzi o projekt uchwały w sprawie zasad sprzedaży mieszkań komunalnych. Zgodnie z obowiązującym dotąd prawem, mieszkańcy mogli wykupić mieszkanie za 1 procent wartości, ale dotyczyło to tylko mieszkań wybudowanych do końca 1998 roku. Mieszkańcy nowszych lokali nie mogli skorzystać z tak dużej ulgi. Radni zmienili ten zapis i zezwolili na sprzedaż za 1 procent wartości mieszkań wybudowanych do końca 2001 roku. Za głosowali głównie radni PO, PiS-u i SLD.

Propozycja ta nie podoba się prezydentowi Marcinowi Zawile.

- Efekt jest taki, że atrakcyjne mieszkania na Zabobrzu, przy ul. Zielonej, będą mogły zostać sprzedane za 1 procent wartości - mówi. - Majątek ten szacujemy na jakieś 15 milionów złotych. Nie twierdzę, że tych mieszkań nie można sprzedawać, ale na pewno nie na takich samych zasadach, jak mieszkań znajdujących się w starej substancji, bo różnica ich wartości jest znaczna. Rozumiem, że było to spowodowane presją mieszkańców, głównie z części Zabobrza. Radnym zabrakło asertywności. Jeżeli mamy problemy ze ściągnięciem młodych ludzi do miasta, musimy wykwaterowywać ludzi ze starej substancji, jest problem z dofinansowaniem oświaty, związany z niżem demograficznym, to taka gwałtowna decyzja jest bardzo niekorzystna.

- Przesuwamy okres sprzedaży mieszkań raptem o dwa lata - tłumaczy przewodniczący rady Leszek Wrotniewski. - Wszystkie mieszkania wybudowane po 2001 roku nie podlegają zapisom tej uchwały. Temat nie jest nowy, spotykamy się z ludźmi już 3 lata. Na wcześniejsze propozycje zmian otrzymywaliśmy od prezydenta zdawkowe informacje i próby odłożenia tematu, nie było merytorycznych odpowiedzi. Jest to więc z naszej strony próba załatwienia nabrzmiałego problemu w mieście.

- Jest niebezpieczeństwo, że jeżeli wojewoda uchyliłby uchwałę w całości, to mielibyśmy gigantyczny problem, bo musielibyśmy całkowicie wstrzymać sprzedaż mieszkań - mówi M. Zawiła. - Dlatego moja prośba, w porozumieniu z częścią rady, była taka, żeby najpierw projekt uchwały przesłać nadzorowi prawnemu wojewody i skonsultować, czy nie budzi ona wątpliwości. Rada jednak zdecydowała się nad tym procedować.

- Jeżeli wojewoda cokolwiek uchyli, to nową uchwałę, a stara pozostanie w mocy. Nie ma więc ryzyka wstrzymania procedury sprzedaży mieszkań - odpowiada L. Wrotniewski.

Tyle, że nowa uchwała zmienia starą i nie wiadomo, jak do tego tematu podejdą prawnicy wojewody. Możliwe też, że przyjmą dokument, który przyjęła w ubiegłym tygodniu rada i problem zniknie.

Na sesji była grupa mieszkańców, zainteresowanych wprowadzeniem tych zmian. Nie ukrywali oni zadowolenia z podjętych decyzji. W mieście słychać też odmienne głosy. - Spłacałam swoje mieszkanie kilkanaście lat, bo było nowe. Musiałam wziąć na nie kredyt. Nieraz było ciężko, ale zaciskałam zęby wiedząc, że chcę mieć coś swojego. A teraz ktoś takie samo mieszkanie kupi za 2 tysiące złotych. Gdzie tu sprawiedliwość? - spytała jedna z mieszkanek.

L. Wrotniewski i M. Zawiła są zgodni w jednym: koniec końców to i tak prezydent odpowiada za gospodarkę mieszkaniową i sam decyduje, które mieszkania przeznaczyć do sprzedaży.

Robert Zapora

Zbadano ponad 24 tysiące jeleniogórskich pierwszaków!

12 edycji programu

Okulista bada wzrok dzieciom z klas pierwszych w podstawówkach i gimnazjach w szkole. Badania finansuje miasto Jelenia Góra. Dziecko wymagające korekcji wzroku otrzymuje receptę na darmowe soczewki okularowe od spółki JZO. Optycy zapewniają bezpłatny montaż opraw okularowych, a Rotary Club Jelenia Góra funduje oprawy uczniom będącym w trudnej sytuacji finansowej. To już 13. edycja programu profilaktyki i korekcji wzroku „Ratujmy Wzrok Dzieciom".

- Działania prospołeczne są wpisane w strategię naszej firmy - podkreślała Monika Krygier z JZO, inicjatora długofalowego programu profilaktyki i korekcji wzroku

Liczby mówią najlepiej o skali i wadze programu. Od 2003 roku przebadano w Jeleniej Górze 24 701 uczniów, wystawiono 2430 recept na okulary i dofinansowano zakup 508 opraw okularowych. Tylko w ubiegłym roku szkolnym - w ramach 12. edycji programu - zbadano wzrok 1711 dzieci i wystawiono 144 recepty na okulary, a JZO przekazało 148 soczewek okularowych. Rotary Club Jelenia Góra dofinansował zakup 39 opraw okularowych.

W jeleniogórskim Ratuszu dzielono się doświadczeniami dwunastu już edycji programu profilaktyki i korekcji wzroku „Ratujmy Wzrok Dzieciom".

- To dla nas najważniejszy program, realizowany od 2003 roku. Jesteśmy organizacją charytatywną, dzielimy się funduszami, które udaje nam się pozyskać. Staramy się pomóc wszystkim, którym ta pomoc jest potrzebna, i jak dotąd udaje nam się to realizować - wypowiadał się Krzysztof Wiśniewski z Rotary Club Jelenia Góra.

W jeleniogórskim Ratuszu spotkali się organizatorzy akcji z partnerami i dyrektorami szkół, aby podsumować ubiegłoroczny program.

- Tendencja co do skali wad wzroku wśród dzieci jest wzrostowa. Program „Ratujmy Wzrok Dzieciom" jest rewelacyjny. Dzięki niemu duża część wad jest wyłapywana odpowiednio wcześniej - zaznaczyła Anna Kamecka, pielęgniarka w SP nr 3 i nr 7 w Jeleniej Górze.

O pozytywnych skutkach w osiąganiu dobrych wyników w nauce dzieci, które powinny nosić okulary i dzięki „Ratujmy Wzrok Dzieciom" to dostrzeżono, mówiła choćby Maria Guszała, dyrektor SP nr 6 w Jeleniej Górze. Finał programu „Ratujmy Wzrok Dzieciom" należy jednak do rodziców.

- Najwięcej zależy od rodziców. Czasem mają wypisane recepty na okulary dla swoich dzieci i nie przychodzą do optyka albo zgłaszają się dopiero po pół roku od badania - apeluje o uważność rodziców na akcję „Ratujmy Wzrok Dzieciom" Witold Mazurkiewicz, jeleniogórski optyk. **MPP**

REKLAMA I PROMOCJA

Okiem Kubka

POLITYKA

Sprawiedliwe, rozsądne rządzenie. W odpowiedniej proporcji: solidarna troska wszystkich ludzi o wspólne dobro. Polityka dotyczy życia zbiorowego i relacji, jakie zachodzą pomiędzy przeróżnymi wspólnotami.

Od rodziny począwszy. Stowarzyszenia, religie, różne partie i związki zawodowe oraz struktury prawne państwa. Wreszcie, związane układami - instytucje międzynarodowe. Każdy z tych podmiotów ma swoje cele i sposoby ich realizacji.

Rzadkością, niestety, bywała w dziejach polityka POZYTYWNA: Autentyczna troska o dobro wspólne, godne życie i społeczny ład. Rządy etyczne - wartościom moralnym podporządkowane.

Dominowała polityka NEGATYWNA: Walka o władzę i dominację - osiągana wszelkimi, także niegodziwymi, środkami. Rządzenie prawem silniejszego. Dzisiaj jeszcze bardziej deprawująca - wręcz urągająca i uwłaczająca człowieczeństwu. Doszliśmy do tego: POLITYKA = coś, co usprawiedliwia każde draństwo.

Najbardziej negatywna zasada. Jedno się tylko liczy: Własny interes. OSOBISTY. Bez oglądania się na bliźnich, zwłaszcza obcych. ZWIĄZKOWY. Bez liczenia się w ogóle z możliwościami pracodawcy czy utrudnieniami przez strajki. PARTYJNY. Innym nic - wszystko nasze i dla nas. PAŃSTWOWY. Podporządkowanie obywateli - kierowanie ich życiem i wszelką działalnością. MOCARSTWOWY. Hegemonia globalna. Rządzić światem. Na arenie międzynarodowej rozdawać karty i rozgrywać politykę zawsze jedynie dla własnej korzyści.

Rządzenie - to tworzenie optymalnych warunków godnego życia wszystkim obywatelom. Zaspakajanie konkretnych, materialnych i duchowych potrzeb należy już do samych zainteresowanych - wedle własnych upodobań. Postulat zasadniczy: Jak najmniej ingerencji państwa. Wkraczanie PRAWNIE umotywowane: tylko w sytuacjach konfliktowych.

Pisałem o tym w felietonie ŁAD. Jednak powtórzę. Nie będzie godziwej oraz mądrej polityki: międzynarodowej, państwowej, między różnymi partiami czy religiami i w relacjach ludzi - bez wewnętrznego ładu w sercu człowieka. To jest fundament: Prawe człowiecze sumienie.

Kiedy tacy ludzie będą rządzić, wówczas stanie się możliwa: Polityka MIĘDZYNARODOWA. Oparta na równowadze sojuszów - na szczerej solidarności państw. Polityka PAŃSTWOWA. Oparta na absolutnej równości wszystkich obywateli wobec prawa - bez żadnych przywilejów.

Polityka RELIGIJNA. Oparta na życzliwym uznawaniu wszelkiej różnorodności - akceptująca pluralizm światopoglądowy. No i możliwa, bardzo szeroko pojęta, polityka KULTURALNA. Oparta na poszanowaniu wolności - zbudowanej na nigdy niezbywalnej godności każdego człowieka.

Taka jest polityka - w różnych odsłonach, Czytelniku, i na wszystkich możliwych szczeblach władzy - jacy są ludzie. Na co dzień, od święta.

- Masz własne zdanie...?

KUBEK

Co może wynikać z ustawy „antysmogowej”?

Wygaszanie pieców?

Jakie zmiany w perspektywie kilku lat spowoduje w Jeleniej Górze tzw. ustawa antysmogowa? Czy wzorem Krakowa samorząd będzie chciał doprowadzić do likwidacji smrodzących palenisk węglowych? Nie wiadomo, ile domów i mieszkań z podobnymi źródłami ogrzewania jest jeszcze w mieście. Wiadomo natomiast, że m.in. dzięki programowi KAWKA sukcesywnie ich ubywa. Wiele osób jednak nie myśli o zastąpieniu pieców węglowych innymi źródłami ciepła. Różnica w kosztach bieżących jest bowiem bardzo duża. Pan Ryszard miał jakiś czas temu ogrzewanie gazowe, ale po przejściu na emeryturę w zimie pożerało ono lwią cześć jego dochodu. Wrócił do pieca węglowego. - Płacę teraz 60 proc. mniej - mówi.

Ustawa Prawo ochrony środowiska została właśnie znowelizowana i kilka jej istotnych zapisów zmieniono. Najgłośniej słychać o tym fragmencie ustawy, w którym samorząd zyskuje większe możliwości w sferze walki z zanieczyszczaniem powietrza. Teraz sejmiki wojewódzkie będą mogły uchwałą ograniczyć lub zakazać korzystania z instalacji i urządzeń służących do palenia. Dzięki temu samorządy będą mogły na określonych obszarach wprowadzać ograniczenia lub zakazać pewnych rodzajów paliw. Nie wiadomo jeszcze wszystkiego w tej sprawie, bo brakuje stosownych rozporządzeń.

Co ta zmiana może oznaczać dla Jeleniej Góry? W Kotlinie Jeleniogórskiej, wbrew wrażeniu, jakie wielu dziś odnosi, przez ostatnie lata znacząco zmniejszyła się emisja pyłów z pieców w okresach zimowych. Wykazują to wszelkie badania ochrony środowiska. Nie chodzi tylko o likwidację uciążliwego dla środowiska przemysłu, co miało miejsce stosunkowo dawno. W bliższym okresie powodem poprawy jest likwidacja niewielkich kotłowni obejmujących po kilka domów mieszkalnych, czasem jakieś instytucje, szkoły. - Dzisiaj takich kotłowni w mieście już nie ma - mówi Marcin Zawiła, prezydent Jeleniej Góry.

Dziś źródłem smogu są już właściwie tylko domowe paleniska. Nie jest przy tym oczywiste, że wszyscy użytkownicy pieców na paliwa stałe jednakowo szkodzą środowisku. Uciążliwość dobrego, sprawnego pieca, w którym spalany jest wysokiej jakości węgiel lub koks, jest znacznie mniejsza niż zaniedbanego paleniska, do którego wkłada się byle co. To oczywiste.

Najbardziej odczuwalne zanieczyszczenie pyłami z palenisk (choć to niejedyne źródło zanieczyszczeń) odnotowuje się od lat w Cieplicach, najniższym punkcie Kotliny, a przy tym uzdrowiskowej dzielnicy miasta. Istotne przekroczenia stwierdza się tutaj średnio przez około 20 dni w roku. Oczywiście stan powietrza nie zależy tylko od skali emisji pyłów z pieców węglowych, gdzie poza węglem spala się tańszy brykiet (prasowany i wzbogacany miał węglowy), pelet. Wiąże się on także z niskim ciśnieniem, wiatrem itd.

Ustawa „antysmogowa” zakłada możliwość ograniczania stosowania pewnych rodzajów opału. - Czekamy na rozporządzenia i będziemy się przyglądać, jak inne samorządy stosują nowe prawo. To sprawa skomplikowana, łatwo tu naruszyć inne przepisy - mówi prezydent Zawiła. Rodzi się wiele pytań. Choćby to, czy można zabronić spalania legalnie sprzedawanego opału i jak ten zakaz potem egzekwować. Wiadomo, że i dziś niektórzy mieszkańcy bezkarnie wrzucają do pieców opony, butelki PET itp. Nowe prawo dopuszcza możliwość wpływania na stosowanie odpowiednich urządzeń grzewczych. Co to w praktyce oznacza, dziś jeszcze nie wiadomo. Oczywiste jest, że wszelkie zmiany będą wprowadzane stopniowo.

Miasto na pewno będzie miało wpływ na te rejony miasta, które będą dopiero zabudowywane. Samorząd zamierza wprowadzać do planu zagospodarowania przestrzennego zapisy o stosowaniu na danym obszarze wyłącznie ogrzewania ekologicznego. - Taki zapis dotyczy już na przykład terenu powyżej ulicy PCK w Cieplicach - mówi prezydent Zawiła.

Władze miasta liczą, że poza metodami restrykcyjnymi, które ustawa antysmogowa umożliwi, duże znaczenie w odchodzeniu od uciążliwych dla środowiska źródeł ogrzewania będą miały rozmaite zachęty. Na ograniczanie niskiej emisji przeznaczone będą duże środki z funduszy europejskich. Że takie pozytywne motywowanie do zmian skutkuje, dowodzi program KAWKA, który działa od niedawna. W jego ramach lokator może dostać nawet ponad 50 proc. dofinansowania na wymianę systemu ogrzewania z nieekologicznego na ekologiczne (dofinansowanie z NFOŚiGW). - To zaskakujące, jak duże jest zainteresowanie. W mieście z programu skorzystało już 280 gospodarstw domowych, a w najbliższych miesiącach dołączy do nich kolejnych 498, które podpisały już umowy - mówi Marcin Zawiła. Dodaje, że taka skala zmiany ogrzewania oznacza, że w Jeleniej Górze w piecach zostanie spalone o 800 ton węgla i koksu mniej. To się przekłada na mniejsza emisję szkodliwego pyłu (PM 10 i PM 2,5). Już teraz do atmosfery trafia o 26 ton pyłu mniej, a w przyszłym roku ten wynik będzie ponad dwa razy korzystniejszy.

Oczywiście najlepszą motywacją do masowej zmiany systemu ogrzewania byłaby zmiana relacji kosztów, tak, aby np. ogrzewanie gazem było porównywalne z grzaniem węglem czy koksem. Na to jednak samorządy wpływu nie mają.

Sławomir Sadowski

S. SADOWSKI

Ogrzewanie węglem jest znacznie tańsze niż gazem. Nie wiadomo jeszcze, w jakiej skali na podstawie ustawy „antysmogowej” samorządy będą się starały wymusić na mieszkańcach odejście od tradycyjnych pieców. Pewne jest, że gdyby gaz był tańszy, nikt nie upierałby się przy absorbującym, zanieczyszczającym powietrze ogrzewaniu węglem czy koksem.

Na marginesie

BOGATYNIA

Policja otrzymała informację, że 45-letnia kobieta wrzuciła do muszli klozetowej, próbując się w ten sposób go pozbyć, zwierzaka. Wizyta mundurowych potwierdziła prawdziwość zgłoszenia. Po tym, jak kobieta spuściła wodę, mały psiak utknął w rurze kanalizacyjnej i konieczna była interwencja pracowników administracji i strażaków. Wycieńczonego pieska udało się wydostać, ale po krótkim czasie zdechł. Jeśli sąd uzna, że kobieta działała ze szczególnym okrucieństwem, grozi jej do 3 lat więzienia. Na razie trafiła do aresztu.

BOLESŁAWIEC

32-letni mieszkaniec województwa lubelskiego zgłosił kradzież wartego 120 tys. zł samochodu. Okazało się, że sam wymyślił tę historyjkę, a wszystko po to, by oszczędzić problemów ojcu. Ten bowiem (58 lat), jadąc samochodem syna, spowodował kolizję we Wrocławiu i uciekł z miejsca wypadku. Teraz 32-latkowi grozi 3 lata odsiadki, a jego ojciec odpowie za jazdę bez uprawnień i ucieczkę z miejsca kolizji.

Sprężarki, myjki ciśnieniowe, odkurzacz przemysłowy i sporo elektronarzędzi o wartości kilkunastu tysięcy złotych padło łupem trzech włamywaczy (od 23 do 32 lat). Okradali głównie obiekty należące do zakładów energetycznych w okolicach Bolesławca, ale też w województwie lubuskim. W sumie udowodniono im 12 skoków. Mogą trafić za kratki nawet na 10 lat.

JELENIA GÓRA

Na chodniku przy pętli autobusowej przy ul. Kiepury znaleziono 5-miesięczny płód. Ciało chłopca było przykryte ręcznikiem. Trwa ustalanie personaliów matki. Na część pytań odpowiedzi przyniesie zapewne sekcja zwłok dziecka.

KAMIENNA GÓRA

Wracającą około 19 godziny z pracy 46-letnią kobietę zaatakowało dwoje napastników. Psiknęli jej gazem w twarz, bili, kopali, przewracając na ziemię. Następnie zabrali torebkę (pieniądze, dokumenty) i uciekli. Szybko udało się ustalić, że sprawcami są 27-letnia kobieta i jej 26-letni kompan. Torebka wróciła do właścicielki, a przestępcy siedzą w areszcie. Grozi im do 12 lat pozbawienia wolności.

LUBAŃ

31-latek na początku października podpalił trzy altanki na tutejszych ogródkach działkowych, powodując straty na około 75 tys. zł. Sprawca nie potrafił wyjaśnić, dlaczego podkładał ogień pod altany. Sąd zgodził się na umieszczenie go w areszcie (był już karany). Grozi mu do 5 lat więzienia.

MARCISZÓW

Czterech młodych mężczyzn (16-22 lata) kilkukrotnie kradło elementy kolejowe, niszcząc przy tym infrastrukturę na linii kolejowej Jelenia Góra - Wrocław. Trwa jeszcze ustalanie skali kradzieży i szkód. Złodziejom grozi do 5 lat więzienia, nieletnimi zajmie się sąd rodzinny.

PIEŃSK

W poniedziałek rano, około godz. 6 w Bielawie Dolnej (koło wiaduktu), samochód potrącił jadącą rowerem kobietę. 36-latka z poważnymi obrażeniami trafiła do szpitala. Sprawca zdarzenia uciekł. Policja wzywa każdego, kto był w tej okolicy o wspomnianej porze i może pomóc ustalić sprawcę wypadku, aby zgłosił się na tutejszą komendę.

SZKLARSKA PORĘBA

29-latek przewrócił się na ulicę tak nieszczęśliwie, że wpadł pod koła cofającego volvo. 62-letni kierowca okazał się trzeźwy, poszkodowany trafił do szpitala. Badanie krwi wykaże, czy był pod wpływem alkoholu lub środków odurzających.

(sad)

19 października 2015 roku odszedł

ksiądz Jerzy Gniatczyk,

Kanonik, Prałat Honorowy Jego Świątobliwości, Kapelan Policji Garnizonu w Jeleniej Górze, od 1987 r. proboszcz parafii św. Judy Tadeusza w Jeleniej Górze - Czarne. Wiele lat walczył z ciężką chorobą.

EXPRESS

USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej-Karcher, 781-88-36-88. I759-G

NIERUCHOMOŚCI

Burmistrz Kamiennej Góry informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta zostały wywieszone wykazy z dnia 8 października 2015 r. nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

Kowarska przychodnia stomatologiczna wzięła z NFZ pieniądze za niewykonaną usługę

Jak „Eskulap” połknął szczękę

W kwietniu tego roku pani Stanisławie, 88-letniej kobiecie z Kowar, złamała się proteza szczęki. - Złamała się tak niefortunnie, że nie dało się jej skleić, naprawić. Tak mi powiedziano w kilku punktach - mówi pani Mariola, córka. W kolejnych gabinetach stomatologicznych, protetycznych, które miały podpisane umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia, okazywało się, że limity usług na ten rok są już wyczerpane. Zachęcali, żeby pani zgłosiła się w styczniu 2016. To był problem, bo oznaczało to, że pani Stanisława wielu produktów nie będzie mogła jeść, wiele potraw trzeba będzie przecierać, bazować na kaszkach. Pani Mariola zadzwoniła do koleżanki stomatolożki w Jeleniej Górze. Ta wypytała, kiedy mama miała ostatni raz robioną protezę na NFZ i szybko zdecydowała się pomóc. - Jeździliśmy tam z pięć razy, bo to muszą być przymiarki - opowiada. W krótkim czasie pani Stanisława miała sprawę załatwioną.

Teraz dentystka zwróciła się o sfinansowanie wykonania protezy do NFZ. Wielkie było jej zdziwienie, gdy otrzymała pismo, że w tym wypadku refundacja się nie należy, bo pani Stanisława miała robioną protezę w maju 2013 r. Stomatolożka sprawdziła jeszcze nazwisko, adres, pesel. Wszystkie dane się zgadzały, o pomyłce mowy być nie mogło: z dokumentacji Funduszu wynikało, że dwa lata temu mieszkanka Kowar miała wykonaną taką usługę. Kłopot był duży, bo NFZ finansuje wykonanie protezy szczękowej raz na pięć lat. - Taka rzecz sprzed dwóch lat zapadłaby mi w pamięć. Mama jest niesamodzielna, musielibyśmy organizować wyjazdy, i to kilka. Nie ma takiej możliwości, żebym nie pamiętała - mówi pani Mariola.

Zaprzyjaźniona dentystka poradziła pani Marioli, aby ta pojechała do siedziby Funduszu i sprawę wyjaśniła, zobaczyła, kto wykonał tę usługę. I to byłby jakiś trop w sprawie. Urzędniczka w NFZ weszła w bazę danych i odnalazła właściwą pozycję. Potwierdziło się, iż w 2013 r. proteza dla pani Stanisławy została wykonana, a Fundusz za nią zapłacił. - To firma "Eskulap" z siedzibą w Sosnówce, ale mająca filię w Kowarach - usłyszała córka pacjentki.

Pani Mariola udała się do filii "Eskulapa" w Kowarach. W Centrum Stomatologicznym "Eskulap" poprosiła panią rejestratorkę o informację, czy była jakakolwiek usługa dentystyczna wykonywana w 2013 r. pani Stanisławie. Pracownica takiej usługi nie odnalazła. - Wtedy zapytałam, dlaczego, skoro tutaj w bazie nie ma wykonania takiej usługi, jest ona zgłoszona do NFZ i rozliczona - opowiada mieszkanka Kowar. Poprosiła wówczas o rozmowę ze Zbigniewem Domagałą, który wraz z żoną jest właścicielem przychodni stomatologicznej. - Zapytałam, jakim cudem moja mama, według NFZ, miała u was robioną protezę? - opowiada. Po pierwszej próbie zbycia szef "Eskulapa" nieco spuścił z tonu. - Ponieważ pan wziął z Funduszu pieniążki za fikcyjne zrobienie protezy mojej mamy, to będzie pan uprzejmy pojechać teraz do dentystki, która wykonała rzeczywiście usługę, i zapłacić jej - mówi pani Mariola. Pan Domagała był u stomatolożki w Jeleniej Górze zaraz na drugi dzień. Do pani Marioli z najmniejszymi nawet przeprosinami nie zgłosił się. Wszystko to kobietę bardzo oburzyło. - Wystawia dokumenty na fikcyjne usługi, wyłudza pieniądze, a kolejki rosną, ludzie nie mogą zrobić w ramach ubezpieczenia tego, co im się należy. Jeśli skala takich praktyk w Polsce jest duża, to ten system jest bardzo zły. Oszukiwanie starych ludzi to straszne świństwo. Ja tego tak nie zostawię - powiedziała sobie córka pani Stanisławy. Przypomina, że kiedy był kłopot z protezą i szukała w tej sprawie szybkiej interwencji wiosną tego roku, to pytała też w kowarskim "Eskulapie". Zapewniano ją wówczas, że oczywiście, bardzo chętnie, ale już nie ma miejsc, limit wyczerpany. - Ciekawe, jak wiele z tych miejsc zostało wykorzystanych na fikcyjne rozliczenia niewykonanych usług? - pyta córka pacjentki.

Skąd mógł pochodzić impuls do wykorzystania danych pani Stanisławy, aby wyłudzić pieniądze z NFZ? Pani Mariola przypuszcza, że może to mieć związek z sytuacją z 2013 r., kiedy jej mama po przedawkowaniu leku bardzo źle się czuła, a lekarz, który wtedy przyjechał, dawał jej nikłe szanse na wyjście z tego stanu. - Mnie wtedy nie było w kraju, opiekunka mnie wezwała. Wtedy ta informacja, że mama jest w złym stanie, musiała trafić do Eskulapa, a tam ją wykorzystano, preparując fałszywą dokumentację. Wykombinowali tam zapewne, że kobieta już niedługo będzie żyć i trzeba jej „wstawić” protezę - odtwarza prawdopodobny ciąg zdarzeń.

O odniesienie się do tej sytuacji poprosiłem Zbigniewa Domagałę, współwłaściciela Centrum Stomatologicznego Eskulap. Bez powodzenia. Po rozmowie z panią Mariolą z miejsca udałem się do przychodni w Kowarach. Nie zastałem szefa. W rozmowie telefonicznej Zbigniew Domagała wyraził zdziwienie, że się w ogóle tą sprawą zajmuję. „Przecież wszystko już zostało załatwione” - usłyszałem. Na moje nalegania na spotkanie, ostatecznie zgodził się. Mieliśmy się umówić w kolejnych dniach. Przy następnej rozmowie telefonicznej Zbigniew Domagała zapytał, czy dzwoniła do mnie pani Mariola. Przyznałem, że rozmawiałem z nią. O co chodziło? Otóż po mojej próbie umówienia się z przedstawicielem "Eskulapa", jego reprezentantka udała się do pani Marioli i jej mamy z naręczem kwiatów. Ten gest miał skruszyć twardy pogląd w sprawie wyłudzenia pieniędzy i wpłynąć na to, aby panie wycofały sprawę z dziennikarskiego warsztatu. Wyjaśniłem Zbigniewowi Domagale, że z panią Mariolą kontaktowałem się i znam sytuację, ale wyjaśniłem też, iż sprawa podjęcia lub nie tematu nie jest kwestią woli informatora. Ostatecznie ustaliliśmy, że spotkamy się w piątek, 9 października. Na kilka minut przed umówionym spotkaniem szef "Eskulapa" zadzwonił z informacją, że z racji natłoku obowiązków nie jest w stanie dotrzeć na spotkanie. Umówiliśmy się na przyszły tydzień. Od poniedziałku do czwartku podjąłem wiele prób nawiązania kontaktu, ale telefon pana Domagały pozostawał głuchy. Uznałem, że Zbigniew Domagała nie jest zainteresowany przedstawieniem swojego stanowiska w sprawie rozliczenia usługi, której jego firma nie wykonała.

Joanna Mierzwińska, rzeczniczka prasowa wrocławskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia, odmówiła potwierdzenia mi udzielenia świadczenia zdrowotnego pacjentce z Kowar. - To są dane wrażliwe. Tylko osoba zainteresowana ma prawo do takich informacji - tłumaczyła. Żeby mieć dostęp do informacji o swoim leczeniu, danych medycznych i finansowaniu udzielonych świadczeń, wystarczy przyjść do Funduszu i złożyć wniosek o udostępnienie tych danych. Jednak musi to zrobić osoba zainteresowana. Jak widać na przykładzie historii z Kowar, warto to zrobić. Szczególnie w imieniu starszych osób, które mogą się komuś wydać bezpieczną „duszą” do rozpisania niewykonanych a kosztownych usług medycznych.

W przypadku, gdy pacjent ma dostęp do komputera, wystarczy w NFZ pobrać hasło i login do ZIP, czyli Zintegrowanego Informatora Pacjenta. ZIP jest ogólnopolskim serwisem udostępniającym zarejestrowanym użytkownikom historyczne dane o ich leczeniu i finansowaniu, gromadzone od 2008 roku przez NFZ. Od tego roku można dane dostępowe do ZIP uzyskać także przez pełnomocnika. Zarówno rejestracja, jak i korzystanie z serwisu są bezpłatne. Posiadając swoje własne konto w ZIP, nie wychodząc z domu, mamy dostęp na własnym komputerze do historii i finansowania leczenia.

Na podstawie Zintegrowanego Informatora Pacjenta wpłynęło już do Funduszu 1469 zgłoszeń dotyczących nieprawdziwych danych lub danych, które nigdy nie miały miejsca. Najwięcej zgłoszeń dotyczy gabinetów stomatologicznych. Kwota zakwestionowanych świadczeń według danych zgłoszonych przez pacjentów wynosi 289869,31 zł (do dnia 30 czerwca 2015 roku). Kwota odzyskanych pieniędzy przez Fundusz wynosi 157645,19 zł. Na tej podstawie Dolnośląski Oddział zgłosił 9 spraw do prokuratury, w tym doniesienia na 4 gabinety stomatologiczne. Dodatkowo Fundusz przeprowadził kilkadziesiąt kontroli, które w kilku przypadkach zakończyły się zerwaniem umowy w trybie natychmiastowym.

Sławomir Sadowski

REKLAMA I PROMOCJA

Sondaż wyborczy, Platforma Obywatelska i PiS uciekają konkurencji.

Gdyby wybory odbywały się dziś, to tylko 4 ugrupowania znalazły by się w Sejmie. Pozostałe ugrupowania nie przekroczyłyby progu wyborczego. Do Senatu trwa zacięta rywalizacja pomiędzy Hubertem Papajem z PO i Krzysztofem Mrozem z PIS.

Na terenie Jeleniej Góry i powiatu wybory parlamentarne wygralaby Platforma Obywatelska z 31-procentowym poparciem, PIS powoli odrabia straty i zajmuje drugie miejsce z poparciem rzędu 26% – wynika z sondażu wyborczego zrealizowanego w dniach 5–11 października 2015 przez IBOP na reprezentatywnej próbie 1078 mieszkańców Jeleniej Góry i powiatu jeleniogórskiego w wieku 18 i więcej lat, metodą wywiadu bezpośredniego wspomaganego komputerowo.

Trzecią siłą na tym terenie pozostaje niezmiennie od lat Zjednoczona Lewica mogąca liczyć na około 17% wyborców. Ostatnim ugrupowaniem, które ma szansę na uzyskanie wyniku premiującego mandatem jest ruch Pawła Kukiza z poparciem rzędu 9%. Pozostałe ugrupowania balansują na krawędzi progu wyborczego, najwyższe notowania wśród ankietowanych ma ruch PSL z blisko 5% poparciem, tuż za nim plasuje się Nowoczesna z 4% wynikiem.

Bardzo ciekawie przedstawia się natomiast sytuacja w wyborach do Senatu. Rywalizacja tutaj koncentruje się pomiędzy dwoma kandydatami największych ugrupowań, Hubertem Papajem z Platformy oraz Krzysztofem Mrozem z PIS. Obaj kandydaci zgarniają blisko 60% głosów, z tym że H. Papaj (32%) prowadzi z 5% przewagą nad swoim konkurentem K. Mrozem (27%). Na dalszych miejscach z dużą stratą plasuje się kandydat Lewicy A. Dobrowolski (15%) a za nim, spora niespodzianka, ankietowani wskazywali na czwartym miejscu K. Klimka z KWW Obywatele do Parlamentu na którego chce głosować blisko 11% wyborców. Pozostali kandydaci uzyskują o wiele mniejsze poparcie niż głowni liderzy i nie liczą się w tej rozgrywce, J. Pokój z 8% i Z. Skowron z PSL 7% zamykają stawkę kandydatów do senatu.

Wyniki przeprowadzonego sondażu pokazują, iż w bastionie Platformy Obywatelskiej jakim jest teren miasta i powiatu jeleniogórskiego, zmniejsza się przewaga Platformy nad Prawem i Sprawiedliwością. Ugrupowania te toczą między sobą wyrównana rywalizację, której wynik może zmieniać się do ostatniego dnia kampanii. Charakterystyczne jest też stałe, utrzymujące się na poziomie kilkunastu procent poparcie ugrupowań lewicowych, oraz jak przy każdych wyborach parlamentarnych, blisko 10% poparcie dla ugrupowania głoszącego bardzo radykalne hasła wymierzone w obecną klasę polityczną.

Takie ułożenie preferencji wyborczych wśród mieszkańców terenu jeleniogórskiego, nie pozostawia innym ugrupowaniom szans na zaistnienie na kształtującej się scenie politycznej. Ugrupowania takie jak Nowoczesna czy PSL nie przekraczają progu wyborczego i nie biorą udziału w podziale mandatów.

Frekwencja wyborcza wyniosłaby około 46% z czym zdecydowanie najwięcej odpowiedzi „zdecydowanie tak” dotyczące pytania o udział w zbliżających się wyborach udzielili zwolennicy PIS niż innych ugrupowań. Wyborcy Platformy Obywatelskiej udzielali odpowiedzi: zdecydowanie tak” oraz „raczej tak” co może mieć decydujący wpływ na ostateczny wynik wyborów, gdyż różnica paru punktów procentowych (4%) w przeliczeniu na cały okręg jeleniogórsko-legnicki wynosi zaledwie 20 tys. wyborców.

Zbliżające się wybory pokażą czy Platforma Obywatelska i jej kandydaci obronią swój bastion wygrywając wyborcza rywalizację czy też zostanie zdobyty przez PIS, jednak już dziś wyraźnie widać zwiększający się dystans tych dwóch ugrupowań nad pozostałą resztą.

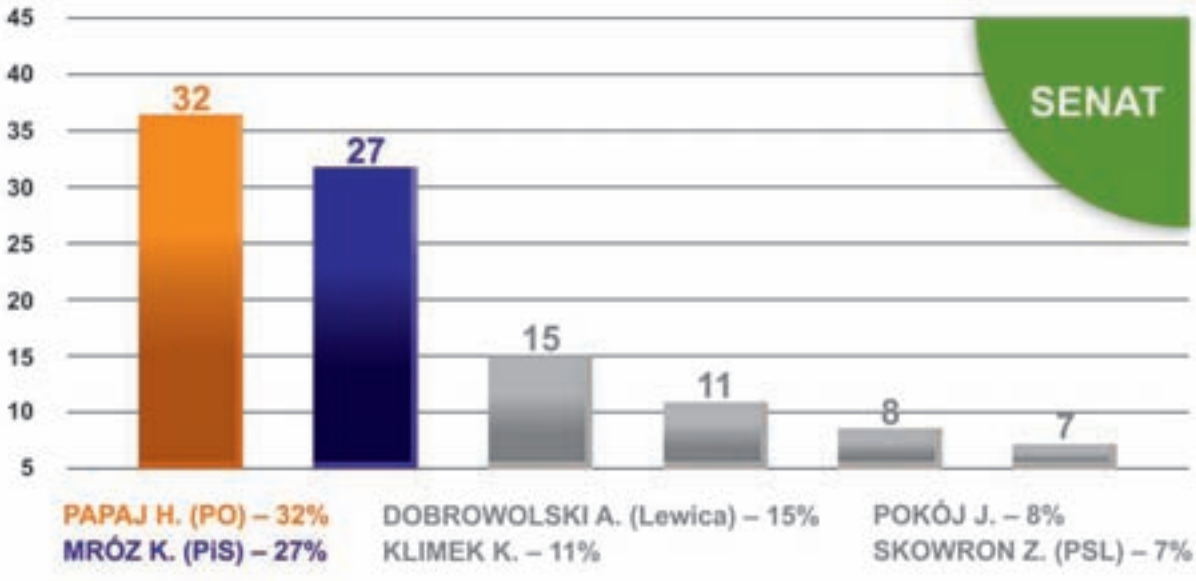

W Jeżowie Sudeckim przez ostatnie ćwierć wieku przybyło 1200 mieszkańców

Ruch w „sypialni”

Jeżów Sudecki to jedno z tych miejsc, gdzie wbrew ogólnym tendencjom demograficznym, wciąż przybywa mieszkańców.

S. SADOWSKI

Po spadku zainteresowania sprzed kilku lat, znowu widać ruch na budowach w Jeżowie Sudeckim i w pozostałych wsiach gminy. - W każdym tygodniu starostwo wydaje po kilka pozwoleń - czy to na infrastrukturę, czy na budowę domu - mówi Edward Dudek, wójt Jeżowa Sudeckiego. Przez ostatnich 25 lat w samym Jeżowie Sudeckim przybyło 1200 mieszkańców, jest ich dziś w sumie 2800. To oczywiście w dużej mierze dotychczasowi mieszkańcy Jeleniej Góry, którym finanse pozwoliły zamienić mieszkanie w bloku na domek w malowniczej a nieodległej wsi.

Skala przyrostu mieszkańców jest większa, niż by to wynikało z pobieżnej analizy liczb. Bo trzeba przecież pamiętać, że wsie gminy podlegają tym samym tendencjom demograficznym, co inne miejscowości. Starsi ludzie odchodzą, a młodzi, którzy opuścili region albo i kraj, często już tu nie wracają.

Wójt Dudek przez lata opierał się opinii, że Jeżów Sudecki to sypialnia Jeleniej Góry. Dzisiaj przyznaje, że nowi mieszkańcy gminy tak właśnie traktują to miejsce. To widać także po ich sposobie funkcjonowania w sołectwach. Charakter miejscowości zmienia się. Są osoby, które we wsi zbudowały już kilka domów. I nie chodzi tylko o działalność zarobkową, ale o swoistą pogoń za pięknym widokiem. Chodzi o to, że posesja, która przed laty zachwycała odosobnionym, przestrzennym miejscem, po latach zostaje zabudowana ze wszystkich stron i nabiera charakteru osiedlowego. Wtedy właściciel, któremu zależy na spokoju, sielskości i niezakłóconej panoramie Kotliny, musi uciekać dalej.

Przyrost ilości mieszkańców oraz nieruchomości wymusza kolejne inwestycje infrastrukturalne. Trzeba budować sieć wodociągową, kanalizacyjną, drogi, chodniki i oświetlenie. - Staramy się to robić sukcesywnie. W miarę możliwości organizacyjnych i finansowych - mówią w urzędzie. Alicja Mikita z Nieruchomości Karkonoskich twierdzi, że infrastruktura, która zależy od gminy, to we wsi duży problem. - Sprzedający działki budowlane mówią nam, że trudno cokolwiek w urzędzie załatwić - twierdzi. Dodaje, że obecnie większym zainteresowaniem cieszą się działki w kierunku Michałowic, Sosnówki, Jagniątkowa. Wójt Dudek, nauczony latami doświadczeń, nie spieszy się jednak z doprowadzaniem dróg do miejsc, gdzie prowadzone są budowy. - Ludzie chcą od razu drogi. Tymczasem w rejonach inwestowania drogi dojazdowe są niszczone przez ciężki transport. Przecież ktoś, kto prowadzi budowę, nie będzie przestrzegał ograniczeń tonażu do 3,5 czy 5 ton - mówi. Wiadomo, że beton i inne materiały przywożone są na budowy najcięższymi zestawami. Tak jest logiczniej i taniej. Do tego infrastrukturę niszczy doprowadzanie, podłączanie mediów - gazu, prądu, wody. Z doprowadzeniem drogi racjonalniej jest zaczekać, aż wszystko to zostanie wykonane.

Dodatkowym problemem w powyższym kontekście są przeciągające się w czasie budowy. Prywatni inwestorzy rozpoczynają ostro stawianie domu, a potem okazuje się, że brakuje im środków i roboty stają, czasem na kilka lat. W efekcie, aby dana część wsi mogła być w pełni urządzona, skomunikowana i oświetlona, może to potrwać nawet kilkanaście lat.

Ostatnio udało się uporządkować kwestię dróg dojazdowych do ulic Wrzosowej i Topolowej w Jeżowie Sudeckim. Na remonty wykorzystano m.in. fundusze wojewody, które zostały przyznane ze środków powodziowych na usuwanie skutków nawalnych deszczów sprzed trzech lat.

Jak wiadomo, spora część (ponad jedna trzecia) podatku dochodowego od osób fizycznych trafia do budżetu gminy. Stąd wszystkim samorządom bardzo zależy, aby mieszkańcy zadbali o meldunek. Ludzie do meldunku mają jednak stosunek lekceważący. Władze gminy szacują, że wciąż kilka procent faktycznych mieszkańców nie jest tutaj zameldowanych. Z drugiej strony jest sporo osób zameldowanych, które w rzeczywistości żyją gdzie indziej. Do tej grupy należą studenci, osoby, które wyjechały do pracy za granicę itd.

- Staramy się na wszelkie sposoby, aby ci, którzy mieszkają w naszej gminie, zameldowali się. Prawo mówi o 30-dniowym terminie od momentu zamieszkania - mówi Edward Dudek. Dodaje, że wbrew pojawiającym się opiniom, iż obowiązek meldunkowy to przeżytek, prawo w tym zakresie wiele porządkuje i zmienione być po prostu nie może. W sytuacjach, kiedy nowi mieszkańcy nie kwapią się z meldunkiem, urzędnicy gminni dokonują kontroli, oceniają sytuację i ponaglają. Na jakiej podstawie oceniają? Po zużyciu wody, odprowadzaniu ścieków, zleceniach na wywóz śmieci. Kolejną okazją do uporządkowania kwestii zameldowania nowych mieszkańców jest moment, kiedy ich dzieci idą do miejskiego przedszkola i powstaje problem dofinansowania. Wtedy w interesie mieszkańców pozostaje rzecz uporządkować.

Sławomir Sadowski

REKLAMA I PROMOCJA

Jesteśmy silnym regionem Polski!

Rozmowa ze Stanisławem Huskowskim, wiceministrem administracji i cyfryzacji, posłem ziemi dolnośląskiej.

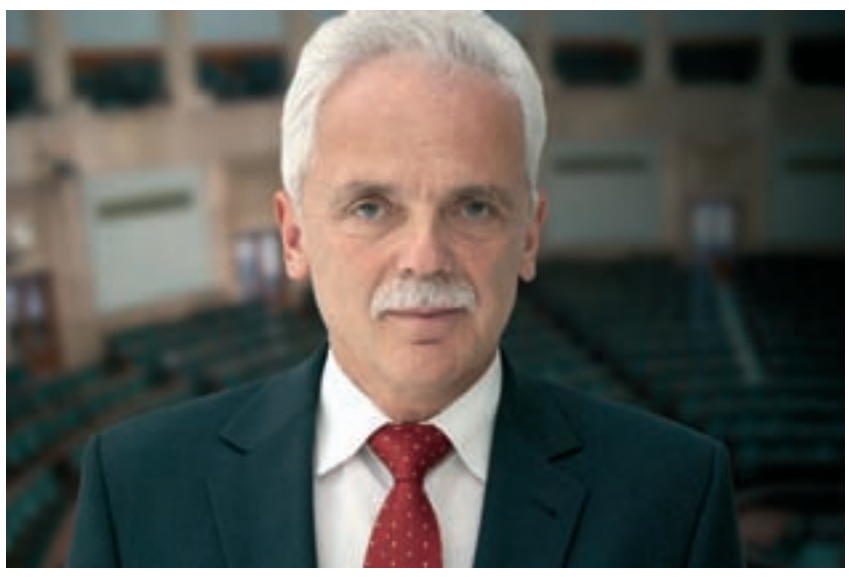

Stanisław Huskowski w swojej politycznej karierze pełnił wiele ważnych funkcji. Był samorządowcem i senatorem. Obecnie, jako wiceminister administracji i cyfryzacji, odpowiada mi.in za pomoc poszkodowanym w powodziach.

Od lat jest Pan dolnośląskim posłem, jednak od 2013 roku pełni Pan też funkcję wiceministra administracji i cyfryzacji. Czym zajmuje się Pan w swojej pracy na co dzień?

STANISŁAW HUSKOWSKI: - To prawda, od czerwca 2013 roku pracuję w ministerstwie, więc jestem w pewnym sensie rozdarty między Dolnym Śląskiem a Warszawą. W Ministerstwie zajmuję się m.in. mniejszościami wyznaniowymi oraz etnicznymi, zarządzaniem kryzysowym czy nadzorem nad pracą wojewodów. Jestem również przewodniczącym Komitetu Sterującego "Projektu ochrony przeciwpowodziowej w dorzeczu rzeki Odry” oraz przewodniczącym Rady ds. Dyskryminacji, która stanowi organ doradczy Premiera RP.

Czy te obowiązki w jakiś sposób łączą się z Dolnym Śląskiem?

- Oczywiście, że tak, ponieważ odpowiadam też za takie projekty jak Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych – znany szerzej jako „Schetynówki” – oraz za program usuwania skutków klęsk żywiołowych. Oba projekty są intensywnie realizowane w naszym regionie.

Jakie środki finansowe trafiają na Dolny Śląsk na te cele?

- Na moje wnioski rząd polski wspiera finansowo tysiące rodzin, a także wiele gmin i powiatów dotkniętych powodziami i burzami. W latach 2013 - 2015 na Dolny Śląsk trafiło w sumie prawie 450 mln zł na drogi i usuwanie klęsk żywiołowych! Za te pieniądze dolnośląskie samorządy zrealizowały ponad 800 zadań – odbudowano lub wyremontowano 100 mostów i kładek, ponad 400 km dróg, 5 km sieci wodno-kanalizacyjnej, blisko 30 szkół, przedszkoli i domów komunalnych. Jednak ważne jest przede wszystkim to, co Ministerstwo zamierza robić dla Dolnego Śląska w przyszłości. Nasze województwo już teraz jest symbolem rozwoju, jest silnym regionem Polski. Chcemy, aby inne rejony kraju stawiały nas za wzór.

Czy obiecane podwyżki zwiększą atracyjność zawodu pielęgniarki?

Zawód w którym nie grozi bezrobocie

- Na początku obecnej kadencji Izby, aby zachęcić maturzystki/maturzytów do wybrania naszego zawodu, odwiedziłyśmy kilka liceów w naszym regionie - w Zgorzelcu, Jeleniej Górze, Bolesławcu i we Lwówku. Słuchano nas uważnie, ale konkretniejszych rozmów o kształceniu się w tym zawodzie było niewiele - wyjaśniła Elżbieta Słojewska-Poznańska, przewodnicząca Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych w Jeleniej Górze - Zwłaszcza wtedy, gdy rozmowa koncentrowała się na pielęgniarskich poborach.

Niedawny „biały protest" zwrócił uwagę na fakt, że w całym kraju brakuje pielęgniarek i położnych. Wszystko wskazuje na to, że ten deficyt z każdym rokiem będzie się pogłębiał. Pokazują to dane statystyczne obrazujące strukturę wiekową pielęgniarek. O ile w grupie wiekowej od 41 do 45 lat w Polsce pracuje obecnie ponad 50 tysięcy pielęgniarek i położnych, to w pięcioletnim przedziale wiekowym 31 do 35 lat jest ich tylko tylko 10 tysięcy, czyli 5 razy mniej.

- O tym, że nie ma pielęgniarek, że za mało młodych przychodzi do naszego zawodu, sygnalizujemy od wielu lat. W tej chwili to już jest naprawdę eksodus. Szczególnie u nas, bo jesteśmy blisko zachodniej granicy - twierdzi Elżbieta Słojewska-Poznańska, przewodnicząca Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych w Jeleniej Górze - Sytuacja jest taka, że gdyby dziś pielęgniarki pracowały tylko na jednym etacie, to jestem gotowa powiedzieć, że część oddziałów szpitalnych musiałaby być zamknięta. Bo nie mamy pielęgniarek. To, że funkcjonują oddziały, to dlatego, że są kontrakty i pielęgniarki pracują większą ilość godzin, niż wynikałoby to z umowy o pracę. To jest jedna strona medalu. Po drugie, pracują w kilku miejscach i dzięki temu jednostki funkcjonują. Gdyby w jednym dniu wszystkie powiedziały: "Pracujemy tylko na jednym etacie", wówczas ujawniłoby się, jakie mamy niedobory.

Aktualnie w Okręgowej Izbie Pielęgniarek i Położnych w Jeleniej Górze zarejestrowanych jest 4228 osób. Ta liczba spada, mimo iż społeczeństwo się starzeje. W tym roku, po zakończeniu kształcenia zgłosiło się do jeleniogórskiej Izby tylko 5 osób.

Dlaczego brakuje pielęgniarek?

Powodów jest kilka. Pierwszym jest z pewnością dostęp do unijnego rynku pracy. Jak niemal we wszystkich zawodach, także polskie pielęgniarki mogą wyruszyć do innych krajów Europy, aby znaleźć tam lepiej płatne zajęcie. Drugi powód to rozmontowanie starego systemu kształcenia pielęgniarek i radykalne zwiększenie wymagań wobec kadydatek do tego zawodu. Przez wiele lat na terenie byłego województwa jeleniogórskiego funkcjonowały trzy licea medyczne: w Bolesławcu, Zgorzelcu i Jeleniej Górze. Dziś wspomnienie po tamtych szkołach można znaleźć tylko na portalu internetowym „Nasza Klasa". Można tam zobaczyć, że w każdej z tych szkół kształcono po dwie, trzy, a w porywach nawet 4 klasy pielęgniarek w każdym roczniku. Ostrożnie licząc, oznaczało to od 200 do 250 rocznie absolwentek (mężczyźni w tym zawodzie byli rzadkością). Absolwentki te rozpoczynały pracę pielęgniarki i uzyskiwały prawo wykonywania zawodu bez względu na to, czy zdały maturę, czy nie. Następnym epizodem w kształceniu pielęgniarek były szkoły pod nazwą - medyczne studia zawodowe. Absolwentki tych szkół (licea i studia) stanowią dziś większość pielęgniarskich kadr. Trzeci powód narastającego deficytu kadr pielęgniarskich to niskie zarobki osiągane w tym zawodzie.

W Karkonoskiej Państwowej Szkole Wyższej w Jeleniej Górze są warunki do kształcenia około 120 studentów na kierunku pielęgniarskim, w ramach jednego rocznika - uważa dr Wioletta Palczewska, dziekan Wydziału Przyrodniczo-Technicznego - Mamy dobrze przygotowane pracownie, kadrę, mamy podpisane umowy z interesariuszami, to jest z placówkami szpitalnymi i przychodniami, gdzie nasi studenci odbywają zajęcia praktyczne.

Zawód w którym nie grozi bezrobocie, a chętnych mało

W końcu lat 90. rozpoczęto kształcenie pielęgniarek wyłącznie na zasadach akademickich. Teraz kandydatami do zawodu mogą być wyłącznie osoby posiadające maturę.

- W latach 90. przeszliśmy na system kształcenia oparty o studia wyższe, z uzyskaniem licencjatu na kierunku pielęgniarstwo. Studia są w tej chwili 6-semestralne, podczas których student musi odbyć 4700 godzin kształcenia. Dlaczego tak się stało? Chodzi tutaj o to, aby polski model kształcenia był zgodny z dyrektywą unijną, a dyplomy uczelni polskich były uznawane we wszystkich krajach Unii - wyjaśnia dr Wioletta Palczewska, dziekan Wydziału Przyrodniczo-Technicznego KPSW w Jeleniej Górze - W tym roku (2015/2016) na I rok studiów zgłosiło się 47 osób, w tym 5 mężczyzn. To jest więcej niż w latach poprzednich, ale zdecydowanie za mało, aby zabezpieczyć wykwalifikowane kadry pielęgniarskie dla działających w regionie szpitali i przychodni.

O zastępowalności pokoleniowej w zawodzie pielęgniarki będziemy mogli mówić tylko wtedy, gdy Karkonoska Państwowa Szkoła Wyższa - jedyna w byłym województwie jeleniogórskim mająca uprawnienia - będzie kształciła około 200 studentek/studentów na kierunku pielęgniarskim w jednym roczniku.

Na razie jest to nierealne. Główny powód to liczba kandydatów. Obecnie przyznany uczelni limit to 50 miejsc na kierunku pielęgniarskim. Nie został on w pełni wykorzystany. Kandydatów było 47, w tym 5 mężczyzn. Trzeba też wyjaśnić, iż przed kilku laty ten limit wynosił 75 miejsc, ale z powodu braku chętnych został zmniejszony.

Miejmy nadzieję (my, obecni lub przyszli pacjenci), że wraz z wywalczoną przez związki i samorząd pielęgniarski podwyżką płac o 400 złotych rocznie, a licząc do 2018 roku o 1600 złotych - wzrośnie atrakcyjność zawodu pielęgniarki i położnej.

Dziwić się można, że mając w Jeleniej Górze nieodpłatne, atrakcyjne studia pielęgniarskie, wielu jeleniogórskich maturzystów wyrusza do innych ośrodków akademickich, aby tam płacić za studia oraz ponosić koszty pobytu z dala od stałego miejsca zamieszkania.

Tomasz Kędzia

REKLAMA I PROMOCJA

Platforma Obywatelska stawia na młodość i walczy o zwycięstwo

Wicepremier i Minister Obrony Narodowej Tomasz Siemoniak, europoseł Bogdan Zdrojewski czy senator Józef Pinior - to tylko niektóre osoby popierające kandydatów Platformy Obywatelskiej: PIOTRA MIEDZIŃSKIEGO do Sejmu i HUBERTA PAPAJA do Senatu. Z kandydatami do parlamentu rozmawiamy o ich programie.

Piotr Miedziński

Hubert Papaj

Polska jest dziś innym krajem, niż była osiem lat temu. Osoby, które mówią, że Polska jest w ruinie, obrażają i lekceważą w ten sposób wysiłek tych Polek i Polaków, którzy każdego dnia ciężko pracują, bo kochają swoje rodziny, bo troszczą się o swoich bliskich i swój kraj. Dziś wszyscy Polacy potrzebują spokoju i bezpieczeństwa. Platforma daje pewność, że nikt nie będzie narzucał wszystkim swojego stylu życia, przekonań i postaw. Z kandydatami PO Hubertem Papajem (Senat) i Piotrem Miedzińskim (Sejm) rozmawiamy o nadchodzących wyborach.

T.A: - Dlaczego startujecie?

P. MIEDZIŃSKI: - Startujemy, bo mamy energię i pomysł, jak zmieniać Polskę i pomagać naszemu regionowi. Należymy do nowej, młodej drużyny Platformy Obywatelskiej. I choć od ładnych kilku lat zajmujemy się sprawami publicznymi, wciąż mamy poczucie misji. Mieszkańcy, którzy do tej pory głosowali na nas i tym samym wybierali nas do pracy w samorządzie, wiedzą o tym. Spotykamy się i rozmawiamy z ludźmi, a tym samym znamy ich problemy. Potrafimy być skuteczni, a każda pozytywnie zakończona interwencja motywuje nas do dalszej pracy.

H. PAPAJ: - Platforma Obywatelska konsekwentnie zmienia Polskę. Mamy dobre pomysły na gospodarkę, wiemy, jak pomóc rodzinom, seniorom, osobom niepełnosprawnym. Szczególnie chcemy zadbać o kwestie oświaty oraz ułatwić start w dorosłe życie młodzieży kończącej szkołę czy studia. Mamy doświadczenie w samorządzie oraz pracy zawodowej i wierzymy, że pozwoli nam to jeszcze lepiej dbać o właściwy sposób reprezentowania wyborców i realizowania interesu publicznego. Po to w końcu wybieramy polityków, aby swoim działaniem sprawiali, by ważne dla nas sprawy szły w dobrą stronę.

T.A: - Obaj jesteście uważani za kandydatów ściśle związanych z Ziemią Jeleniogórską.

P. MIEDZIŃSKI:- Tak, bo obaj jesteśmy jeleniogórzanami. Hubert wrócił do Jeleniej Góry po studiach, ja studiowałem na naszej uczelni ekonomicznej. Dziś, parę lat po studiach, żaden z nas nie żałuje, że jest jeleniogórzaninem. To piękne miejsce do życia, choć poza urzekającą naturą, pozwalającą na rekreację i uprawianie sportu, liczy się też praca i mieszkanie. To są sprawy, których nie należy pozostawiać wolnemu rynkowi czy miastu. Trzeba pomyśleć systemowo o zachętach dla inwestorów oraz o branży budowlanej, co jest zadaniem Sejmu i Senatu. I tym chcielibyśmy wspólnie zająć się w parlamencie.

H. PAPAJ: - To prawda, co mówi Piotr. Jelenia Góra ma niepowtarzalną szansę, aby mieć swojego posła i senatora, skuteczny zespół, który będzie walczył o jej sprawy. Pozwoli nam to interweniować w różnych sprawach. Inwestycje i rozwój naszych okolic nie będą możliwe bez dróg, kolei czy troski o stan już istniejących miejsc użyteczności publicznej. Często są to sprawy wymagające wsparcia państwa i specjalnych mechanizmów finansowania, ustanawianych w formie ustaw. Wierzymy, że dobra reprezentacja w Sejmie i Senacie zapobiegnie marginalizacji Jeleniej Góry i okolic. Zależy nam na naszym miejscu zamieszkania, bo tu założyliśmy rodziny i tu chcemy mieszkać. Dlatego właśnie stąd kandydujemy.

Obniżenie podatków, godziwe płace w oświacie, służbie zdrowia czy instytucjach kultury to tylko część rzeczy, które chcemy zrealizować. Dla nas najważniejszy jest człowiek, jego sprawy, problemy i to, czym żyje. Jesteśmy stąd i zawsze będziemy blisko ludzi, naszych mieszkańców.

„O tym, czy uda nam się zrealizować program dla Jeleniej Góry i całej Polski, zadecydują Państwo. Dlatego prosimy o Państwa głos w wyborach 25 października 2015 r."

Hubert Papaj
- kandydat PO do Senatu,
Piotr Miedziński
- kandydat PO do Sejmu (poz. 3)

Sfinansowano ze środków
KW Platforma Obywatelska RP

Ocaliliśmy parowóz

- Jeśli nikt nie zareaguje, to lada dzień go tu nie będzie - zaalarmował nas maszynista Tomasz Kruszyński. Chodzi o parowóz TKt 48, który stoi na stacji w Jeleniej Górze i jest legendą transportu szynowego w regionie. Dzięki naszej interwencji i szybkiej reakcji prezydenta miasta, maszyna nie pójdzie w zapomnienie.

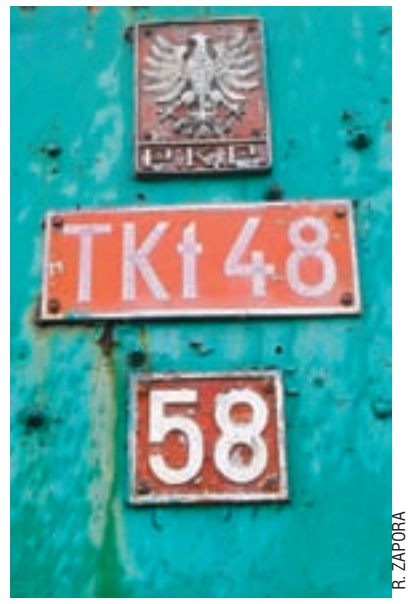

R. ZAPORA

Środa rano, otrzymujemy telefon. - W piątek go wywiozą, pomóżcie uratować naszą historię - alarmował Krzysztof Kruszyński, doświadczony maszynista. Chodziło o lokomotywę parową TKt48 numer 58, z 1951 roku. - Kiedyś tu jeździła. Od wielu lat stoi na bocznicy jako pamiątka - mówi K. Kruszyński. Przyznaje, że jest oczkiem w głowie maszynistów. - Dbali o nią, malowali ją, naprawiali, kosili przy niej trawę - mówi.

Była nieformalną atrakcją

Formalnie parowóz nie był udostępniony dla turystów. Ot, stał nieco zapomniany na terenie PKP Cargo przy ul. Krakowskiej. Ci, którzy o nim wiedzieli, chętnie go oglądali. - Ludzie robili zdjęcia, przyjeżdżali z dziećmi. Nawet małżeństwa robiły sobie przy nim sesje zdjęciowe w strojach ślubnych - opowiada maszynista. - Nieraz rozpalało się w środku, żeby dym wychodził, by były ładniejsze zdjęcia. Jak jeszcze lokomotywownia działała, to elektrycy tak to podłączyli, że wieczorem, kiedy włączano lampy oświetleniowe, w lokomotywie włączały się reflektory. Wyglądało, jakby jechała, a to tylko taka atrakcja była.

To były czasy

Maszyna TKt 48-58 ma swoją historię. W Jeleniej Górze jeździła do 1988 roku. - Wtedy tych parowozów było tu dużo więcej - mówi Marian Kuc, emerytowany maszynista. Jeździł na TKt48. - Zrobiłem na nim kilkanaście służb. Obsługiwał ruch podmiejski pasażerski. Jeździł do Karpacza, Szklarskiej Poręby, Świeradowa, Węglińca, Zgorzelca. Dobrze to wspominam, to mocna maszyna. Nie psuła się często. Do Szklarskiej Poręby z pięcioma wagonami dawała radę podjechać - wspomina.

- Parowozy dawniej nie miały nawet oświetlenia, były tylko lampy naftowe - tłumaczy Ryszard Milewski, emerytowany maszynista. - Nawet w budce maszynisty była lampa naftowa. Żeby posmarować parowóz, to trzeba było wziąć tzw. kopciuch, czyli czyściwo na drucie. Moczyło się je w ropie, podpalało i wieszało, żeby oświetlić spód parowozu. Wtedy można było zalać panewki, zrobić taki przegląd. Dopiero w latach 60-tych były zakładane turbiny parowe i oświetlenie było nowsze.

Maszynista się napracował

Przyznają, że kiedyś praca maszynisty była znacznie cięższa niż dzisiaj. Ile ton węgla trzeba było przerzucić w drodze, na przykład, do Wrocławia? - To zależało od duszy maszyny i od jakości węgla. Były takie, że 3 tony na tej trasie wystarczyły, ale i takie, że i 5 ton było mało - mówią maszyniści. - Człowiek tak się narobił na trasie, że jak przyszedł do domu, to spał jak zabity - dodaje R. Milewski.

Maszyniści z łezką w oku wspominają czasy świetności dworca i opustoszałej lokomotywowni.

- Na samej lokomotywowni kiedyś pracowało 720 osób. A ze szkołą zawodową, która była obok, to prawie 900 - mówi R. Milewski.

Wyszło przypadkiem

Krzysztof Kruszyński mówi, że przypadkiem dowiedział się, iż maszyna ma zostać stąd wywieziona. - PKP Cargo zdaje całą lokomotywownię do PKP S.A. A parowóz ma być wywieziony w piątek do Wrocławia - mówi.

Skąd to wie? - Przywiozłem pociąg z Węglińca i zobaczyłem, że parowóz jest wyciągnięty, ściągnięte są już części napędu, tzw. więzary - mówi maszynista. - Podszedłem na lokomotywownię i dowiedziałem się, co jest grane.

Jak mówi, to byłoby wielką stratą dla naszego regionu. - Niestety, nikt z moich przełożonych ani z kolegów kolejarzy nie jest władny, by podjąć decyzję o pozostawieniu jej - mówi. - Znam realia mojej firmy, jak trafi do Wrocławia, to zostanie zezłomowana. Albo trafi gdzieś w krzaki.

Częściowo tę wersję potwierdza PKP Cargo. W biurze prasowym tej firmy dowiedzieliśmy się, że wprawdzie nie ma planów złomowania parowozu, ale... - Zgodnie z planowymi działaniami PKP CARGO, parowóz TKt zostanie w piątek przewieziony do zakładu we Wrocławiu, gdzie zostanie w odpowiedni sposób zabezpieczony - czytamy w odpowiedzi na nasze pytania.

- Jeżeli ona wyjedzie do Wrocławia to już nigdy tu nie wróci - mówi Krzysztof Kruszyński. - Nikt nie pokryje kosztów transportu. Podejrzewam, że sam transport tej maszyny do Wrocławia będzie kosztował więcej niż pieniądze, które można by było uzyskać po zezłomowaniu jej. To będzie wielkie działanie logistyczne. Można z nią jechać maksymalnie 30 km na godzinę. Dojedzie do Wałbrzycha, gdzie będzie stała dzień lub dwa, bo trzeba przecież prowadzić ruch na linii. Potem dalej...

Prezydent w akcji

Na reakcję pozostawało mało czasu. Sprawą zainteresowaliśmy prezydenta Jeleniej Góry, Marcina Zawiłę. - Skontaktuję się z konserwatorem zabytków. Może uda się wszcząć procedurę wpisania maszyny na listę zabytków techniki i dzięki temu ją ocalić - obiecał nam. Tyle, że konserwator zabytków Wojciech Kapałczyński jednak zapatruje się na to sceptycznie. - Najlepiej, gdyby wniosek o wpisanie lokomotywy złożył właściciel - mówi. Tylko, że właściciel nie miał takich planów.

W tej sytuacji prezydent Zawiła sam przystąpił do działania. - Zaprosiłem władze PKP do rozmów na temat dalszego losu tej lokomotywy, bo otoczenie PKP, ale i sam dworzec zmienia się ostatnio bardzo na korzyść - poinformował w czwartek rano. - Nie tylko pozostawienie, ale wręcz bardziej efektowne wyeksponowanie tej lokomotywy byłoby bardzo oczekiwane. Jest to sympatyczny element z historii kolejnictwa i leży w naszym interesie, by go zachować, tym bardziej, że stoi już od kilkudziesięciu lat.

Mam nadzieję, że w trakcie rozmowy dojdziemy z PKP do pełnego porozumienia.

Zostaje!

Rozmowy przyniosły skutek. Lokomotywa pozostanie w Jeleniej Górze. Potwierdzili nam to też pracownicy PKP Cargo, którzy przyszli w piątek zdać lokomotywownię do PKP S.A. Wkrótce mają być podjęte kolejne rozmowy, kto przejmie ją od wyprowadzającej się z Jeleniej Góry spółki i gdzie będzie wyeksponowana. Krzysztof Kruszyński ma już pomysł.

- Mogłaby stać na starej obrotnicy jeleniogórskiego dworca, która znajduje się tuż obok restauracji Orient Express, za przystankiem autobusowym - mówi. - Byłaby świetną atrakcją turystyczną: dla nas - maszynistów i kolejarzy, ale też mieszkańców i turystów - planuje.

Parowóz trzeba będzie jeszcze odnowić, bo widać, że jest nadgryziony zębem czasu. Blachy trochę pordzewiały. Z tym, jak mówi maszynista, nie powinno być problemu. - W Jeleniej Górze i okolicach jest około 300 czynnych i emerytowanych maszynistów i kolejarzy. Obdzwoniłem kilku, są chętni, by ją odnowić. To fachowcy - mówi. Cieszy się z podjętych decyzji. - Będę mógł przyprowadzać tu wnuka, pokazywać mu tę maszynę i mówić: „Na takich maszynach kiedyś się jeździło” - przyznaje z satysfakcją.

A co z lokomotywownią? Najprawdopodobniej zostanie wystawiona na sprzedaż.

Robert Zapora

- Ten parowóz powinien tu zostać - mówią Krzysztof Kruszyński, Marian Kuc i Ryszard Milewski.
R. ZAPORA

Pokój w Senacie

Rozmowa z Jerzym Pokojem, ubiegającym się o mandat do Senatu RP

- Startuje Pan do Senatu RP przeciwko swojemu (byłemu) koledze z PO…

- Nie startuję przeciwko nikomu. Po prostu - oddaję do oceny wyborców swoje doświadczenie życiowe, samorządowe, całą swoją wiedzę i chęć do pracy. Właśnie w wyborach do Senatu jest to ważne, bo wyborca może wybrać między konkretnymi ludźmi, a nie „przedstawicielami partii" i listami partyjnymi.

- Ale Pana (była) partia uważa inaczej i zabrała Panu legitymację…

- … i tylko legitymację, a nie poglądy, osobowość, przekonania, itp. To jest bowiem niezbywalnie moje. Partyjna legitymacja daje szansę działania w grupie, większą siłę w argumentacji, szansę na przewagę w głosowaniach. Ale przecież także ogranicza, bo każe godzić się na nie zawsze zrozumiałe kompromisy, dyktowane przez (anonimowych niekiedy) przedstawicieli kierownictwa. W polityce, jak w każdej dziedzinie życia, warto być sobą. Stać mnie na to i tak właśnie chcę.

- Właśnie, czym jest dla Pana polityka?

- Fantastycznym narzędziem do poprawy bytu ludzi i rozwoju środowisk przez mądre tworzenie prawa i budowę sprawiedliwych mechanizmów racjonalnego dzielenia środków. Tak ją rozumiem. Dla niektórych ludzi polityka jest z kolei mechanizmem tworzenia osobistej kariery, bo nie potrafią robić nic konkretnego poza „grami personalnymi". Trochę im współczuję, bo taka „polityka" jest wydmuszką. Ale na takich ludzi trzeba uważać, bo w procesie zagarniania dla siebie wszelkich możliwych przywilejów i apanaży bywają bardzo agresywni i w gruncie rzeczy – szkodliwi. Ja nie muszę uczestniczyć w polityce, żeby lepiej funkcjonować w regionie. Ja chcę uczestniczyć w polityce, żeby region lepiej funkcjonował.

- Wspominał Pan o potrzebie doświadczenia, a jakie jest Pańskie?

- Rozmaite, ale wszystkie związane z Kotliną Jeleniogórską, Karkonoszami i Dolnym Śląskiem. Dla mnie ten region jest miejscem, poza którym trudno byłoby mi wyobrazić sobie życie. Urodziłem się w Miłkowie, naturalną dla mnie była ambicja pracy dla gór i ludzi z górami związanych. Zostałem ratownikiem GOPR, potem w latach 1990-98 - Naczelnikiem Karkonoskiej Grupy GOPR. I to już był początek poważnej działalności społecznej i ocieranie się o politykę, bo Naczelnik Grupy GOPR musi nie tylko organizować ratownictwo w sensie akcji, ale tworzyć warunki do pracy ratowników, w tym – zdobywać środki, posiłkując się skutecznymi mechanizmami prawa. A do tego jest potrzebna cała gama narzędzi promocji, kontakty z mediami, itp. To była trudna szkoła. Nigdy nie kryłem swoich poglądów politycznych, więc wystartowałem w wyborach samorządowych i w I kadencji zostałem przewodniczącym Rady Miejskiej Karpacza. To było bardzo skondensowane doświadczenie – musieliśmy sobie radzić ze sprawami inwestycji, „ogarniać" w jakiś sposób proces planowania i dynamizmu gospodarczego małych podmiotów, itp. A potem poszło już lawinowo – w GOPR zrozumieliśmy, że ratowanie ludzi mających kłopoty w górach to próba niwelowania nieszczęścia, które już zaistniało. Lepiej temu zapobiegać, więc zainicjowałem powstanie Szkoły Górskiej Przewodnictwa i Narciarstwa, istniejącej zresztą do dziś. Kierowałem nią przez lata.

- Pytaliśmy w ramach sondy jeleniogórzan, jakie inwestycje w turystykę w Kotlinie Jeleniogórskiej uznają w minionym ćwierćwieczu za najbardziej oryginalne. Z reguły wskazywali trzy – pańskie Western City w Karpaczu, Park Miniatur Zabytków Dolnego Śląska Mariana Piaseckiego w Kowarach i obszar Doliny Pałaców i Ogrodów. To trzecie zjawisko jest jednak z dwoma pierwszymi nieporównywalne.

- Miło mi to słyszeć. Western City to rodzaj spełnienia marzeń. Jako młody człowiek zawsze chciałem pojechać na Dziki Zachód, ale zwyczajnie – nie było mnie na to stać. Zbiegiem okoliczności kupiłem w Ściegnach ślicznie położoną łąkę, więc pomyślałem, że skoro ja nie mogę jechać tam, to zbuduję sobie swój „Dziki Zachód" nieopodal domu. To nie było łatwe, w finale budowy nie miałem już ani grosza i pamiętam świetnie, że tuż przed otwarciem „miasteczka" ktoś pożyczył mi kilka kilogramów gwoździ, bo inaczej „uliczka westernowa" nie mogłaby powstać. A dziś Western City to już instytucja. Kręcono tu polski western z udziałem świetnych aktorów – Jana Peszka, Adama Ferencego, Krzysztofa Globisza, Doroty Stalińskiej. Film był nominowany do „Orłów" w 2003 r. za najlepsze zdjęcia, w co swój wkład miała scenografia, a więc – samo Western City. Tu odbywają się imprezy sportowe w konkurencjach westernowych o randzie Mistrzostw Europy… Moja bajka się spełniła. A ponadto – co ważniejsze – to miejsce stabilnej, codziennej pracy dla grupy kilkudziesięciu osób. Ale jestem pełen szacunku i uznania dla Mariana Piaseckiego i jego „Parku". Zaryzykował ogromnie, bo podobnych (z pozoru) Parków jest wiele, ale… Ten Jego jest na tyle oryginalny i wyjątkowy, i tak świetnie prowadzony, że konkurenci nie zdołają go doścignąć. Takie właśnie inwestycje – będące niespodziankami, magnetycznymi dla gości Karkonoszy, tworzą klimat Kotliny Jeleniogórskiej. Jest ich bardzo wiele.

- Kotlina Jeleniogórska to przede wszystkim miejsce do życia i pracy dla ponad 150.000 stałych mieszkańców.

- Właśnie. Dlatego w okresie mojej pracy jako przewodniczącego Sejmiku Samorządowego Dolnego Śląska dokładałem wielu starań, by utrwalić to przesłanie w świadomości władz województwa. Nie zawsze było to proste.

- Nie przepada pan za Wrocławiem?

- Jak to nie? Mam ogromną sympatię dla Wrocławia, żywię wielki szacunek dla jego mieszkańców i władz, bo to metropolia, która ma wiele ambicji i świetnie się rozwija. To dobra wizytówka całego regionu. Ale ja jestem z Karkonoszy i wiem, że Dolny Śląsk może być – jako całość - jednym z najbardziej prężnych regionów nie tylko w Polsce, jeśli wrocławianie zrozumieją, że ich interesem jest nie tylko Autostradowa Obwodnica Wrocławia, ale też łącznik z S-3 na trasie Bolków – Jelenia Góra czy południowa obwodnica Jeleniej Góry albo obwodnice wsi – Chmieleń czy Pasiecznik na trasie Jelenia Góra – Zgorzelec. Przez cały okres mojej pracy w samorządzie województwa pracowaliśmy nad tym i dziś jeleniogórzanie właśnie zaczynają korzystać z tej presji, którą wówczas wywieraliśmy, wspólnie z ówczesnym wicemarszałkiem, Jerzy Łużniakiem, odpowiadającym m.in. za komunikację i służbę zdrowia. Na zapowiedź, że do Jeleniej Góry będzie dojeżdżać „pendolino", wszyscy wówczas pukali się w głowę, a dziś już wiadomo, że najpewniej za dwa miesiące to się stanie faktem! Dziś nie ma wątpliwości, że powstanie wspomniany łącznik z Bolkowa do Jeleniej Góry, pociągi z Wrocławia nie pokonują już dystansu 120 km w czasie 3 godziny 40 minut, a w granicach dwóch godzin, a będą jeździły jeszcze szybciej, o 10–15 minut. To przecież się nie dzieje z dnia na dzień, bo inwestycje kolejowe czy drogowe trwają po kilka lat. Ale – to jak z pociągiem – kiedy się już rozpędzi, to jedzie z wielkim impetem.

Jerzego Pokoja wspiera Grzegorz Schetyna.

- Służba zdrowia – mamy na myśli Szpital Wojewódzki – traci jednak impet…

- Służba zdrowia, a właśnie szczególnie Szpital Wojewódzki w Jeleniej Górze, powinien być jednym wielkim wyrzutem sumienia obecnych władz samorządowych Dolnego Śląska. Jest traktowany fatalnie, żeby nie używać określenia – skandalicznie. Nie dość, że corocznie jest już na starcie niedoinwestowany, to w dodatku toczą się wokół niego jakieś mętne gry personalne. Ogłasza się konkurs na dyrektora, który miesiącami nie jest rozstrzygany, bo przedstawicielom Urzędu Marszałkowskiego nie odpowiada ten kandydat, który wygrał, a ten, który – ich zdaniem – powinien wygrać, okazał się marny. To zupełny brak odpowiedzialności. W czasach, kiedy mogłem mieć na to wpływ, rozbudowywaliśmy szpital o kolejne oddziały. Nie był dla nas ważny wyłącznie kontrakt NFZ, ale dużo ważniejsze były (i powinny być nadal) potrzeby pacjentów w regionie. Dziś kontrakt jest ewidentnie niedoszacowany. Za ochronę zdrowia ludzi trzeba płacić, a nie traktować stanowisk „dyrekcyjnych" jak synekur dla jednego czy drugiego środowiska politycznego. Szpital potrzebuje corocznie dodatkowo ok. 20 mln zł, co w skali ogólnokrajowych wydatków NFZ jest zupełnie nieznaczącą kwotą. A jej brak pogrąża Szpital w koszmarnych długach, z których go nie wyciągnie żadna pomoc samorządów lokalnych, jak choćby Jeleniej Góry, która umarza należne podatki. Wrocław szpitalom nie darowuje ani złotówki. Jestem głęboko oburzony niejasnymi działaniami Urzędu Marszałkowskiego w sprawie wszystkich lokalnych szpitali i nie zamierzam tego ukrywać. Właśnie to m.in. sprawiło, że zdecydowałem się na kandydowanie, bo bez silnego, odczuwalnego przez władze dolnośląskie sprzeciwu, sytuacja w lokalnej służbie zdrowia się nie poprawi.

- Mówi Pan o tym, że teraz potrzeby szpitala w Jeleniej Górze są niedoszacowane. A jak było w okresie, kiedy Pan przewodniczył Sejmikowi Dolnośląskiemu? Inaczej?

- Zupełnie inaczej. Organizując tę sferę, w ścisłym współdziałaniu z ówczesnym wicemarszałkiem, Jerzy Łużniakiem, doprowadziliśmy do sytuacji, że w ramach dotacji celowych tylko w latach 2011–2014 z Urzędu Marszałkowskiego przekazano DODATKOWO szpitalom lokalnym w Jeleniej Górze i okolicach (m.in. „Wysokiej Łące") kwotę ponad 14.000.000 zł. Życzyłbym sobie, żeby późniejsza pomoc szpitalom w Jeleniej Górze i okolicach była porównywalna, ale dziś tymi sprawami zajmują się księgowi, a nie ludzie, którzy mają świadomość potrzeb i wizję poprawy stanu (z całym szacunkiem dla księgowych).

- Co Panu daje satysfakcję?

- Praca i góry, a więc – praca w górach i dla gór, ze szczególnym uwzględnieniem Karkonoszy. Mieszkamy w tak pięknym regionie Polski i Europy, i tak mocno przywykliśmy do tej urody miejsca, że dopiero, kiedy stąd wyjeżdżamy, umiemy docenić urodę Kotliny Jeleniogórskiej. Karkonosze są szczególne, ale przyległe powiaty, z Rudawami Janowickimi, Górami Kaczawskimi i Pogórzem Izerskim stanowią w swoim kompleksie obszar wręcz magiczny. A kiedy się patrzy na świat ze szczytu Śnieżki czy ma się szansę na odrobinę wyciszenia i refleksji nieco niżej, przy „Cmentarzu Ofiar Gór", to zyskuje się szansę na inne postrzeganie wielu codziennych spraw.

- A chce Pan porzucić Karkonosze dla jakiejś sali obrad w Warszawie…

- Nic podobnego, wręcz odwrotnie. Kandyduję do Senatu, żeby zmienić tak bardzo, jak tylko to możliwe, sposób myślenia o Kotlinie Jeleniogórskiej i Karkonoszach, jako jednym z najcenniejszych miejsc w Polsce, wymagającym specjalnych starań – prawnych, finansowych, komunikacyjnych i każdych innych. Mogę sobie na to pozwolić, bo swoje życie mam ułożone, mam szansę realizować swoje pasje i hobby. Chciałbym swoim zaangażowaniem przybliżyć spełnienie marzeń innych mieszkańców tego regionu. Do tego potrzeba m.in. rozsądnych zmian w prawie, racjonalnego myślenia o Dolnym Śląsku jako wspólnym majątku Dolnoślązaków, stanowczości i skuteczności w wystąpieniach o należne nam sprawy, ale też doświadczenia, ułatwiającego tę stanowczość i skuteczność. Jeśli zdobędę zaufanie Wyborców, to temu zadaniu sprostam.

- Pańskie hasło wyborcze „Jerzy POKÓJ W SENACIE" jest zabawne, ale dwuznaczne…

- Jest jednoznaczne, bo ja nie kandyduję do Senatu, żeby tam z kimkolwiek walczyć, tworzyć nowe konflikty czy budzić wesołość mediów jakimiś dziwacznymi określeniami kogokolwiek. Jestem niezależny, nie muszę wojować z nikim, najwyżej - o coś. To daje szansę na inny format postrzegania Parlamentu niż ten, do którego przywykliśmy w ostatnich latach.

Jerzy Pokój
- przewodnik górski i ratownik Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego od 1979 r. W latach 1990-1998 - Naczelnik Karkonoskiej Grupy GOPR
- przewodniczący Rady Miejskiej Karpacza w okresie 1990-1994
- pomysłodawca i pierwszy prezes Szkoły Górskiej Przewodnictwa i Narciarstwa w Karpaczu
- inicjator i organizator Dnia Przewodnika, organizowanego od 34 lat, z Mszą św. w Kaplicy św. Wawrzyńca na szczycie Śnieżki
- pomysłodawca i jeden z twórców „Cmentarza Ofiar Gór", poświęconego pamięci alpinistów i przewodników, którzy zginęli w górach świata - „Zmarłym ku pamięci, żywym ku przestrodze…"
- twórca „Western City", organizator i uczestnik odbywających się tam imprez sportowych w „westernowych" konkurencjach, wraz z imprezami o randzie Mistrzostw Europy, zdobywca tytułu Mistrza Europy w jednej z dyscyplin
- przewodniczący Sejmiku Województwa Dolnośląskiego w okresie 2008-2014
- prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Podgórzynie
- obecnie od 2014 r. - przewodniczący Rady Powiatu Jeleniogórskiego

Sfinansowane z środków KWW Jerzego Pokoja

Rykoszetem

Teatralna Kotlina w rozkwicie. Zanim jeszcze wyrwałem się z niemal narkotycznego ciągu Jeleniogórskich Spotkań Teatralnych, w powietrzu zawisł kolejny teatralny weekend i następny. I znowu z nieustającym poczuciem rozdarcia. Bo jak w jednym czasie być na jubileuszowym spotkaniu i premierze jeleniogórskiego Teatru Maska oraz na kuszącym, pierwszym czytaniu dramatów, urządzonym w stolicy Karkonoszy przez legnicki Teatr Modrzejewskiej, wraz z działającym w ramach Jeleniogórskiego Centrum Kultury Teatrem Odnalezionym, który na finał tego samego wieczoru zaproponował jeszcze swój najnowszy spektakl „Pierwszy raz" zbierający świetne recenzje. Co wybrać? Gdzie być? Komu duszę swą głodną teatralnych uniesień oddać na ten czas we władanie? Wyboru nie ułatwiło wcale ani zaproszenie na kolejną premierę w cieplickim Teatrze Animacji, co była tydzień temu, ani na premierę w Teatrze Norwida, zapowiedzianą na najbliższy weekend... Tym bardziej, że wszystko to w całości oznaczało kolejny, życiowy kataklizm organizacyjny. W domu i tak od dłuższego czasu atmosfera napięta „...bo ciągle siedzisz w jakimś teatrze!... i w zasadzie nie wiadomo po co, bo co rusz wracasz z poczuciem straconego czasu i sam powtarzasz, że nie można żyć wyłącznie sztuką, że na chleb jakoś zarobić trzeba, że syna trza dopieścić, że żonę spotkać (również własną), że - jak powszechnie wiadomo - życiem kulturalnym fundamentu egzystencji nie zbudujesz itd., czyli po co?..."

Normalny człowiek pomyślałby, że przez towarzyszkę życia głęboka mądrość życiowa przemawia, a nie absurdalna zazdrość o muzę tę czy tamtą. Bo na koncercik ten i ów, co w tym samym czasie, co sztuki na deskach, też przecież chętnie uległbym pokusie, gdybym tylko dał radę z rozdwojeniem, rozstrojeniem albo innym zwielokrotnieniem własnego bytu... No i jak odpierać rodzinne ataki, gdy przebiegła żmija, na własne me słowa się powołuje, których wiarygodność podważać głupio. Ale nie, człowiek zwichnięty dalej prze w ślepą uliczkę i kombinuje, na co by tu jednak pójść i jak zakombinować z czasem, żeby mimo wszystko uszczknąć jak najwięcej ze scen najpewniej chwilowo tylko eksplodujących taką aktywnością? Człowieka głodnego dobrych propozycji dręczy i męczy myśl, że przecież warto pójść i zobaczyć coś u siebie, pod nosem, za czym nie trzeba jeździć gdziekolwiek bliżej czy dalej. Dlatego cenię ideę JST, które mają jeleniogórskiej publiczności serwować wyselekcjonowane teatralne perełki sprowadzone do nas. Zastanawiam się tylko, dlaczego wszystko musi być podane na jednej scenie w tak krótkim czasie i bez względu na to, co dzieje się po sąsiedzku? Przez to nie sposób ogarnąć tego, co by się chciało. I po co ta ilość, która z naturalnych względów nie przekłada się na jakość? Tylko trzy, może cztery ze spektakli tegorocznych JST, a obejrzałem niemal wszystkie, nie uważam za stratę czasu spędzonego na widowni, która nie powalała wypełnieniem, nawet na znakomitej propozycji, jaką był „Chopin bez fortepianu". Może nie trzeba aż tyle i naraz, a trochę mniej i częściej lepiej. Przez co i z frekwencją na widowni będzie bardziej satysfakcjonująco. Tym bardziej, że widzów naprawdę trzeba traktować poważnie. Tymczasem nie mogę oprzeć się wrażeniu, że niektórzy z kreatorów naszego życia teatralnego zapomnieli, że zmieniły się czasy i publiczność. I widzowie z prowincji nie siedzą przykuci do swoich prowincjonalnych foteli, ale jeżdżą i oglądają co dobre, nawet daleko stąd. I nie są zadowoleni, gdy na własnym podwórku serwuje się im cokolwiek, o czego wartości stanowić ma albo wyłącznie jakiś element lokalny, albo wyłącznie fakt, że propozycja jest z importu. O zwielokrotnianiu bytu już nie wspominając.

Daniel Antosik

II Festiwal Muzyki XX wieku w odsłonie drugiej

Drugi z koncertów II Festiwalu Muzyki XX wieku zabrzmiał w niecodziennych dla jeleniogórskich filharmoników wnętrzach. Orkiestrę Symfoniczną Filharmonii Dolnośląskiej Wojciech Rodek poprowadził w auli Zespołu Szkół Ogólnokształcących Nr 1 w Jeleniej Górze. Solistą wieczoru był świetny gitarzysta Waldemar Gromolak.

- Wolimy słuchać muzyki dziewiętnastowiecznej, zwłaszcza epoki romantyzmu. Muzyka XX wieku jest mniej popularna. Niesłusznie. Ta muzyka potrafi być niezwykle urzekająca - mówiła prelegentka, Dominika Łukasiewicz, tuż przed koncertem.

Piątkowy koncert (16 października) to udowodnił. Wybrzmiały poematy symfoniczne Anatolija Konstantynowicza Liadowa. Autor komponował poematy oparte na baśniowej tematyce rosyjskiego folkloru. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej zagrała trzy jego najsłynniejsze poematy. Jeden z nich, pt. „Baba Jaga", trwa zaledwie trzy minuty - warto jednak pamiętać, iż kompozytor, z dbałością o efekt końcowy, tworzył ten poemat przez lat... dziesięć.

Kiedy do orkiestry na scenie dołączył solista, Waldemar Gromolak, zabrzmiał koncert na gitarę i orkiestrę Manuela Marii Ponce. Publiczność gorąco oklaskiwała wykonanie koncertu. Muzyka przedstawiciela neoromantycznego nurtu meksykańskiej mmuzyki XX wieku okazała się bliska sercom tych, którzy w piątkowy wieczór przybyli do jeleniogórskiego „Żeroma".

W finale koncertu usłyszeliśmy muzykę Mieczysława Karłowicza.

To nie był ostatni koncert przybliżający muzykę kompozytorów XX wieku w wydaniu jeleniogórskich filharmoników. Kolejne odsłony festiwalu już w listopadzie.

MPP

Mistrzowie Batuty

W tym tygodniu jeleniogórska filharmonia zaprasza już do własnej sali na kolejny koncert z cyklu ***Mistrzowie Batuty***. W piątek, **23 października**, o godz. 19.00, **Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej zagra** pod dyrekcją **Jerzego Swobody.** Jako solista wystąpi natomiast pianistka **Joanna Ławrynowicz**.

W programie: Valse triste **Jeana Sibeliusa**, II Koncert fortepianowy f-moll op. 21 **Fryderyka Chopina** oraz II Symfonia D-dur op. 73 **Johannesa Brahmsa**.

Jerzego Swobody jeleniogórskim melomanom bliżej przedstawiać nie trzeba. Od wielu lat regularnie współpracuje bowiem z Filharmonią Dolnośląską i przez jakiś czas pełnił funkcję jej dyrektora artystycznego.

Joanna Ławrynowicz pochodzi z Warszawy, z rodziny o wielopokoleniowych tradycjach muzycznych. Naukę gry na fortepianie rozpoczęła już w czwartym roku życia. Po ukończeniu z wyróżnieniem studiów w warszawskiej Akademii Muzycznej kontynuowała naukę u legendarnej polskiej pianistki, prof. Haliny Czerny –Stefańskiej. Joanna Ławrynowicz jest laureatką wielu nagród na prestiżowych konkursach muzycznych. Od lat prowadzi bardzo intensywną działalność koncertową jako solistka i kameralistka, w kraju i za granicą. Poszczycić może się ogromnym dorobkiem fonograficznym. Zajmuje się też pedagogiką muzyczną.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy dwuosobowe na ten właśnie koncert Filharmonii Dolnośląskiej. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w czwartek, 22 października, po godz. 13.00. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich" z niniejszą zapowiedzią muzycznego wydarzenia. Zapraszamy!

(redd)

Nie przegap

JELENIA GÓRA

Dzisiaj (wtorek, **20 października**) w DKF „Klaps" western w reżyserii **Tommy Lee Jonesa „Eskorta"**. Za tydzień (wtorek, **27 października)** rosyjski dramat **„Dureń"**. Początek seansów godz. 18:00.

22 października – czwartek - **koncert pedagogów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Stanisława Moniuszki:** godz. 17.00, Filharmonia Dolnośląska.

W czwartek (**22 października)** w Muzeum Przyrodniczym wieczorna prelekcja w **„Cyklu czwartkowym**". Tym razem tematem będzie **„Buenos Aires - Miasto Pomyślnych Wiatrów, część V",** a prelegentem **Stanisław Dąbrowski**. Początek prelekcji multimedialnej o godz. 19:00.

VII Konkurs Piosenki Polskiej „Głosowisko'2015" dla uczniów oraz osób dorosłych w „Muflonie", w piątek, **23 października**, w godz. 10.00-17.00.

W piątkowy wieczór, **23 października,** w Muzeum Przyrodniczym łagodne granie w cyklu **„Karkonosze Muzyka Poezja"** - koncert **„Ballady prywatne" Jacka Borowicza;** początek o godz. 19:30.

Koncert z okazji 10-tej rocznicy śmierci papieża Jana Pawła II, w wykonaniu muzyków z Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im. J. Garści, w sobotę, **24 października** o godz. 17.00 w Filharmonii Dolnośląskiej.

W sobotę (**24 października**, godz. 19:00) kolejna premiera w Teatrze Norwida. Na scenie studyjnej sztuka Radosława Paczochy **„Każdemu Everest",** traktująca o niezwykłości ludzi stojących za polskim himalaizmem, częstego niezrozumienia dla nich zwykłych śmiertelników, a także o pragnieniu wspinania, ekstremalnych doznań i zdobywania.

W poniedziałek (**26 października)** w ODK „Zabobrze" prelekcja z prezentacja multimedialną. O **Buenos Aires** będzie opowiadał Stanisław Dąbrowski. Początek spotkania o godz. 17:00.

Od ubiegłego piątku w Muzeum Karkonoskim dostępna jest wystawa **„Tradycje w przestrzeni czasu. 70-lecie Wielkiej Wędrówki"**. Ale to także cały zestaw przedsięwzięć edukacyjnych, wśród których, już w najbliższą niedzielę (**25 października**) - kuratorskie oprowadzenie po wystawie. Potem jeszcze: **30 października** (piątek) – stolarski warsztat rękodzielniczy; **8 listopada** (niedziela) - wykład „Pamięć przedmiotów"; **13 listopada** (piątek) - warsztat rękodzielniczy dla dzieci; **17 listopada** (wtorek) - konferencja naukowa „Przestrzeń utracona, przestrzeń pozyskana" z udziałem antropologów kultury i folklorystów; **27 listopada** (piątek) - piernikarski warsztat rękodzielniczy.

W Galerii „Muflon" kończy się wystawa **„Ślady i oblicza ceramiki".** Rzeźby 14 artystów ceramików z Polski, Francji i Rumunii można oglądać do czwartku **22 października**.

W czwartek, **22 października**, w Galerii „Korytarz" JCK, o godz. 17:00 wernisaż wystawy fotograficznej jednego z najwybitniejszych polskich fotografików zajmujących się tematyką jazzu - **Jana Bebela „Osobistości Jazzu".** Wystawa - w ramach XIV Międzynarodowego Krokus Jazz Festiwalu im. Tadeusza „Errolla" Kosińskiego – będzie dostępna do 15 listopada.

BOLESŁAWIEC

W czwartek, **22 października**, o godz. 17.30 na deskach sali Forum wystąpi jeden z najpopularniejszych satyryków w historii polskiego kabaretu, **Marcin Daniec**.

W przyszły wtorek (**27 października**) o godz. 19:00 w Teatrze Starym, w ramach **WROSTJI 2015,** odbędzie się monodram **„Śmieszny staruszek"** Tadeusza Różewicza w wykonaniu **Krzysztofa Gordona**.

SZKLARSKA PORĘBA

23 października (piątek) o godz. 18:30 w Chacie Izerskiej spotkanie z cyklu **Terra Incognita**, na którym **Waldemar Bena** opowie **o przyrodzie Zapowiednika Berezyńskiego i zabytkach Ziemi Nowogródzkiej.**

(mal)

Więcej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „Kalendarz imprez": **www.nj24.pl**.

REKLAMA I PROMOCJA

Na jesienną smutę:

Tradycyjnie już jazz będzie jednym z głównych motywów jesiennego życia kulturalnego Jeleniej Góry. XIV Międzynarodowy Krokus Jazz Festiwal im. Tadeusza „Errolla” Kosińskiego rozpocznie się w najbliższy piątek. W sprawdzonej przez lata formule okazję do prezentacji będą mieli początkujący jazzmani w ramach konkursu „Powiew Młodego Jazzu”, będą też gwiazdy, występy na scenie klubowej oraz imprezy towarzyszące.

Organizatorzy festiwalu zadbali o różnorodność doznań w kolejne trzy jazzowe wieczory. Bilety na koncerty gwiazd festiwalu są już prawie wyprzedane. Ale miłośnicy jazzu mogą cieszyć się muzyką na przesłuchaniach konkursowych.

- Gościmy w tym roku znakomitych wykonawców, mających już swoje osiągnięcia, zauważonych i docenionych w środowisku. Warto być na przesłuchaniach - mówi Jarosław Gromadzki, dyrektor Jeleniogórskiego Centrum Kultury.

Monika Borzym

W piątek, na scenie głównej Jeleniogórskiego Centrum Kultury, wystąpią **Adam Bałdych & Helge Lien Trio**. Znakomity skrzypek i kompozytor jest doskonale znany nie tylko koneserom jazzu. Błyskotliwą karierę Adam Bałdych rozpoczął już w wieku 16 lat, kiedy to do wspólnego koncertowania zaczęli zapraszać go najlepsi wykonawcy. Muzyk jest laureatem niezliczonej ilości konkursów jazzowych. Dwa lata temu został nagrodzony w prestiżowym niemieckim ECHO Jazz 2013, gdzie honorowani są najwybitniejsi twórcy światowego jazzu. Muzyka Adama Bałdycha to dziedzina niełatwa do jednoznacznego zakwalifikowania. Twórca porusza się w rejonach muzyki poważnej, jazzu, poddaje się inspiracjom dźwięków świata, który nas otacza. Współpracując z wieloma muzykami, wzbogaca swoją muzyczną wyobraźnię, odkrywa dla swojej twórczości nowe możliwości.

W Jeleniej Górze **Adam Bałdych** zaprezentuje program **„Bridges”**, który powstał przy współpracy z norweskim Helge Lien Trio w składzie: **Helge Lien** (fortepian), **Frode Berg** (kontrabas) i **Per Oddvar Johansen** (perkusja). *W hałaśliwym świecie, który mnie otacza, odkryłem ciszę jako lekarstwo. Balansując na granicy dźwięku, znalazłem nowe możliwości kreacji swojej muzyki. W takim stanie świadomości, mogłem sięgać w głąb siebie, wsłuchując się w swój naturalny głos* - mówi o „Brigdes” sam kompozytor.

Charlie Green

Jeremy Pelt to gwiazda sobotniego wieczoru. Ten amerykański trębacz od lat grywa w najlepszych jazzowych składach, zdobywa nagrody, a prestiżowy magazyn jazzowy „Down Beat” nadaje mu regularnie tytuł najlepszego muzyka. Jeremy Pelt przyznaje, że w jego kompozycjach można odnaleźć wyraźne odniesienia do wielkich świata jazzu, zwłaszcza Milesa Davisa. *Wszyscy jesteśmy przesiąknięci tymi brzmieniami, które pojawiają się także w moich kompozycjach mimowolnie nawet, gdy tego niespecjalnie chcemy* - tłumaczy znakomity trębacz. To z pewnością może być duża zachęta, aby sobotni wieczór spędzić w sali koncertowej JCK. Dodajmy jeszcze, że amerykańskiemu muzykowi towarzyszyć będą **Simona Premazzi** (fortepian), **Josh Ginsburg** (kontrabas) i **Darrell Green** (perkusja).

Adam Bałdych & Helge Lien Trio

Ostatni wieczór festiwalu wypełni spotkanie z muzyką **Moniki Borzym**. Młoda wokalistka zachwyca wyjątkowym głosem - czasem mocnym stanowczym, innym razem delikatnym, nastrojowym. Jej kariera nabrała tempa, kiedy 17-latka otrzymała stypendium w University of Miami Frost School of Music w 2008 roku. Podczas Jazz Jamboree w 2009 roku była jedynym polskim wykonawcą i jedyną kobietą zaproszoną przez Michała Urbaniaka na koncert w Sali Kongresowej. Dotąd wokalistka wydała dwie płyty („Girl Talk”, „My place”), które zyskały uznanie i świetnie się sprzedały, zyskując status platynowych krążków. Bywalcy jej koncertów zapewniają, że nastrojowe kompozycje młodej artystki na żywo robią nieporównywalnie większe wrażenie. Wokalistce w niedzielny wieczór towarzyszyć będą: **Nikola Kołodziejczyk** (fortepian), **Krzysztof Kawałko** (gitara), **Krzysztof Pacan** (bas), **Sebastian Frankiewicz** (perkusja).

Żelaznym punktem jazzowego święta w Jeleniej Górze jest Międzynarodowy Konkurs Młodych Zespołów Jazzowych „Powiew Młodego Jazzu”. Przez dwa dni (24 - 25.10.)przewinie się przez główną scenę 16 młodych zespołów jazzowych. Oprócz Polaków zagrają muzycy z Czech, Niemiec i Wielkiej Brytanii. Najlepsi jazzmeni dostana główna nagrodę festiwalu - „Złotego Krokusa”.

Miłośnicy jazzu, tradycyjnie już, będą mogli cieszyć się muzyką w klubie festiwalowym „Kwadrat”. Przez trzy wieczory i noce muzycy jazzowi będą występować także w kameralnym, klubowym klimacie. Będzie można posłuchać kwintetu pianisty **Kamila Piotrowicza** (niedziela **25.10.**), **Charlie Green & Krzysztof „Puma” Piasecki 4 set** (piątek **23.10.**) oraz **Mike Parker's Theory Trio**(sobota **24.10.**) Atrakcją koncertów klubowych będą też nocne jam session.

Festiwalowi towarzyszyć będzie interesująca wystawa fotograficzna pn. **„Jazz Live”** autorstwa **Jana Bebela**. Rolę konferansjera pełnić będzie **Tomasz Tłuczkiewicz**, który poprowadzi wszystkie imprezy festiwalowe, zarówno te na scenie głównej, jak i w klubie festiwalowym „Kwadrat”.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy po dwa dwuosobowe zaproszenia na każdy z koncertów gwiazd tegorocznego Festiwalu Krokus Jazz! Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w najbliższy czwartek, 22 października, o godz. 12.30. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „NJ” z niniejszą zapowiedzią muzycznych wydarzeń. Zapraszamy!

(sad)

POWIEW MŁODEGO JAZZU

Sobota 24.10.2015

Próby akustyczne zespołów godz. 9.00-12.00
Przesłuchania konkursowe od godz. 12.00
MAŁGORZATA ZUBER QUINTET
MATEUSZ SOBIECHOWSKI TRIO
MIŁOSZ BAZARNIK TRIO
THE FRIENDSTONES TRIO
KĄDZIELA/ZAGÓRSKI QUARTET
SKICKI - SKIUK
GOYA JAZZ QUARTET (D)
HORACY SEXTET

Niedziela 25.10.2015

Próby akustyczne zespołów godz. 9.00-11.00
Przesłuchania konkursowe od godz. 11.00
CHĘCKI / ZIENKOWSKI QUARTET
PATRYCJA KAMOLA PROJECT
KRZYSZTOF PIŁATYK SEXTET
GLOBAL SCHWUNG QUINTET
OSTRICH QUARTET (CZ)
TOMEK SOŁTYS TRIO (PL/D)
EMPYREAN SEXTET (CZ)
TARAS BAKOVSKYI QUARTET

Uwaga! Wstęp wolny!

REKLAMA I PROMOCJA

Teatr Maska ma 20 lat

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Teatr Maska Scena Profesjonalna ODK w Jeleniej Górze świętował 20 lat pracy na scenie.

Wieczór poświęcony Teatrowi Maska rozpoczęła premiera monodramu „Kontrabasista" według tekstu Patricka Süskinda (w tłumaczeniu Anny Gierlińskiej) w reżyserii Krzysztofa Pulkowskiego. Wybór spektaklu nie był przypadkowy. Krzysztof Rogacewicz, który przez ponad godzinę skupiał uwagę widzów na „Kontrabasiście", współtworzy Teatr Maska od początku jego istnienia.

Kiedy ucichły brawa po premierze, w mniej formalnych okolicznościach na scenę wchodzili kolejni twórcy Teatru Maska: Honorata Magdeczko - Capote i Ryszard Wojnarowski (aktorzy), Bogumiła Twardowska - Rogacewicz (autorka scenografii do spektakli Teatru Maska), Paweł Sikora (odpowiada w „Masce" za stronę muzyczną i Marek Oleksy (reżyser światła i dźwięku).

Teatr Maska swój jubileusz zaznaczył formalnie, artystycznie i prywatnie, dzieląc się wspomnieniami z minionych lat na scenie i w kuluarowych rozmowach. W takim dniu trudno byłoby nie pamiętać o Andrzeju Kempie, reżyserze i aktorze, który zainicjował Teatr Maska. Nie zabrakło oficjalnych gratulacji od włodarzy miasta, którzy do pochwał dołączyli wymierny składnik gratyfikacji.

Aktorzy dziękowali publiczności piosenkami i słowem. Tym ostatnim, w sposób kabaretowy, dzielił się zwłaszcza Ryszard Wojnarowski. Jego żartobliwe monodramy i piosenki nagradzano oklaskami i salwami śmiechu. Stroną muzyczną podczas jubileuszu zawładnęła Honorata Magdeczko - Capote, która - ku radości słuchaczy - nie rozstawała się z gitarą. 20 lat na scenie Teatr Maska podsumował z uśmiechem, ale i artystycznym wyzwaniem.

MPP

REKLAMA I PROMOCJA

Trzeba mieć odwagę i pomysł aktorski na siebie, aby na scenie teatralnej mierzyć się z trudną formą monodramu i tekstem, który od wielu sezonów nie schodzi z afisza teatralnego, i to w wykonaniu znanego aktora, Jerzego Stuhra. Aktor Teatru Maska, Krzysztof Rogacewicz podjął to ryzyko, wziął na warsztat „Kontrabasistę" według tekstu Patricka Süskinda (w tłumaczeniu Anny Gierlińskiej) i... przekonał do siebie publiczność.

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Monodram wyreżyserował Krzysztof Pulkowski. Historię muzyka, który w hierarchii orkiestry znajduje się na samym dole, a do tego przeżywa nieodwzajemnioną miłość, Krzysztof Rogacewicz opowiada własnym językiem scenicznym, z humorem i liryczną nutą. Wraz z upływem minut aktor skupia coraz większą uwagę widzów, których porywa historia kontrabasisty.

Spektakl ma precyzyjną konstrukcję. Nie ma przypadkowego gestu, ruchu, pauzy. Twórcy zadbali o czytelność tekstu. Akcja rozgrywa się w małym pokoju, w którym bohater, muzyk, budzi swoje demony, by ostatecznie rozprawić się z nimi.

- To rodzaj autopsychoanalizy. Po to, aby po takim dniu muzyk mógł pójść do codziennej orki bez ciężaru, który by mu zabronił być przyzwoitym rzemieślnikiem - w kuluarowych rozmowach po premierze reżyser zdradzał sekrety pracy nad monodramem.

Przed premierą Krzysztof Rogacewicz mówił, że zależy mu na tym, aby każdy widz w tym spektaklu znalazł cząstkę siebie. Wsłuchując się w rozmowy premierowych widzów, można stwierdzić, że z powodzeniem to się udało. Bo przecież w każdym z nas budzą się czasem demony i poczucie, że nie jest się w życiu w tym miejscu, o którym się marzyło.

MPP

Niedziela z Reksiem w „Muflonie"

Kolejny bajkowy Poranek Rodzinny w Miejskim Domu Kultury „Muflon" w Jeleniej Górze - Sobieszowie już w najbliższą niedzielę, 25 października. Tytuł spotkania: „Reksio odkrywa tajemnice cywilizacji. Zboże". Początek w samo południe.

Tym razem mali odkrywcy, wraz z wesołym Reksiem, poznają kolejną tajemnicę cywilizacji - jak ludzie nauczyli się wysiewać zboże i piec chleb, jak dzięki temu zmieniło się ich życie, a także, w jaki sposób obecnie powstaje mąka. Nie zabraknie twórczych zabaw, niespodzianek oraz konkursów. Dzieci same zamienią się w młynarzy i piekarzy.

W Jeleniej Górze tylko w Miejskim Domu Kultury „Muflon" podczas Poranków Rodzinnych można obejrzeć najpiękniejsze polskie kreskówki, z którymi dorastają kolejne pokolenia. Każdy z poranków to godzinna lekcja wyobraźni dla dziecka oraz przygody znanych i lubianych bohaterów, które są wolne od przemocy. Ale to nie wszystko! Spotkanie trwa około 60 minut i wzbogacone jest warsztatami artystycznymi, które bawią i rozwijają dzieci, a rodzicom podsuwają pomysły na kreatywne spędzanie czasu ze swoimi pociechami.

Kolejny Poranek Rodzinny w „Muflonie" zaplanowany jest na **15 listopada 2015 r.** Wtedy dzieci razem z Reksiem poznają historię odkrycia ropy naftowej i sposób, w jaki odkrycie to wpłynęło na rozwój współczesnej cywilizacji.

(redd)

RYSZARD ZBRZYZNY

Lista nr 6

Miejsce 1 na liście

ZAWSZE Z WAMI

– to zasada, która od lat przyświeca mi w mojej działalności parlamentarnej i związkowej. Być zawsze z ludźmi pracy ma dla mnie wiele znaczeń. Od czasów, gdy jako operator maszyn odstawczych pracowałem pod ziemią, doskonale wiem, co to znaczy polegać na innych.

Później, gdy w pamiętnym strajku 1992 roku broniliśmy polskości Polskiej Miedzi, bycie zawsze z ludźmi pracy miało dla mnie szczególny wymiar. To była odpowiedzialność za strajkujących, za naszą firmę, za jej przyszłość. Bycie z ludźmi pracy to także obowiązek reprezentowania w Sejmie RP interesów wszystkich moich wyborców, tysięcy mieszkańców Starego i Nowego Zagłębia Miedziowego, Jeleniej Góry, Kamiennej Góry czy też rodzinnej Lubawki, małego przygranicznego miasteczka położonego niedaleko Kamiennej Góry.

To z myślą o nich walczyłem o zniesienie lub ograniczenie podatku od kopalin, protestowałem przeciwko wprowadzonej przez rządzącą koalicję PO-PSL ustawie podwyższającej wiek emerytalny oraz zabiegałem o uruchomienie nowej kopalni pod Bolesławcem, rozbudowę i modernizację drogi S3 i budowę obwodnicy Bolkowa w kierunku Szklarskiej Poręby. Domagałem się zwiększenia minimalnego miesięcznego wynagrodzenia, wprowadzenia minimalnej stawki godzinowej, podniesienia najniższych emerytur i rent oraz zlikwidowania umów śmieciowych. Pisałem interpelacje między innymi w obronie pracowników uzdrowisk, Poczty Polskiej, służb celnych. Dopominałem się o respektowanie praw pracowniczych, spółdzielczych czy też działkowców. Na sejmowej mównicy poruszałem problemy publicznej służby zdrowia, opieki społecznej i polityki prorodzinnej. Jestem też autorem lub współautorem ponad 30 projektów ustaw zmierzających do wzmocnienia naszej gospodarki, bardziej sprawiedliwego podziału zysków i poprawy jakości życia obywateli.

Wszystkie te sprawy doskonale wpisują się w program wyborczy Zjednoczonej Lewicy. Ugrupowania, które nie zabiega o parlamentarne mandaty za pomocą pustych obietnic, ale stawia na budowę świeckiego i sprawiedliwego państwa. Rozumiejącego zarówno wymagania nowoczesnej gospodarki, jak i wrażliwego na potrzeby najsłabszych.

Proszę o poparcie mojej kandydatury. Obiecuję nadal rzetelnie i godnie wypełniać poselskie obowiązki. Gwarancją tego zapewnienia niech będą rekomendacje, jakie uzyskałem od licznych organizacji związkowych i społecznych skupiających w swoich szeregach dziesiątki tysięcy członków.

Im liczniejsze będzie to poparcie, tym większa będzie nasza siła do zmiany życia na lepsze.

Ryszard Zbrzyzny

Zjednoczona Lewica
SLD+TR+PPS+UP+Zieloni

Sfinansowano ze środków Komitetu Wyborczego Zjednoczonej Lewicy, SLD+TR+PPS+UP+ZIELONI

III liga

Koniec fatum

Piłkarze Karkonoszy Jelenia Góra w sobotę pokonali przed własną publicznością Ślężę Wrocław 2:1. Było to pierwsze zwycięstwo jeleniogórzan z tym zespołem od powrotu do III ligi.

W poprzednim sezonie zespoły te spotykały się trzykrotnie, ale jeleniogórzanom nie udało się wygrać ani razu: u siebie przegrali na inaugurację III ligi dość pechowo 0:1, po rzucie karnym. W rewanżu był bezbramkowy remis. W półfinale wojewódzkiego Pucharu Polski Karkonosze przegrały po rzutach karnych 7:8, choć w końcówce regulaminowego czasu gry (było 1:1) miały znakomitą okazję, by pokonać rywala.

Początki sobotniego meczu nie były łatwe. Goście szybko opanowali środek pola i często gościli w polu karnym Michała Dubiela. Ale Karkonosze mają Macieja Firleja, który udowodnił, że wraca do wielkiej formy. W 32. minucie został faulowany w polu karnym i sam zamienił jedenastkę na gola. Cztery minuty później z łatwością minął obrońcę i w sytuacji sam na sam z Marcinem Gąsiorowskim nie dał mu szans na skuteczną interwencję.

Ślęza kontaktowego gola zdobyła po przerwie. Grzegorz Rajter huknął mocno, piłka odbiła się od któregoś z zawodników, myląc naszego bramkarza, i ugrzęzła w siatce.

- Cieszę się z bramek, ale najważniejsze są trzy punkty - powiedział po meczu Maciej Firlej. - Pniemy się do góry w tabeli, wygraliśmy z dobrym rywalem. Te nasze mecze ze Ślęzą zawsze były wyrównane, ale nigdy nie udało nam się wygrać. Dzisiaj w końcu dopięliśmy swego i bardzo się z tego cieszymy.

Jedna z piłkarskich prawd mówi, że poszkodowany nie powinien strzelać karnego. - Miałem chwilę wątpliwości, ale podszedłem i pomyślałem, że muszę to trafić - mówi Maciej Firlej.

- Po tej złej passie mamy w końcu dobrą - przyznał Artur Milewski, trener Karkonoszy. - W tym meczu wszystko nam się udało. Szkoda, że w końcówce Łukasz Kowalski czy Michał Szramowiat nie wykorzystali swoich szans, bo byłoby 3:1, a tak rywal do końca nas naciskał i bramka wisiała w powietrzu. Bronić się dobrze też jest sztuką i za to także należy pochwalić chłopaków.

W październiku Karkonosze jeszcze nie przegrały. Bilans biało-niebieskich to remis i dwa zwycięstwa. Oby tak dalej!

Fotorelacja z tego meczu na **www.nj24.pl.**

Karkonosze Jelenia Góra - Ślęza Wrocław 2:1 (2:0)

(ROB)

R. ZAPORA

Bramkarz Michał Dubiel przy stanie 0:0 dalekim wybiegiem uratował Karkonosze przed utratą bramki.

Klasa okręgowa

Strzeleckie popisy faworytów

Piłkarskie mecze 11. kolejki nie przyniosły niespodzianek. Komplety punktów znów zdobyły drużyny gospodarzy (sześć wygranych). Na zwycięską drogę po pokonaniu „hutników" wrócili wojskowi ze Świętoszowa. Pogrom niżej notowanych rywali obejrzeli kibice lidera z Wykrot, beniaminka okręgówki Apisu Jędrzychowice i GKS-u Warty Bolesławieckiej. Wymienione zespoły urządziły sobie widowiskowe festiwale strzeleckie. Bramkarze Włókniarza z Chełmska Śl. i z Leśnej oraz Leśnika aż 22 razy wyjmowali piłkę z siatki. Z bilansem 42 goli futboliści trzynastu klubów wyrównali rekord z ósmej serii.

H. STOBIECKI

Piłkarze wicelidera Apisu (na zdjęciu od lewej), Paweł Siciński, bramkarz Adam Świątkowski, Dariusz Bryjak, Grzegorz Rydol (przy piłce) i kapitan Jacek Matusewicz, prezentują wyborną formę.

Sobotnio-niedzielne spotkania nie zmieniły układu czołówki tabeli. Kandydaci do awansu trzymają się mocno. Wzmocnionego kadrowo lidera z Wykrot i Apis wyróżniają skuteczność w ataku (kolejno 32 i 43 bramki) i w obronie (10 i 15 straconych goli). Obie doświadczone drużyny prezentują radosny futbol i bezlitośnie wykorzystują wszystkie błędy defensywne ligowych rywali. Trafne okazało się pozyskanie dla Piasta Marcina Pacana z Karkonoszy i Daniela Ziółkowskiego z BKS-u Bolesławiec. Są podporą lidera i strzelają bramki. Cały mecz rozegrał w niedzielę brazylijski, 19-letni obrońca, Gabriel Silva Araujo.

Niektórzy kibice z Leśnej byli zdziwieni pogromem ich zespołu 8:3 i pytali. - Dlaczego nas tak zlali w Jędrzychowicach? Można przegrać, ale nie aż tyle. Nie da się ukryć, że młodej ekipie Włókniarza brakuje doświadczenia i boiskowego cwaniactwa. Choć wynik na to nie wskazuje, w fajnym meczu z otwartą grą obu drużyn „włókniarze" pokazali się naprawdę z dobrej strony. Szkoda trzech goli straconych w końcówce.

Bardzo przyjemny mecz lokalnych rywali obejrzeli w Zgorzelcu kibice Nysy i lubańskich Łużyc. Z remisowego wyniku bardziej zadowoleni byli goście, bo Nysa była drużyną przeważającą, ale pod bramką dobrze dysponowanego Sławomira Kukiełki zabrakło szczęścia i wykończenia akcji. Emocje towarzyszyły kibicom do końcowego gwizdka. Bohaterem meczu mógł być Jakub Czajkowski, ale przegrał pojedynek sam na sam z goalkiperem Łużyc. Potem Damian Bojdziński z ostrego kąta dograł piłkę wzdłuż linii bramkowej, jednak grający trener zgorzelczan, Adam Łuszczyk, uprzedził Jakuba Kościechę.

Mimo problemów kadrowych niezły mecz rozegrali u siebie piłkarze Hutnika, ale to wojskowi ze Świętoszowa zasłużenie zdobyli komplet punktów. Goście przewyższali rywali kulturą gry, ofensywnymi akcjami lepszej jakości, zakończonymi trafieniami Darka i Marcina Łojków. W trakcie spotkania na boisko w Pieńsku zostały rzucone butelka i petarda. Klub czeka kara finansowa i inne sankcje.

Trzeci mecz zakończyli zwycięsko futboliści z Raciborowic. Choć przegrywali 2:4 z kamiennogórską Olimpią, potrafili jeszcze zdobyć kolejne trzy gole i awansować na 13. miejsce. Nadal nie wiedzie się zespołowi z Lwówka Śl., który zanotował już szóstą porażkę. Kiepsko spisują się beniaminek z Chełmska Śl. i Leśnik Osiecznica. Obie drużyny prezentują najniższy poziom sportowy i są zagrożone degradacją do A klasy.

Komplet wyników i strzelcy bramek: **Nysa Zgorzelec - Łużyce Lubań** 1:1 (1:1), Łukasz Wójcik - gol samobójczy Sebastiana Monika; **Hutnik Pieńsk -Twardy Świętoszów** 1:3 (0:1), Łukasz Rudyk - Marcin Łojko 2, Dariusz Łojko; **Orliki Węgliniec - Czarni Lwówek Śl.** 2:1 (2:1), Przemysław Kleszczyński, Mateusz Kowalski - Grzegorz Skwara; **GKS Warta Bolesławiecka - Leśnik Osiecznica** 9:0 (2:0), Krzysztof Kaliciak 3, Jacek Kapecki, Paweł Kosiński, Robert Zarzycki, Aleksander Pyrka, Krzysztof Lisowski, Hubert Łukasiewicz; **Apis Jędrzychowice - Włókniarz Leśna** 8:3 (4:2), Dariusz Bryjak i Grzegorz Rydol po 2, Jacek Matusewicz, Paweł Glanc, Artur Paradowski, Kamil Zaparty - Jacek Góraj 2, Krzysztof Pieśkiewicz; **GKS Raciborowice - Olimpia Kamienna Góra** 5:4 (2:3), Adrian Kulesza 2, Piotr Juszczak, Krystian Bączkiewicz i gol samobójczy gości - Konrad Domin i Marcin Masiel (rzuty karne) po 2; **Cosmos Radzimów - Piast Dziwiszów** 1:0 (0:0), Paweł Romańczuk; **Piast Wykroty - Włókniarz Chełmsko Śl.** 5:0 (2:0), Marcin Pacan 2, Grzegorz Roman, Piotr Krawczyk, Daniel Ziółkowski.

Henryk Stobiecki

Tabela klasy okręgowej

(po 11. kolejkach)

1. Piast Wykroty	26	31:10
2. Apis Jędrzychowice	24	43:15
3. Twardy Świętoszów	23	23:16
4. GKS Warta Bolesławiecka	22	28:11
5. Orliki Węgliniec	20	21:11
6. Łużyce Lubań	19	16:12
7. Olimpia Kamienna Góra	17	20:20
8. Nysa Zgorzelec	16	17:14
9. Piast Dziwiszów	14	22:15
10. Cosmos Radzimów	13	19:23
11. Hutnik Pieńsk	11	17:19
12. Czarni Lwówek Śl.	11	15:27
13. GKS Raciborowice	10	21:28
14. Włókniarz Leśna	10	20:34
15. Leśnik Osiecznica	5	21:48
16. Włókniarz Chełmsko Śl.	4	18:50

W IV lidze bez zmian

Faworyci wygrywali swoje mecze, outsiderzy - zgodnie z przewidywaniami - przegrywali. Tematem numer jeden wśród trenerów i działaczy wciąż jest decyzja zarządu Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej o utworzeniu dwóch grup IV ligi od przyszłego sezonu.

Pierwotnie prezes DZPN Andrzej Padewski zapowiadał, że nikt nie spadnie. To wywołało protesty części środowiska. Przeciwnicy argumentowali, że jest to wypaczenie idei rywalizacji. W sporcie są wygrani, ale muszą być też przegrani. Możliwe, że zarząd ugnie się pod naciskiem tych argumentów i skoryguje swój pomysł tak, że najsłabsze drużyny tego sezonu jednak spadną do ligi okręgowej.

To może zmartwić działaczy BKS-u Bolesławiec, którzy w sobotę doznali siódmej porażki z rzędu. Nie pomógł nowy trener. Romuald Kujawa jest w klubie od ponad miesiąca (15 września), a zespół pod jego wodzą nie zdobył jeszcze nawet punktu.

Tempa nie zwalnia kowarska Olimpia, która cały czas depcze po piętach liderowi - Sokołowi Wielka Lipa. W sobotę kowarzanie łatwo ograli Piasta Nowa Ruda, a debiutanckiego gola w IV lidze zdobył młodzieżowiec Mateusz Baszak. W poprzednim sezonie, kiedy to grał w barwach Gryfa Gryfów w lidze okręgowej, strzelał jak na zawołanie. Kto wie, może tym golem wróci do regularnego trafiania. Dwa kolejne gole padły po dośrodkowaniach Damiana Chajewskiego.

Lotnik prowadził na boisku w Mirsku po golu Adriana Lisa, ale ambitni gospodarze po przerwie doprowadzili do wyrównania. Kto wie, jak potoczyłyby się losy meczu, gdyby nie czerwona kartka (za drugą żółtą) dla Łukasza Niemienionka. Osłabiony Włókniarz nie był w stanie przechylić szali zwycięstwa na swoją korzyść.

Do końca rundy jesiennej pozostały cztery kolejki.

Wyniki 11. kolejki: Włókniarz Mirsk - Lotnik Jeżów Sudecki 1:1 (0:1), Wichowski - Lis;, cz. k. Ł. Niemienionek (Włókniarz); **Granica Bogatynia - BKS Bobrzanie Bolesławiec 5:2** (2:0), Pietkiewicz x2, Mikulski, Więckiewicz, Savchuk - Dzięgleski, Graczyk; **Olimpia Kowary - Piast Nowa Ruda 3:0** (1:0), Baszak, Gałach, Szujewski; **GKS Kobierzyce - Zjednoczeni Żarów 4:1; Polonia Trzebnica - Orzeł Ząbkowice Śląskie 4:1; Bielawianka Bielawa - Pogoń Oleśnica 0:0; AKS Strzegom - Chrobry II Głogów 1:1; Sokół Wielka Lipa - Orkan Szczedrzykowice 5:0**.

(ROB)

KPR na dnie

Po blisko miesięcznej przerwie na mecze reprezentacji Polski szczypiornistki z dwunastu klubów powróciły na krajowe boiska. Znów nie powiodło się młodej jeleniogórskiej drużynie. Deklarowanego sportowego przełamania i niespodzianki nie zanotowano. Zespół KPR-u musi gromadzić punkty, bo inaczj czeka go tylko walka o utrzymanie w ekstraklasie.

W szóstej kolejce KPR doznał kolejnej, już szóstej z rzędu porażki, ulegając ekipie EKS-u Startu Elbląg 26:35 (14:20). Niepokonane dotąd rywalki awansowały na pozycję wiceliderek PGNiG Superligi kobiet. Zespół KPR-u jest czerwoną latarnią rozgrywek, z zerowym kontem punktów, bramki 153:212. Jako jedyny, bo nawet beniaminek z Kościerzyny i chorzowski Ruch mają po jednym ligowym zwycięstwie.

- Nie da się wygrywać meczu, jeśli przez początkowe dwadzieścia minut zawodniczki śpią na boisku. Nie wiem skąd wzięła się jakaś presja? Z powrotu na ligowy parkiet? Widać było lęk przed atakiem na bramkę Startu. W następnych częściach spotkania dziewczęta pokazały, że potrafią grać w piłkę ręczną. Mam nadzieję, że to tylko jednorazowy przestój. Fajne zawody rozegrała najmłodsza, 18 - letnia Sylwia Jasińska, która w tym meczu wyrosła na liderkę. To bardzo cieszy, jednak więcej oczekuję od starszych, doświadczonych zawodniczek. To one powinny wziąć ciężar gry na siebie, a dzisiaj to odpuściły - podsumowała przegraną trener Alicja Łukasik i dodała, że powoli krystalizuje się zespół. Ona zaś ciągle szuka nowych rozwiązań taktycznych.

Jeleniogórscy kibice, w tym kolorowo wystrojone dzieciaki z „trzynastki", przygotowali widowiskową oprawę plastyczną i wspierali zawodniczki głośnym dopingiem. Niestety, nie wystarczyło to do końcowego sukcesu. Piłkarki Startu zaczęły od szybkiego 3:0 i potem powiększały przewagę do stanu 19:7. To wynik strat piłki i nieskutecznych rzutów jeleniogórzanek. Po fatalnym początku dziewczęta z KPR-u złapały meczowy rytm, zaczęły imponować dynamiką, odważnymi wejściami i bramkową serią 7:1 kapitalnych akcji, zwłaszcza na prawej stronie boiska. Kilkakrotnie między słupkami udanie interweniowała Katarzyna Demiańczuk.

Dobry finisz zadziałał niezwykle motywująco. W drugiej połowie piłkarki KPR-u zniwelowały przewagę dwunastu goli przyjezdnych do czterech trafień. Na więcej faworyzowane elblążanki nie pozwoliły. Od wyniku 20:24 Start kontrolował boiskowe wydarzenia do ostatniego gwizdka sędziów i ostatecznie zasłużenie zwyciężył różnicą dziewięciu bramek. Aż osiem zostało zdobytych z rzutów karnych.

Trener elblążanek Andrzej Niewrzawa nie ukrywał, że sobotni mecz nie był łatwy, choć jego podopieczne zostały przygotowane na wysoką obronę gospodyń. - Po mocnym początku w wykonaniu Startu i dwóch karach dwuminutowych ambitne jeleniogórzanki zaskakująco skutecznie goniły wynik. Zabrakło dzisiaj Sylwii Matuszczyk (kontuzja kolana), ale skuteczne bramkowo były Joanna Waga i Ola Dankowska (po 6), Magda Balsam i Aleksandra Jędrzejczyk (po 5). Chcemy kontynuować znakomitą passę w Superlidze.

Bramki dla KPR-u zdobyły Aleksandra Uzar 8, Sylwia Jasińska 7, Dominika Grobelska i Aleksandra Tomczyk po 4, Anna Mączka, Justyna Fijałkowska i Martyna Michalak po 1.

Następny mecz przed własną publicznością piłkarki KPR-u rozegrają w środę, 28 października o godz. 18. O tak potrzebne punkty powalczą z Olimpią Beskidem Nowy Sącz. Wcześniej wyjazdowa potyczka w Gdyni z Vistalem.

Henryk Stobiecki

Michał Kasztelan prezesem KPR-u

Na pierwszym posiedzeniu nowo wybrany, trzyosobowy Zarząd Klubu Piłki Ręcznej podzielił społeczne funkcje. Zgodnie z oczekiwaniami prezesem został były wieloletni szef MPGK, Michał Kasztelan. Wiceprezesem jest teraz dyrektor jeleniogórskiej placówki szkolno-wychowawczej, w przeszłości trener jeleniogórskich piłkarek ręcznych, Romuald Szpot. Członkiem władz KPR-u pozostał Paweł Bańburski. Trzyosobowej Komisji Rewizyjnej nadal przewodniczy Jerzy Wójcikiewicz.

Obaj prezesi obejrzeli kontrolny mecz dziewcząt z Superligi z juniorami młodszymi ŚKPR Świdnica (wynik 23:33 (9:18) i spotkali się z drużyną KPR-u.

- Dziewczyny się starają, grają coraz lepiej, zasługuja na doping - powiedział Michał Kasztelan i zaprosił kibiców na kolejne mecze Superligi. - Podobnie jak wszyscy fani KPR-u bardzo czekam i mocno liczę na pierwsze w tym sezonie punkty żółto-niebieskich. Dobrej myśli jest też trener Alicja Łukasik, która wierzy, że jej podopieczne stać na sprawienie wielu miłych niespodzianek.

Michał Kasztelan kibicuje piłkarkom ręcznym od kilku lat. Obecnie, wraz z pozostałymi działaczami, zapoznaje się dokładnie ze sprawami finansowymi KPR-u. Jest przekonany, że klub otrzyma dodatkową pomoc od Urzędu Miasta. Nowy prezes obiecał, że od nowego roku kalendarzowego

będzie się starał pozyskać pieniądze od sponsorów., bo warto w ten klub inwestować.

(STOB)

Natalia Filończuk zagra w Paryżu

Prawidłowo rozwija się i został dostrzeżony sportowy talent zawodniczki jeleniogórskiego KPR-u Natalii Filończuk (na zdjęciu). Po dwudniowej konsultacji szkoleniowej kadry narodowej młoda bramkarka wystąpi w międzypaństwowym turnieju juniorek młodszych w Paryżu.

W minionym sezonie podopieczna trenerki Dilrabo Samadowej wraz z klubowym zespołem zajęła czwarte miejsce w Pucharze ZPRP (mistrzostwa Polski w kategorii młodziczek). Z kadrą Dolnego Śląska Natalia wywalczyła brązowy medal w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży i jako jedyna z naszego regionu znalazła uznanie trenerów kadry narodowej. Na obóz szkoleniowy w połowie sierpnia br. w Szczyrku wytypowali oni 28 zawodniczek z rocznika 2000. Bramkarka KPR-u była najmłodszą w reprezentacji Polski, 30 lipca br. ukończyła 14 lat.

Na zgrupowanie szkolenia centralnego ZPRP „Summer Camp" (8-17 sierpnia) w Gdańsku Natalia Filończuk pojechała z koleżankami z KPR-u, Zuzanną Dubiel i Mariką Klimaszewską (rezerwowa Magdalena Starczyk).

Kolejnym wyróżnieniem było dla Natalii powołanie na centralne szkolenie specjalistyczne polskich bramkarek w Płocku (18 - 21.X.). Trenuje tam ze znanymi z Superligi szczypiornistkami, m. in. z Adrianną Płaczek (SPR Pogoń Baltica Szczecin), Patrycjami: Sarnecką (MKS Piotrcovia) i Chojnacką (MKS Metraco Zagłębie Lubin).

W dniach 24-25 października bramkarka juniorek młodszych drużyny KPR Jelenia Góra-SMS Karpacz z Ligi Dolnośląskiej będzie uczestniczyć w konsultacji szkoleniowej kadry narodowej. Trener Agnieszka Truszyńska wybrała 18 piłkarek, najwięcej z SMS Płock (6), z MKS Karczew (4) i z GTPR Gdańsk (3). Potem młode reprezentantki kraju wyjadą na międzynarodowy turniej w Paryżu (26.X.-1.XII.). Klubowa koleżanka Natalii, Wiktoria Drozdowska (SMS Karpacz) aktualnie przebywa w Giżycku na konsultacjach kadry juniorek.

(STOB)

Turów nareszcie zwycięski

Zgorzeleccy koszykarze przegrali dwa pierwsze mecze Tauron Basket Ligi, oba wyjazdowe. Doznali porażek w Toruniu 70:86 i w Gdyni 75:77. Obie potraktowano w kategorii niespodzianek. W minioną niedzielę zespół PGE Turowa wykorzystał okazję na sportowe przełamanie i we własnej hali pokonał Start Lublin 76:66.

Początek wskazywał na wyrównany pojedynek (18:16). W drugiej kwarcie podopieczni trenera Piotra Ignatowicza wyszli na 11-punktowe prowadzenie. W następnych odsłonach było 15:16 i 19:19. Czarno-zieloni znacząco poprawili grę pod tablicami, zebrali prawie dwa razy więcej piłek od rywali (45:28). Aż 12 zbiórek miał Harris, 11 Filip Dylewicz. W strefie podkoszowej nieźle spisał się Piotr Niedźwiecki. Najlepszym graczem Turowa był Damontre Jovan Nowak, który zdobył 21 punktów.

Kolejny mecz TBL wicemistrzowie Polski rozegrają 24 października we Włocławku z Anwilem. To będzie pierwsze z sześciu spotkań, które PGE Turów musi „zaliczyć" w ciągu 18 dni.

Pogrom Karkonoszy pod Wawelem

Jeleniogórskim koszykarkom nie udał się wyjazdowy pojedynek w Krakowie. W trzeciej kolejce I ligi centralnej kobiet zespół MKS MOS Karkonosze przegrał wysoko, 63:85, z Koroną. Drużyna gości została rozbita w drugiej (27:10) i w czwartej kwarcie (23:14), lepiej było w pierwszej odsłonie (20:18) i w zwycięskiej trzeciej (15:21).

Najwięcej punktów dla „Karkonoszek" zdobyły Agnieszka Misiek 14, Joanna Pawlukiewicz 13, Aleksandra Jagodzińska 12 i Agata Krygowska 10. Za ostatni ligowy pogrom koszykarki z Jeleniej Góry będą miały okazję zrewanżować się kibicom w zaplanowanym na najbliższą niedzielę, 25 października, meczu w hali SP 10 z SMS ŁKS Łódź.

(STOB)

Średni początek Sudetów

Jedno zwycięstwo i dwie porażki - to bilans Sudetów Jelenia Góra w pierwszych trzech meczach w nowym sezonie II ligi koszykówki.

Jeleniogórzanie zaczęli sezon od wyjazdowej przegranej z Politechniką Poznań 61:73, później rozgrywali dwa mecze u siebie. Wygrali 71:61 z KK Oleśnica i przegrali wysoko z liderem Polonią Jamalex Leszno 55:82.

W meczu z Polonią jeleniogórzanie prowadzili 8:0 i wydawało się, że mogą sprawić niespodziankę. Później było jednak dużo gorzej: w kolejnych minutach goście mozolnie odrabiali straty, a potem wypracowali sobie

W minioną sobotę Sudety wysoko przegrały z liderem Polonią Jamalex Leszno.

FOT. KS

ponaddziesięciopunktową przewagę. Na koniec trzeciej kwarty prowadzili już 68:44 i było jasne, że wyjadą z Jeleniej Góry z dwoma punktami za zwycięstwo. Jeleniogórzanie zdecydowanie przegrali walkę pod tablicami. Przez cały mecz zanotowali tylko 6 zbiórek w ataku (rywale mieli ich 14). Nie był to dobry dzień dla rzucających za 3 punkty: wpadły tylko 3 rzuty na 16 prób, co daje niecałe 19 procent (Polonia rzucała z dokładnością 38,5 procent).

Po trzech kolejkach Sudety zajmują 7. miejsce z dorobkiem 4 punktów, Polonia Jamalex jest liderem (6 punktów) tabeli grupy D. Zgodnie z oczekiwaniami, zdecydowanym liderem drużyny jest Łukasz Niesobski (zdobył odpowiednio 27, 22 i 21 punktów).

Najbliższe dwa mecze jeleniogórzanie zagrają także u siebie: 24 października (godz. 19.) z WKK Wrocław oraz 31 października (19.) z MKS-em Otmuchów. Mecze rozgrywane są w hali MOS przy ul. Sudeckiej 42 w Jeleniej Górze.

(ROB)

Laureaci konkursu uhonorowani!

Konkurs fotograficzny „Zobacz Ducha Gór 2015!” został rozstrzygnięty. Finał trzeciej edycji konkursu miał miejsce w piątkowy wieczór, 16 października, w Galerii Skene prowadzonej przez Stowarzyszenie Jeleniogórska Strefa Fotografii. Na uroczystość ogłoszenia wyników i ceremonię rozdania cennych nagród przyszło wielu gości.

Laureatów konkursu wybrało jury w składzie: Janusz Moniatowicz (fotograf, prezes Oddziału Karkonoskiego ZPAF), Janina Hobgarska (fotograf, członek ZPAF, dyrektor Biura Wystaw Artystycznych w Jeleniej Górze), Bogumiła Twardowska-Rogacewicz (artysta plastyk), Janusz Jaremen (fotograf, wydawca, reprezentant Stowarzyszenia Jeleniogórska Strefa Fotografii) Daniel Antosik (fotografujący dziennikarz, prezes Fundacji Nowin Jeleniogórskich).

Pierwszą nagrodę za zdjęcie *Pancava Waterfall* odebrał **Damian Stoszko** ze Szklarskiej Poręby, drugą nagrodę przyznano **Przemysławowi Kalbrunowi** z Jeleniej Góry za zdjęcia *Płonę* i *Droga*, trzecią nagrodę otrzymał **Bartosz Ziomek** z Radomierza za zdjęcie *Magiczna Dolina*. Dwie równorzędne czwarte nagrody dostali **Robert Niedźwiedziński** z Trzcińska za zdjęcie *Królowa Karkonoszy okiem szybowników* i **Rafał Kotylak** z Piechowic za zdjęcie *Śnieżka.Zimowe przejście*. Laureatem piątej nagrody, za zdjęcie *Nad Kamienicą*, został **Marcin Piasecki** z Maciejowca.

Jury przyznało też trzy nagrody specjalne. **Izabelę Opałę** z Jeleniej Góry uhonorowano za zdjęcia *Supermoon: Pełnia Księżyca* i *Śnieżne Kotły*, **Cezarego Jackowskiego** z Jeleniej Góry za zdjęcia *Wschód Księżyca* i *Wędrowiec*, **Mieczysława Suchtę** z Jeleniej Góry za zdjęcie *Tajemnica kaplicy św. Wawrzyńca* i zdjęcia z zestawu *Słońce w zimowej szacie Śnieżki*.

Autorzy sześciu wyróżnień to **Daniel Koszela** ze Szklarskiej Poręby za zdjęcie *Świetlista droga*, **Ireneusz Mazur** z Trzebieszowic za zdjęcie *Siedmiokrotny marsz po miłość*, **Szymon Bialic** z Karpnik za zdjęcie *Karkonoskie halo*, **Jordan Plis** z Jeleniej Góry za zdjęcie *Rudawska fala*, **Marcin Piasecki** z Maciejowca za zdjęcie *Stado* i **Bartosz Ziomek** z Radomierza za zdjęcie *Mglisty poranek*.

Laureatowi pierwszej nagrody, Damianowi Stoszko, udział w plenerze fotograficznym w Górach Stołowych Szczeliniec 2015 ufundowało Stowarzyszenie Jeleniogórska Strefa Fotografii. Puchary dla laureatów trzech pierwszych nagród przygotowała Huta Szkła Kryształowego „Julia” w Piechowicach. Szóstce laureatów „Nowiny Jeleniogórskie” ufundowały pobyty dla dwóch osób w Termach Cieplickich w strefach basenów i SPA. Laureatów głównych trofeów ucieszyły też inne bardzo atrakcyjne nagrody: pobyt weekendowy dla dwóch osób w Ośrodku Edukacyjnym Karkonoskiego Parku Narodowego „Domek Myśliwski” w Karkonoszach, wraz z całodzienną wycieczką po Karkonoszach przygotowaną i prowadzoną przez pracowników KPN-u (druga nagroda), i trzydniowy pobyt w Hotelu Jakuszyce Sport&SPA oraz prezenty od miasta Szklarskiej Poręby (trzecia nagroda) tudzież weekendowe pobyty w Schroniskach: Kamieńczyk i Samotnia (czwarta nagroda), a także nocleg dla dwóch osób ze śniadaniem w Hotelu Restauracji Caspar w Cieplicach oraz kolację i podwieczorek w tym samym obiekcie. Laureaci czwartych i piątej nagrody otrzymali też koszyki produktów lokalnych ze Skabca Ducha Gór. Każdy z 13 laureatów odebrał zestaw wydawnictw Karkonoskiego Parku Narodowego i wydawnictw Stowarzyszenia LGD Partnerstwo Ducha Gór. Laureaci nagród specjalnych i wyróżnień otrzymali też karty prezentowe Księgarni Matras od „Nowin Jeleniogórskich” oraz „Wycinanki Karkonoskie” wydawnictwa AdRem.

Zaskoczony Damian Stoszko odebrał główną nagrodę.

Laureat głównej nagrody, rodowity mieszkaniec Szklarskiej Poręby, Damian Stoszko, przygodę z fotografią rozpoczął sześć lat temu. Zawodowo zajmuje się fotografią ślubną i portretową. W konkursie Zobacz Ducha Gór wziął udział po raz pierwszy.

- Nie spodziewałem się pierwszej nagrody, jestem pod wrażeniem wysokiej jakości technicznej i artystycznej prezentowanych zdjęć. Najbardziej lubię fotografować charakterystyczne miejsca w Karkonoszach w wyjątkowych warunkach atmosferycznych (wschód zachód słońca, mgła, zamieć śnieżna) - mówił.

- Zaskoczyło mnie, że uczestnicy konkursu pokazują turystyczne miejsca nie tylko powszechnie znane, ale również mniej odwiedzane - zauważyła jeleniogórzanka Elżbieta Bojczuk. - Konkursowe zdjęcia są rewelacyjne, wszystkie bardzo się podobają. Widać, że fotografowie bardzo kochają te góry.

- Jestem w dużym szoku i pod podwójnym wrażeniem, nie spodziewałem się dwóch nagród - cieszył się Bartosz Ziomek z Radomierza. - Bardzo amatorsko fotografuję od pięciu lat. Preferuję fotografię krajobrazową. Robienie zdjęć łączę z chodzeniem po górach w ramach kursu dla przewodników sudeckich. Bardzo krytycznie oceniam swoje prace, nie spocznę na laurach. Na konkurs 2016 przygotuję fajniejszy zestaw - zdjęcia z „duszą”.

Konkurs „Zobacz Ducha Gór 2015” zorganizowały „Nowiny Jeleniogórskie” i Fundacja Nowin Jeleniogórskich, we współpracy z wieloma instytucjami i organizacjami z regionu jeleniogórskiego. Wszystkich partnerów i mecenasów konkursu oraz nagrodzone prace prezentujemy na sąsiednich stronach „Kompasu Górskiego”.

Tekst i zdjęcia: Henryk Stobiecki

Dyrektor Karkonoskiego Parku Narodowego Andrzej Raj osobiście wręczał nagrody wszystkim laureatom.

Pamiątkowe zdjęcie laureatów. Na uroczystej gali zabrakło tylko Przemysława Kalbruna, Marcina Piaseckiego i Szymona Bialica.

KOMPAS GÓRSKI

Przewodnik turystyczny nie tylko na wakacje

Fundacja Nowin Jeleniogórskich

Zobacz Ducha Gór 2015!

Wszystko już jasne. Znamy laureatów konkursu fotograficznego Zobacz Ducha Gór 2015! Dziś, z wielką przyjemnością i dumą, prezentujemy Państwu najnowszy portret Ducha Gór, ułożony z prac nagrodzonych podczas tegorocznej edycji wydarzenia organizowanego wspólnie przez „Nowiny Jeleniogórskie" i Fundację Nowin Jeleniogórskich, we współpracy z szeregiem instytucji i organizacji zaangażowanych w promocję naszego regionu oraz sztuki fotografowania.

Damian Stoszko - *Pancava Waterfall* - Wodospad Panczawy, 20 września 2015 - *I nagroda*

Jaki jest plon tegorocznego konkursu, najlepiej przekonać się osobiście, oglądając pokonkursową wystawę prezentowaną od 16 października w Galerii Skene. Tam bowiem pokazujemy znacznie większy zbiór - 40 prac 23 autorów zakwalifikowanych na wystawę, którą naprawdę warto zobaczyć. W specjalnym wydaniu Nowinowego „Kompasu Górskiego", który właśnie trzymacie Państwo w rękach, prezentujemy wszystkie nagrodzone przez jurorów prace oraz tylko część zdjęć wyróżnionych. Po zakończaniu prac jury okazało się bowiem, że prac wartych nagrodzenia i odnotowanych w protokole jury jest znacznie więcej, niż jesteśmy w stanie odpowiednio zaprezentować na łamach naszego Kompasu. Więcej, na pokonkursowej wystawie nie byliśmy w stanie zmieścić wszystkich prac, które piątka jurorów wytypowała do dyskusji o nagrodach! Po ciężkich bojach i kolejnych falach demokratycznych decyzji z bólem serca trzeba było zrezygnować z pięciu prac, z 45 typowanych do nagród, które nie zmieściły się nawet na wystawie. To najlepszy dowód na wysoki poziom tegorocznej, szlachetnej rywalizacji fotografów. Tegoroczna, trzecia edycja konkursu, była rekordowa pod względem frekwencji. Jurorzy oceniali 226 zdjęć stanowiących 158 prac 41 autorów zakwalifikowanych do wystawy. W tak bogatym zestawie prac pojawiło się mnóstwo fotografii wartościowych, wartych nagrodzenia. Poziom młodego wciąż konkursu przerósł nasze najśmielsze oczekiwania. Niespodziewanie okazało się bowiem, że na pokonkursowej wystawie, ze względu na ograniczoną powierzchnię wystawienniczą, nie będziemy mogli wyeksponować wszystkich prac tego wartych. Nie zmieścimy nawet wszystkich zdjęć, które śmiało mogły zostać nagrodzone. Dlatego też wszystkich 23 autorów prac prezentowanych na wystawie uznać można za laureatów konkursu, dla których części zabrakło nam nagród. Jury ostatecznie uhonorowało nagrodami i wyróżnieniami 20 zdjęć 13 autorów. A oto lista wszystkich autorów wystawy, którym należą się gratulacje: **Szymon Bialic, Elżbieta Bojczuk, Dariusz Goetze, Stanisław Graczyk, Cezary Jackowski, Przemysław Kalbrun, Daniel Koszela, Rafał Kotylak, Ryszard Literacki, Ireneusz Mazur, Robert Niedźwiedziński, Iza Opała, Radosław Pelisiak, Marcin Piasecki, Jordan Plis, Anna Pokorny, Damian Stoszko, Mieczysław Suchta, Agnieszka Szymańska, Zygmunt Trylański, Anna Więckowska, Bartosz Ziomek, Marzena Żukowska.**

Przemysław Kalbrun - *Droga*
- Wodospad Panczawy, 2 czerwca 2015 - *II nagroda*

Wszystkie nagrodzone i wyróżnione zdjęcia w późniejszym terminie opublikujemy na portalu internetowym www.nj24.pl. Pokonkursową wystawę prac oglądać można w jeleniogórskiej Galerii Skene, znajdującej się w budynku teatru C. K. Norwida, do 15 listopada 2015. Zapraszamy!

Uwaga! Zgodnie z zapowiedzią, specjalnie wydanie „Kompasu Górskiego", poświęcone finałowi konkursu „Zobacz Ducha Gór 2015!", kończy wydawanie sezonowej, czterostronicowej wkładki do „NJ", promującej wszelkie atrakcje turystyczne naszego regionu. Nie oznacza to jednak wcale, że z „Nowin Jeleniogórskich" zniknie turystyczna tematyka. Wciąż utrzymujemy nasze strony tematyczne „Nowin Turystycznych" i „Kompasu Górskiego", ponieważ wiemy, że niezmiennie cieszą się one dużym zainteresowaniem naszych Czytelników. Nieustannie zapraszamy więc do lektury stron turystycznych„NJ".

Daniel Antosik

Partnerzy konkursu:

Organizatorzy:

Zobacz Ducha Gór 2015!

Przemysław Kalbrun - *Płonę* - Śnieżne Kotły, 4 maja 2015 - *II nagroda*

Cezary Jackowski - *Wędrowiec* - Śnieżka, 4 kwietnia 2015 - *Nagroda specjalna*

Bartosz Ziomek - *Magiczna Kotlina* - Sokolik Duży, 28 września 2015 - *III nagroda*

Cezary Jackowski - *Wschód Księżyca* - Kocioł Łomniczki, 30 sierpnia 2015 - *Nagroda specjalna*

Marcin Piasecki - *Nad Kamienicą* - W pobliżu Wrzeszczyna, 27 września 2015 - *V nagroda*

Daniel Koszela - *Świetlista droga* - Łabski Szczyt, 18 września 2015 - *Wyróżnienie*

Prace nagrodzone w konkursie

Mieczysław Suchta - *Tajemnica kaplicy św. Wawrzyńca* - Śnieżka, styczeń 2015 - *Nagroda specjalna*

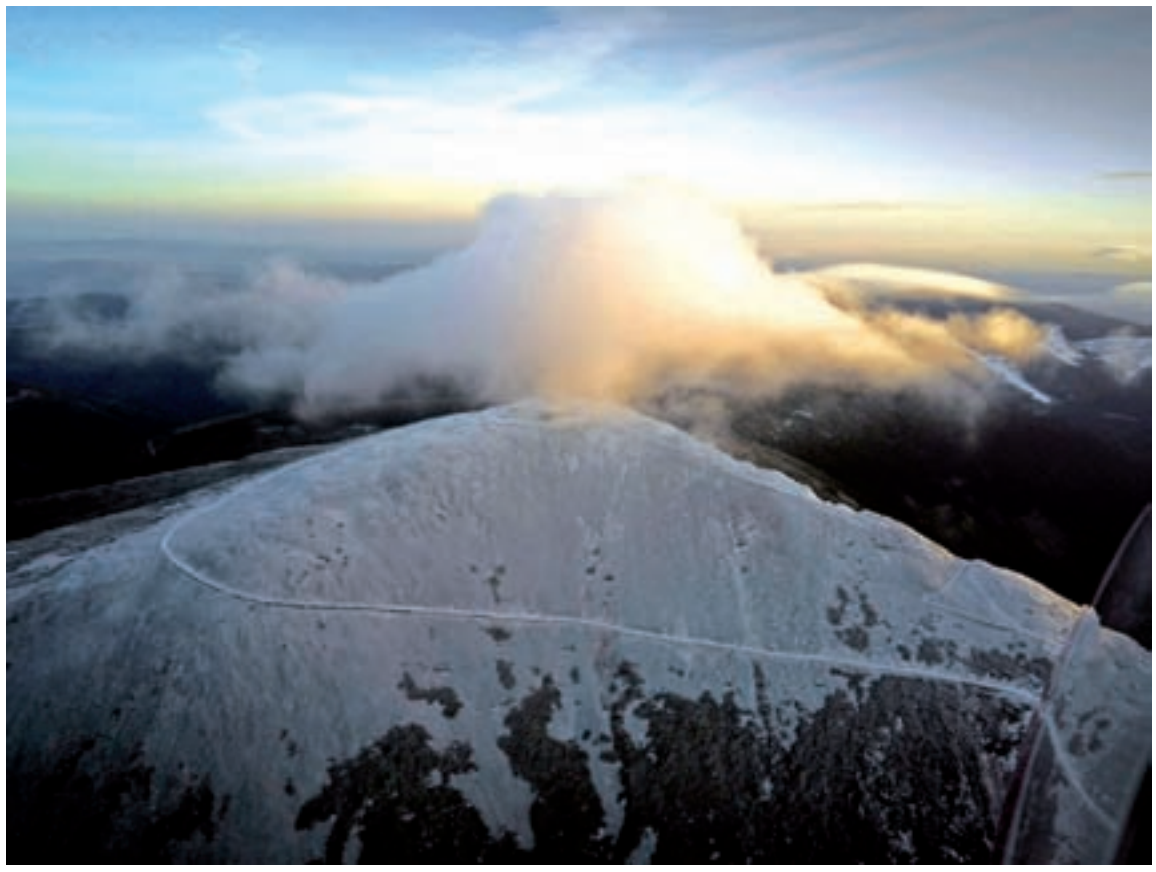

Robert Niedźwiedziński - *Królowa Karkonoszy okiem szybowników* - nad Karkonoszami, 16 stycznia 2015 - *IV nagroda*

Ireneusz Mazur - *Siedmiokrotny marsz po miłość* - Kaplica św. Anny w Sosnówce, 25 kwietnia 2015 - *Wyróżnienie*

Rafał Kotylak - *Śnieżka. Zimowe podejście* - Równia Pod Śnieżką, 7 lutego 2015 - *IV nagroda*

Izabela Opała - *Śnieżne Kotły* - styczeń 2015 - *Nagroda specjalna*

Izabela Opała - *SUPERMOON: Pełnia Księżyca* - Podgórzyn, czerwiec 2015 - *Nagroda specjalna*

W Muzeum Karkonoskim o Wielkiej Wędrówce po 1945 roku

W Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze można oglądać wystawę poświęconą 70-leciu Wielkiej Wędrówki. „Tradycja w przestrzeni czasu" przenosi odbiorców w świat folkloru, obrzędów, zwyczajów i pieśni przywiezionych po 1945 roku na Dolny Śląsk przez osiedleńców z regionów II Rzeczypospolitej oraz polskich reemigrantów z Bośni i Bukowiny.

- Jest to szczególny dzień w moim życiu, kiedy mogę się podzielić pracą przez trzydzieści kilka lat jako etnolog, badacz terenowy i naukowiec na terenie Dolnego Śląska - mówił podczas wernisażu Henryk Dumin, kurator wystawy - Te tradycje są obecne w życiu każdej rodziny. Jeśli obejrzycie odsłonę dożynek, Wielkanocy, Bożego Narodzenia, zobaczycie, że to jest żywe i prawie takie samo jak przed wojną w ojczyznach, które zmuszeni byli opuścić nasi rodzice i dziadkowie. Ta wystawa opowiada o was, mimo tego, że złożyły się na nią dzieje wielu rodzin z całego regionu. Mówiono, że Dolny Śląsk nie będzie miał żadnej swojej kultury. Mamy swoją kulturę wyniesioną z rodzinnych domów. To są pieśni, to są święte przedmioty, rytuały, dekoracje świąteczne.

Wystawa składa się z czterech części. „Okruchy Atlantydy" przybliżają to, co nam zostało z utraconej krainy: ubiory, sprzęty domowe, narzędzia, instrumenty, naczynia. To, co udało się zapakować przed opuszczeniem rodzinnych stron do waliz, kufrów, wagonów kolejowych. Wielkoformatowe zdjęcia ukazują osiedleńców, „którzy wysiedlani, rugowani z Kresów, mordowani przez Ukraińców, tygodniami jechali w wagonach bydlęcych, ratując resztki dobytku".

- Byli zawieszeni. Już nie tam i jeszcze nie tutaj - mówił kurator wystawy, pokazując zwiedzającym wystawę, jak osiedleńcy zaczynali nasz byt na Ziemiach Zachodnich.

„Kulminacje" to sala poświęcona Świętom Wielkanocy i Bożemu Narodzeniu, z dekoracjami i odświętnymi aranżacjami stołów. W tej części wystawy z sufitu zwisają pająki z papieru, podłaźniczki z rajskimi jabłuszkami - dawniej zdobiące izby w świąteczny czas, pleciony płot zdobią palmy, a na stole leży chleb z zaznaczonym na nim krzyżem.

Sala „Wokół plonu" przenosi nas w czas jesiennych zbiorów i weselisk. To najważniejszy moment roku w społecznościach tradycyjnych. W sali zgromadzono między innymi korony żniwne, koronę weselną, fotografie wiejskich ślubów z dawnych lat i portrety współczesnych mieszkańców wsi.

W sali „Wokół plonu" można oglądać fotografie wiejskich ślubów z dawnych lat i portrety współczesnych mieszkańców wsi.

W sali zatytułowanej „Głębia czasu" można obejrzeć półtoragodzinny film autorstwa Ignacego Dumina, z wypowiedziami współczesnych mieszkańców Dolnego Śląska, pierwszych osiedleńców i ich rodzin.

- Próbujemy zagłębić się w takie opowieści, które każdy z państwa może snuć w swoich domach z babciami, wujkami - oprowadzał po wystawie kurator. Na ścianie w tej sali wiszą fotograficzne portrety pierwszego pokolenia osiedleńców, wykonywane przed laty przez Ewę Andrzejewską.

Ostatnia część wystawy poddaje refleksji to, co minęło bezpowrotnie i co udało się ocalić od zapomnienia.

Wystawa jest znakomicie zaaranżowana przez Lewana Mantidze, artystę plastyka i dekoratora Zdrojowego Teatru Animacji. Wernisażowa publiczność z ciekawością i niekłamanym wzruszeniem zwiedzała wystawę:

- Wystawa jest czymś fantastycznym. Widzę, że moje starsze koleżanki, które przyjechały na Ziemie Zachodnie w ramach pierwszej fali osiedleniowej, mocno przeżywają wystawę. Przeżywają każdą tutaj zgromadzoną rzecz. Bo to jest coś, czego potrzebują. Nie odcina się przecież własnych korzeni - dzieliła się refleksją podczas wernisażu Barbara Przybysz z Jeleniej Góry.

Tekst i zdjęcia: Małgorzata Potoczak-Pełczyńska

Zwiedzający wystawę zatrzymywali się przy koronie ślubnej. Panny młode wkładały je na głowę zanim spopularyzowano welony w latach 30. XX wieku.

Jesienny wabik turystyczny

JELENIA GÓRA

Projekt „parkrun", czyli rekreacyjne bieganie na 5 kilometrów z pomiarem czasu - w soboty przez cały rok. Najbliższe „parkruny" w soboty **24 i 31 października**. Imprezę prowadzą wolontariusze. Start w parku na Wzgórzu Kościuszki zawsze o godzinie 9:00. Udział bezpłatny, ale obowiązuje rejestracja przez internet.

W niedzielę, **25 października**, w godz. 8:00-14:00, **Karkonoska Giełda Kolekcjonerska** na Placu Ratuszowym.

„Relaks z Rowerem", to niedzielna (**25 października**) propozycja PTTK. Zbiórka o godz. 10.00 na Placu Ratuszowym; trasa: Cieplice, Staniszów, Sosnówka, Borowice, Przesieka - przerwa na ognisko, na którym pieczemy własne kiełbaski; dalej trasa: Zachełmie, Jagniątków, Michałowice, tunel, Piechowice, Sobieszów, Jelenia Góra (około 55 km).

KARPACZ

XVI Karkonoskie Dni Lajtowe, czyli święto ludzi gór - cykliczne spotkanie członków i sympatyków Polskiego Klubu Alpejskiego - w hotelu Gołębiewski w dniach **6-8 listopada**. W czasie trwania festiwalu wielbiciele gór będą mogli obejrzeć filmy poświęcone tematyce górskiej, wysłuchać relacji z niezwykle interesujących wypraw oraz spotkać się i podyskutować z elitą polskiego oraz światowego alpinizmu. Zapowiedziały się wielkie górskie osobowości z Kanady, Kazachstanu, Hiszpanii czy Austrii oraz czołówka polskiego alpinizmu. Będzie znakomity wspinacz lodowy **Will Gadd**, który opowie m.in. o pierwszym w historii zimowym zdobyciu wodospadu Niagara; **Peter Habeler**, który wraz z Reinholdem Messnerem zdobył Mount Everest bez dodatkowego tlenu; **Oscar Cadiach** - wybitny hiszpański himalaista, który zdobył już trzynaście ośmiotysięczników. Nie zabraknie polskich tuzów alpinizmu - **m.in. Adama Bieleckiego, Piotra Hercoga, Ryszarda Szafirskiego, Tomasza Nasiółkowskiego…**

21 listopada (sobota) **Pożegnanie Słońca** w Budnikach. Zbiórka o godzinie 9:00 przy DW Krucze Skały w Karpaczu i DW Przedwiośnie (Kowary). Później nastąpi wspólna wędrówka do Budnik, gdzie rozpoczęcie spotkania planowane jest na godzinę 11:00, w dawnym centrum Budnik (rozwidlenie na Tabaczanej Ścieżce, gdzie szlak żółty odchodzi w stronę Kowar).

SZKLARSKA PORĘBA

„Kocham Cię, Szklarska Poręboˮ, czyli turniej wiedzy o mieście, z elementami sportowymi i śpiewanymi, rozgrywany na serio i na wesoło - we wtorek, **27 października**.

ŚWIERADÓW ZDRÓJ

XVIII Miejskie Święto Latawca „Żabie Lotyˮ odbędzie się w sobotę, **24 października,** na terenach Miejskiego Zespołu Szkół przy ul. Skłodowskiej-Curie. W programie konkursy, pokazy i wiele innych atrakcji dla każdego. I na pewno przepiękny widok dziesiątek (a może setek) latawców unoszących się na niebie. Byle pogoda dopisała.

ZGORZELEC

10. Bieg przy Pochodniach Mostami Europa-Miasto Görlitz -Zgorzelec, im. Heinza Andersa, w piątek, 6 listopada. Start (godz. 18:30) i meta na Moście Staromiejskim. Trasa biegu: Most Staromiejski - Uferstrasse - Furtstraße - Am Stadtpark - Most im „Jana Pawła II" - ul. Wolności - ul. Cienista - ul. I. Daszyńskiego - Most Staromiejski. Termin przyjmowania zgłoszeń upływa **4 listopada**.

(mal)

Więcej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „Kalendarz imprez": **www.nj24.pl**

Budniki ocalone od zapomnienia

- Dzięki poparciu mieszkańców Karpacza Budniki udało się uratować od zapomnienia - mówi Paweł Paliga, współtwórca nieformalnego stowarzyszenia Miłośników Budnik, strony internetowej i rytuałów nawiązujących do historii osady: powitania oraz pożegnania słońca w Budnikach.

Na spotkanie z Wołogórem w Budnikach można liczyć podczas rytuału pożegnania i powitania słońca.

ZDJĘCIE: ARCHIWUM MIŁOŚNICY BUDNIK

Dzięki poparciu mieszkańców Karpacza udało się wytyczyć szlak wokół Budnik i ustawić tablice informacyjne.

ZDJĘCIE: ARCHIWUM MIŁOŚNICY BUDNIK

Paweł Paliga razem z Mirosławem Świtalskim i swoim tatą, Krzysztofem Paligą, w maju 2010 roku zawędrowali ścieżką do Budnik. Tam narodził się pomysł, aby wskrzesić pamięć o tej osadzie. Założyli nieformalne stowarzyszenie Miłośników Budnik. Przywołali własny zwyczaj gaszenia lampy naftowej w listopadowym plenerze Budnik i zapalania jej, kiedy w marcu słońce wychodzi zza gór.

Od tamtego czasu o Miłośnikach Budnik i dawnej osadzie zrobiło się głośno nie tylko w naszym regionie. Coraz więcej osób stawia się na rytuał powitania i pożegnania słońca. O Budnikach pisano na ogólnopolskim portalu, relację z powitania słońca pokazano w Teleexpressie Extra.

Miłośnicy Budnik po raz czwarty starają się o dofinansowanie projektu z budżetu obywatelskiego miasta Karpacz. Do tej pory dwukrotnie mieszkańcy miasta zagłosowali na projekt Miłośników Budnik. Z pieniędzy uzyskanych tą drogą zbudowano dla turystów wiatę w tak zwanym centrum Budnik, oznaczono szlaki i wytyczono nowy szlak Miłośników Budnik oraz postawiono tablicę w Karpaczu przy DW „Krucze Skały", poświęconą historii dawnej osady.

W Budnikach pozostałości po dawnych domach zostały opatrzone tabliczkami z krótkim opisem i starymi fotografiami. Został także kupiony strój Wołogóra, legendy Budnik, który pojawia się na spotkaniach organizowanych z okazji powitania i pożegnania słońca, budząc zachwyt nie tylko najmłodszych.

Miłośnicy Budnik przygotowali ponadto aplikację mobilną „Budniki przewodnik", z którą można zwiedzać osadę indywidualnie.

Jeden z największych budynków, dawne schronisko „Forstbaude" zostało oczyszczone z zarośli i przeprowadzono tam badania archeologiczne, na podstawie których powstała obszerna dokumentacja.

- Chcemy odsłonić i oczyścić z zarośli kolejne pozostałości domów w Budnikach. Dzięki takim działaniom osada już stała się atrakcją Karpacza. Szukamy nadal sponsorów, którzy zechcieliby wesprzeć nasze starania - przekonuje Paweł Paliga. Miłośnicy Budnik działają społecznie. Odkrywanie dawnej osady i pamięci o niej stało się ich pasją.

MPP

Z rowerem do autobusu MZK?

Do redakcji zgłosił się jeleniogórzanin, któremu podczas wycieczki zepsuł się rower. Zdarzyło się to w okolicach pętli linii nr 7 w Sobieszowie. Nasz Czytelnik miał nadzieję, że z pomocą autobusu MZK dotrze z rowerem na jeleniogórskie Zaborze. Niestety, kierowca „siódemki" był nieubłagany. Rozmowa była krótka: „Rowerów nie zabieramy".

Sprawę przedstawiliśmy Jerzemu Wolskiemu, prezesowi Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego w Jeleniej Górze, który był zdziwiony przebiegiem tego wydarzenia. Stwierdził, że przecież jeleniogórskie MZK przewozi rowery. I rzeczywiście, powiedział prawdę, ale… Jeleniogórskie MZK od szeregu lat przewozi rowery, ale tylko w wakacyjne weekendy, tylko na określonych liniach (4 i 15) i tylko w określonych godzinach. Przez całe tegoroczne wakacje możliwość przewozu rowerów dotyczyła łącznie 60 kursów MZK, czyli znikomego ułamka ich ogólnej liczby. Rowerzyści specjalnie się nie pchali do autobusów. W sumie przez całe lato przewieziono 6 rowerów. Najbliższa okazja do legalnej podróży z rowerem w autobusie MZK zdarzy się w ostatni weekend czerwca 2016 roku. Jeleniogórskim rowerzystom nie o to chodzi.

Dlaczego nie w Jeleniej Górze?

Z możliwości przewożenia rowerów w miejskich i podmiejskich autobusach - przez cały rok, nie tylko w wakacje - korzystają od około 2 lat mieszkańcy Warszawy i Poznania. Jest to możliwe od czasu, gdy w powszechnym użyciu znalazły się autobusy niskopodwoziowe, z dużą przestrzenią dla podróżnych stojących, z miejscami dla wózków inwalidzkich i dla dzieci. W tamtych miastach uznano, że w tym miejscach mogą również stanąć przewożone rowery. Dlaczego nie jest to możliwe w Jeleniej Górze?

- Jesteśmy spółką miejską i działamy na podstawie zasad określonych w stosownej uchwale samorządu. Obowiązujący nas regulamin nie dopuszcza przewozu rowerów poza tymi wakacyjnymi kursami - wyjaśnił podczas kolejnej rozmowy prezes MZK, Jerzy Wolski - Ponadto, jako firma przewozowa, działamy na coraz bardziej konkurencyjnym rynku (12 różnych przewoźników) i może się okazać, że koszty przygotowania naszych autobusów do przewozu rowerów mogą być dużo większe niż możliwe przychody z tego tytułu.

Niezrażeni tą odpowiedzią, z pytaniem kiedy będzie można przewozić rowery w autobusach MZK (nie tylko w wakacyjne weekendy), zwróciliśmy się do prezydenta Jeleniej Góry, Marcina Zawiły.

- Rzeczywiście, regulamin ustala Rada Miasta. Jeśli obecnie zapis w regulaminie uniemożliwia przewóz rowerów - to ja czekam na wniosek prezesa Wolskiego w sprawie jego zmiany i dopuszczenia przewozu rowerów w autobusach MZK - stwierdził Marcin Zawiła.

Konieczne działanie z głową

Przygotowując decyzję o przewozie rowerów w autobusach MZK (oby jak najszybciej), trzeba działać rozważnie. Należy zachować zasadę, że to zwykły pasażer jest najważniejszy, a rowerzyści muszą się dostosować do sytuacji. Stąd na przykład ograniczenie, a właściwie zakaz przewozu rowerów w godzinach szczytu. Docelowo konieczne wydaje się wyposażenie autobusów niskopodwoziowych w pas bezwładnościowy umożliwiający stabilne i bezpieczne zamocowanie roweru. Zanim takie pasy znalazłyby się we wszystkich jeleniogórskich autobusach - uzasadnione byłoby dopuszczenie do „warunkowego przewozu rowerów". Decyzję w konkretnym przypadku podejmowałby kierowca.

Tomasz Kędzia

Oto przykład stabilnego mocowania roweru w czeskim pociągu.

Drzwi montowane prawie rok

Czasem kusi, by sobie życie ułatwić. Albo zaoszczędzić. Zwykle jednak efekty są zgoła odwrotne. Przekonał się o tym pan Władysław z Niwnic, którzy niemal półtora roku temu zamówił wejściowe drzwi do swojego domu, wraz z montażem. Miało być solidnie, szybko i tanio. Wyszło byle jak, w normalnej cenie, a drzwi do dziś są nieskończone.

Na zamówienie usługi namówili go dwaj mężczyźni, którzy w maju ubiegłego roku odwiedzali gospodarstwa w Niwnicach, proponując profesjonalne wstawianie drzwi. To akurat była oferta dla niego, bo od pewnego czasu przymierzał się do tego. Zdecydował się, choć oferta od początku powinna była budzić wątpliwości. Składali ją ludzie, którzy formalnie nie byli nawet reprezentantami wykonawcy. Ot, jacyś domokrążcy, którzy mogli podejmować zobowiązania bez pokrycia. Wprawdzie wystawiali quasiumowę, w której informowali o wykonawcy, ale na dobrą sprawę nic tego nie potwierdzało. Oczywiście skasowali też 600 zł zadatku - opisanego jako „przedpłata gwarancyjna". Ta nazwa nie jest bez znaczenia, bo oznaczała, że w razie gdyby pan Władysław odstąpił od umowy, straciłby całą kwotę. Gdyby z umowy nie wywiązał się wykonawca, zamawiający odzyskałby w najlepszym razie to, co dał domokrążcom.

Warto przy tej okazji udzielić rady wszystkim wpłacającym część pieniędzy na poczet jakiejś usługi. Zawsze w umowie trzeba taką wpłatę określać jako zadatek - tylko takie określenie gwarantuje równość obu stronom, tzn. w przypadku wycofania się z umowy zamawiającego traci on wpłaconą kwotę, ale jeśli nawali wykonawca, musi oddać podwójną kwotę. Żadne inne określenia, jak zaliczka czy w tym przypadku opłata gwarancyjna, tego nie zapewniają….

Pan Władysław tego nie wiedział, więc nie protestował przeciwko takiemu zapisowi. W pełni zadowalała go też obietnica, że drzwi zostaną wstawione w ciągu 21 dni. Do głowy mu nie przyszło, że warto zadbać np. o wpisanie jakichś kar za spóźnienie się z wykonaniem umowy.

M. LIS

Pan Władysław myślał, że będzie tanio, solidnie i szybko; wyszło drogo, długo i byle jak.

A trzeba było, bo z 21 dni zrobiło się siedem miesięcy, a drzwi jak nie było, tak nie było….

- Ale się dałem wrobić - irytuje się pan Władysław. - Zachowałem się jak dziecko, ale trzeba przyznać, że ci goście, którzy przyszli z ofertą, prezentowali się bardzo wiarygodnie. No, ale to przede wszystkim przez wygodnictwo. Napatoczyli się akurat w najlepszym momencie i jak sobie pomyślałem, że wszystko załatwię w parę chwil, bez jeżdżenia do Lwówka, szukania najpierw drzwi, potem kogoś, kto je wstawi, to od razu się zgodziłem. Do dzisiaj żałuję….

Bo też perypetie z drzwiami w styczniu wcale się nie skończyły. Drzwi od początku źle się zamykały, ale wykonawcy twierdzili, że z czasem same się dopasują. Z czasem nie tylko się nie dopasowały - przez całą zimę trzeba je było dopychać - ale jeszcze popsuła się klamka, wypaczyła się jedna z ościeżnic, a listwa przypodłogowa odpadła.

Zrobiła się wiosna, gdy po serii telefonów zleceniodawcy reklamującego i produkt i wykonanie pojawił się w końcu syn właściciela firmy, by stwierdzić, że drzwi są wadliwe i trzeba je wymienić. A potem mijały kolejne miesiące i nic się nie działo.

Początkowo właściciel odbierał kolejne telefony klienta, obiecując, że jeszcze trochę cierpliwości i robota będzie skończona. Potem odbierała już tylko jego żona, zapewniając że gdy tylko mąż wróci, zajmie się sprawą. A na koniec już nikt nie odbierał.

- Widać rozpoznawali mój numer i nie przyjmowali połączenia - przypuszcza pan Władysław. - Ale skorzystałem z telefonu kolegi i udało mi się porozmawiać. Oczywiście tylko z żoną, która, jak zwykle, przekazała, że mąż jest w pracy w Niemczech, ale gdy tylko wróci, zajmie się moją sprawą. Ciekawe, czy doczekam się kiedyś, że drzwi zostaną zrobione, czy też będę musiał zainwestować w nowe, a prawie 2600 zł przepadnie….

Jest nadzieja, że doczeka się pozytywnego rozwiązania, o ile takim można nazwać półtoraroczne perturbacje z drzwiami. Waldemar Krzętowski, właściciel lubańskiej firmy, która wykonywała tę robotę - nam też udało się skontaktować z nim dopiero po wielu próbach - obiecał solennie, że jeszcze w tym tygodniu robota zostanie skończona.

Tłumaczył, że wszystko, co spotkało pana Władysława, to właściwie nie jego wina. - Początkowa zwłoka wynikała ze zmiany specyfikacji zamówienia. Potem drzwi okazały się wadliwe, a w tej sytuacji my - jako wykonawca - byliśmy zależni od producenta. Przytrzymał nas maksymalnie: najpierw 21 dni zwlekając z odpowiedzią na reklamację, potem każąc czekać 3 miesiące na nowe drzwi. Ale drzwi już są, pracownicy są, więc sprawa wreszcie zostanie załatwiona - obiecywał.

Jeśli tak się stanie, pewnie to ucieszy pana Władysława, choć trudno przypuszczać, by kiedyś jeszcze zdecydował się na taki sposób realizowania domowych robót. Bo zwykle nie jest on ani tani, ani szybki, ani solidny….

(mal)

REKLAMA I PROMOCJA

Chemioterapia nie musi oznaczać utraty włosów

Paxman w Zgorzelcu

W tej chwili są jedyni na Dolnym Śląsku i należą do czołówki ogólnopolskiej. Poza placówką w Zgorzelcu w tym samym czasie tylko Warszawa zakupiła dla swoich pacjentów onkologicznych urządzenie do chłodzenia głowy, zapobiegające utracie włosów.

Paxman to urządzenie zapobiegające utracie włosów podczas leczenia metodą chemioterapii. Z wyglądu przypomina trochę przenośny odkurzacz, a eksploatacyjnie ma wymagania zbliżone do średniej lodówki. Praktycznie - może okazać się nie do przecenienia, zwłaszcza dla pacjentek, które obawiają się utraty włosów.

Lęk przed ubocznymi skutkami chemioterapii, w tym przed łysieniem, bywa tak duży, że może nawet zadecydować o podjęciu bądź niepodjęciu leczenia w ogóle. Korzenie takiego myślenia tkwią bardzo głęboko; w czasach, gdy za rozmaite przewinienia karano kobiety strzyżeniem bądź goleniem włosów do gołej skóry, na znak pogardy i społecznej degradacji. Na Zachodzie zauważono problem już dawno temu. Pierwsze poszukiwania skutecznych metod redukcji bądź całkowitej eliminacji łysienia podczas chemioterapii sięgają lat 60. ub. wieku. Obecnie ok. 70 proc. tamtejszych ośrodków, zajmujących się leczeniem pacjentów onkologicznych, wykorzystuje w tym celu urządzenia do chłodzenia skóry głowy. Traktowane jest to jako standard w leczeniu. W Polsce takich możliwości dotąd nie było, pacjenci byli wykluczeni.

Zasada jest bardzo prosta. Schładza się skórę głowy, co wpływa bezpośrednio na zwężenie naczyń krwionośnych. Obkurczone naczynia nie transportują do mieszków włosowych chemioterapeutyków, dzięki czemu włosy pozostają na swoim miejscu. Choć bliżej prawdy będzie stwierdzenie, że większość pozostaje na swoim miejscu.

Czepek zakłada się na pół godziny przed podłączeniem chemioterapii, utrzymuje w jej trakcie oraz do półtora godziny po zakończeniu podawania leku.

Literatura przedmiotu podaje szacunkową wartość 85 proc. skuteczności metody. Pojawiają się różne liczby, które w poszczególnych badaniach odbiegają od siebie nawzajem. To oczywiste, ponieważ skutki uboczne danej terapii onkologicznej zależą od wielu czynników: zastosowanych chemioterapeutyków, ich stężenia, chorób współwystępujących, ogólnego stanu pacjenta, itd. Jedno jest pewne - przy silnych cytostatykach utrata włosów następuje bardzo szybko, już po pierwszym podaniu leków. A zastosowanie czepca chłodzącego powinno zapobiec radykalnej utracie włosów.

Proces przebiega następująco: pacjent leży pod kroplówką, zawierającą chemioterapeutyki, i w tym samym czasie ma na głowie czepek z cyrkulującym wewnątrz kriożelem. Czepek zakłada się na pół godziny przed podłączeniem chemioterapii, utrzymuje w jej trakcie oraz do półtora godziny po zakończeniu podawania leku. Urządzenie schładza płyn wewnątrz do temperatury -5 st. C, a dzięki temu wprowadzana do organizmu chemia nie dociera do mieszków włosowych. Przyjmowanie cytostatyków trwa w większości 4-5 godzin. Oczywiście wszystko zależy od tego, jaki rodzaj chemioterapeutyku pacjent przyjmuje.

- Wczoraj pacjentka leżała mi pod czepcem 8 godzin - relacjonuje Beata Baczmańska, pielęgniarka oddziałowa na Oddziale Onkologii Klinicznej WS SPZOZ w Zgorzelcu. - Bardzo zadowolona, uśmiechnięta… Nam się też wydawało, że to będzie trudne, z wielu powodów. Tymczasem pacjentka, dojrzała kobieta z długimi blond włosami, wyraźnie artykułowała zadowolenie. Leczy w tej chwili kolejny nowotwór. Wcześniej przyjmowała już chemię i bardzo bała się utraty włosów.

Statystyczne 85 proc. skuteczności nie gwarantuje, że wszystkie włosy zostaną na swoim miejscu. Mogą się przerzedzić, mogą być słabsze, bardziej łamliwe - ale nie wypadną w całości. Nie dojdzie do tego momentu, gdy większość pań zaczyna szukać peruki.

Użycie czepca w żaden sposób nie wpływa na jakość podstawowego leczenia nowotworu. Tak naprawdę pewien dyskomfort odczuwalny jest tylko na samym początku. Aby go zniwelować, urządzenie „rozpędza się", czyli stopniowo, powoli przechodzi od temperatury pokojowej do temperatury właściwej. Proces przyzwyczajania organizmu zapobiega szokowi termicznemu.

- Dbamy o naszych pacjentów - zapewnia oddziałowa. - W razie konieczności mamy koce elektryczne, którymi otulamy osobę pod kroplówką. Zakładamy też dodatkową opaskę, która zapobiega wyciekaniu skraplającej się wody i chroni uszy.

Paxman dostępny jest nieodpłatnie dla wszystkich pacjentów, którzy leczą się w ramach swojego ubezpieczenia, aczkolwiek NFZ nie refunduje kosztów użytkowania tego sprzętu. Szpital zakupił je ze środków własnych a jego dostępność należy traktować jako dodatkowy bonus. Dodatkowy, ponieważ samo otwarcie onkologii w Zgorzelcu było wydarzeniem od dawna oczekiwanym przez pacjentów. Dotąd, by się leczyć, musieli odbywać wyczerpujące podróże do ościennych ośrodków; najczęściej do Wrocławia, Szklarskiej Poręby czy Legnicy.

Niektórzy, niestety, rezygnowali z leczenia właśnie z powodu odległości, którą przysztoby im pokonywać. Dziś mogą się nie tylko leczyć na miejscu, ale też korzystać z dodatkowych opcji.

Urządzenie jest ogólnodostępne, ale nie wszyscy chorzy mogą z niego korzystać. Wykluczeni są pacjenci po naświetlaniach, z nowotworami skóry, nowotworami głowy i krwi. To oczywiste. Utrudnianie czy uniemożliwianie przenikania leku do tych organów, które tego leku potrzebują, byłoby absurdem. Największą korzyść odniosą zapewne pacjentki z rakiem piersi, ale nie tylko. Urządzenie może być stosowane również przez innych pacjentów, z wyłączeniem tych wcześniej wskazanych.

Tekst i zdjęcie: (mat)

REKLAMA I PROMOCJA

Niepełnosprawni - też aktywni

Budujemy społeczeństwo równych szans

Rozmowa z **Jarosławem Dudą**, senatorem RP, Wiceministrem Pracy i Polityki Społecznej, Pełnomocnikiem Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych.

- Jak wykorzystać potencjał osób z niepełnosprawnościami?

- Każda osoba z niepełnosprawnością ma chęć do bycia aktywnym, do wykorzystania swoich umiejętności, wiedzy i kompetencji. Wspieramy je w tym zakresie. Stworzyliśmy i rozwijamy efektywny system finansowania instrumentów, ułatwiających osobom z niepełnosprawnościami podejmowanie i utrzymywanie zatrudnienia czy prowadzenie własnej firmy. Wspieramy nabywanie przez nie wiedzy i umiejętności, dofinansowując naukę w szkołach wyższych. Tworzymy rozwiązania umożliwiające finansowanie oczekiwanych instrumentów wsparcia, jakim jest asystencja osobista. Pracujemy nad wdrożeniem nowoczesnej formy wsparcia, sprzyjającej aktywności zawodowej, jaką jest trener pracy. W każdej osobie z niepełnosprawnościami tkwi potencjał, który może ona, dzięki wykorzystaniu najlepszych instrumentów, wykorzystywać i rozwijać w wybranym przez siebie zakresie.

- Mówiąc o potencjale osób z niepełnosprawnościami, nie sposób pominąć sukcesów sportowych.

- Bez wątpienia sportowcy z niepełnosprawnościami powinni być stawiani jako doskonały przykład pokazujący, że ciężka praca, zaangażowanie, jak i umiejętne dopasowanie różnych instrumentów wsparcia, składają się na sukces. Pokazują nam, jak przezwyciężać wszystkie bariery, i przyczyniają się do tego, aby nikt nie bał się aktywności, a hasło „Chcieć to móc" nie jest tylko pustym sloganem. Cieszy mnie to, że mogę ten potencjał wspierać, angażując się w zadania na rzecz rozwoju sportu osób niepełnosprawnych. Dobrze kierowane środki na różne formy aktywności fizycznej i na sport na najwyższym poziomie pozwalają na rozwijanie pasji, aktywności i przynoszą wymierne sukcesy, które nierzadko przyćmiewają inne wyniki.

- Jak zmienić nastawienie nas wszystkich do potrzeb osób z niepełnosprawnościami? Czy ten podział na system opiekuńczy i wspierający jest najbardziej właściwym rozwiązaniem?

- Mimo że udało nam się już przejść długą drogę w podejściu do niepełnosprawności, nie możemy się zatrzymywać w tych zmianach. Często nasza trudność w rozumieniu wzajemnych potrzeb i oczekiwań bierze się w naszych głowach, ze stereotypowego myślenia. Osoby z niepełnosprawnościami są tak samo silne, efektywne w swoich działaniach, chcą się rozwijać, mają pasję. Naszą rolą jest budowanie efektywnego systemu wspierającego je w wybranych przez nie aktywnościach. Wiąże się to z olbrzymią pracą nie tylko nad paragrafami, ale przede wszystkim nad zmianą świadomości. Trzeba tu zaznaczyć, że ta zmiana dotyczy wszystkich - samych osób z niepełnosprawnościami, ich opiekunów, osób pracujących na ich rzecz, badaczy, polityków. Wydaje się, że kluczem nie powinno być mówienie wyłącznie o wyrównywaniu różnic, ale o integracji. Nikt nie neguje roli zaangażowania i pracy na rzecz niepełnosprawnych i oczywistym jest, że bez odpowiedniego, dostosowanego do indywidualnych potrzeb wsparcia nie wszyscy mogą brać udział w każdej możliwej aktywności i różne działania na każdym poziomie muszą być realizowane. Cieszy mnie to, że już rzadko słyszymy, iż robi się coś wyłącznie „dla osób niepełnosprawnych" - nasze działania służą po prostu wszystkim i budują społeczeństwo równych szans.

- W pana działalności kluczowa jest współpraca z organizacjami pozarządowymi.

- Organizacje pozarządowe są cennym partnerem w kreowaniu rozwiązań na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Dla mnie ważne jest wykorzystanie ich doświadczenia, nie tylko w czasie konsultacji rozwiązań, ale już na tym pierwszym etapie tworzenia propozycji. Udaje się to coraz częściej, co pozwala wychodzić z konkretnymi, dobrze przemyślanymi i efektywnymi działaniami, które w łatwy sposób są wdrażane i służą osobom z niepełnosprawnościami. Można powiedzieć, że wzajemnie uczymy się współpracy - urzędnicy słuchać, a organizacje korzystać z propozycji oferowanych przez rozwiązania systemowe. Organizacje pozarządowe to też ważny partner dla realizacji konkretnych działań. Pamiętajmy, że nie zawsze optymalnym jest wykorzystanie aparatu publicznego dla osiągnięcia sukcesu, np. we wsparciu indywidualnej osoby z niepełnosprawnością. Procedury, szczeble organizacyjne, często sztywny gorset przepisów - nie sprzyjają podejmowaniu szybkich, skonkretyzowanych i nastawionych na indywidualne potrzeby działań. Tu tkwi potencjał organizacji, które przy mądrym dystrybuowaniu środków publicznych mogą te zadania realizować sprawniej i efektywniej.

- Dziękuję za rozmowę

Rozmawiał: **Michał Wysocki**

Projekt dofinansowany ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich

Życie niewesołe

Dominiko, jestem kobietą w średnim wieku, samotną, niezależną. Byłam kiedyś, dawno temu, mężatką, ale nie udało nam się utrzymać tego związku. Nie było mowy o zdradzie, po prostu do tego małżeństwa nie powinno było nigdy dojść. Dzisiaj to wiem, ale wtedy byłam młoda i tłumaczyłam sobie, że to, co nas dzieli, to wkrótce nie będzie miało żadnego znaczenia. A dzieliło nas wykształcenie i wszystko to, co mogło z tego wynikać. A więc poziom intelektu, stosunek do kultury, formy spędzania wolnego czasu itd. Wkrótce zaczęło to nam obojgu doskwierać. Na szczęście, nie mieliśmy dzieci, chociaż staż małżeński był już spory. Wtedy tak nie myślałam, że to „na szczęście", bardzo cierpiałam, że nie mogę zajść w ciążę. Poddałam się badaniom, które nie wykazały, aby z mojej strony były jakieś przeszkody. Mąż na żadne swoje badania się nie zgodził, powiedział, że możemy się rozstać, ale on nie będzie sprawdzał swojej płodności. Cierpiałam bardzo, myślałam, że jak pojawi się dziecko, to inne problemy staną się nieważne. No, ale dziecka nie było i już nie będzie, pogodziłam się z tym. Małżeństwo to trwało 7 lat, rozstaliśmy się bez większych awantur, on też czuł, że do siebie nie bardzo pasowaliśmy. Nadal jednak nie czuję się człowiekiem szczęśliwym, jedynie praca przynosi mi zadowolenie. Inne związki, które mam za sobą, również nie były udane. Nie znalazłam odpowiedniego faceta mimo różnych prób gazetowych i internetowych. Odbyłam nawet kilka spotkań, ale żaden mężczyzna mnie nie zauroczył, nie zaimponował, a byle jakiego to już przecież miałam. I chwilowo przestałam szukać. Ostatnio niezbyt dobrze się czuję. Pomyślałam, że może to klimakterium się zbliża? Mam dopiero czterdzieści kilka lat, czy to nie jest za wcześnie? Puchną mi nogi, trochę przytyłam, chociaż nie objadam się i dbam o linię. Szybko się męczę, bardzo często boli mnie też głowa. Nie mam w sobie radości, raczej znużenie, coś jakby takie przyduszanie mi się zdarza, szczególnie po jakimś wysiłku, przecież też niezbyt wielkim. Mam parę koleżanek, ale nie rozmawiam z nimi na ten temat. Te koleżanki to głównie z pracy, one raczej pilnują, aby był między nami pewien dystans - nie jestem zapraszana do ich domów, boją się o swoich mężów zapewne. Mają też swoje problemy: dzieci, ich szkoły, jakieś rodzinne niesnaski i tak dalej. To nie są moje kłopoty, dlatego nie mamy wspólnego języka. Nie potrafię też z nikim się bardziej zaprzyjaźnić: jestem człowiekiem trochę nieufnym i skrytym. Zaczynam się o siebie martwić, ale nie mogę z nikim o tym rozmawiać. To mi trochę ciąży. Mam mamę, ale przecież nie będę jej swoimi zmartwieniami głowy zawracać - to schorowana i bardzo wrażliwa osoba, serce by jej pękło, gdyby się zorientowała, że ze mną jest coś nie tak. I tak się bardzo martwi, że jestem samotna, że nie wyszłam drugi raz za mąż. Nie będę jej więc dokładać zmartwień. Mogę jeszcze tylko dodać, że byłam u lekarza, Dominiko. Zbadał mnie, dał skierowanie na badania krwi - w sumie wyszło, że te wyniki nie są złe. Więc mój lekarz też nie wie, dlaczego tak się ze mną dzieje. Jednak czuję, że jest coś nie tak, a przecież nie będę na własną rękę robić wielu badań i na siłę się diagnozować na podstawie wiadomości z internetu.

Kasia

Niewykluczone, że zbliża się klimakterium, ale jeśli menstruacja jest jeszcze regularna, to może trzeba sprawdzić inne ewentualne przyczyny? Od tego jest właśnie lekarz rodzinny, więc nie krępuj się składać mu wizyty. Dziwię się, że wśród tych zleconych badań nie było skierowania na poziom TSH, który wskazuje na pracę tarczycy. Choroby tarczycy nie dają od razu bardzo wyraźnych i specyficznych objawów, ale warto w Twoim wieku zrobić to badanie. Być może to właśnie tarczyca jest przyczyną kłopotów, o których piszesz. Pozdrawiam.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Sezon na papryki

Jesienna aura za oknem sprawia, że coraz częściej myślimy o zrobieniu zapasów na zimę. Warto przygotować paprykę w zalewie. Tak przygotowane papryki, w słoikach, zimą będą dobrodziejstwem witamin, koloru i smaku na talerzu. Można je spożywać na ciepło, choćby z kaszą gryczaną, lub na zimno z chrupiącym chlebem.

Produkty: 1 kg papryki czerwonej, 3 sztuki cebuli, 3 listki laurowe, ziele angielskie, 1 słoiczek koncentratu pomidorowego, 0,5 szklanki cukru, 0,5 szklanki oleju, 0,5 szklanki wody, 0,25 szklanki octu 10 proc.

Przygotowanie: paprykę kroimy na prostokąty o wymiarach około 2 na 3 centymetry, solimy i odstawiamy. Do garnka wlewamy olej, wodę, dodajemy cukier, listki laurowe, ziele angielskie i gotujemy 5 minut. Dodajemy posiekaną cebulę oraz koncentrat pomidorowy. Przed wrzuceniem papryki odciskamy ją. Dusimy około 25 - 30 minut. Na 5 minut przed końcem duszenia wlewamy ocet i dusimy jeszcze 5 do 10 minut. Gorące papryki w zalewie wlewamy do słoików - zakręcamy i pasteryzujemy około 10 minut.

MPP

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Co, gdzie, za ile...

Od tygodnia funkcjonuje na jeleniogórskim rynku nowa galeria, pojawiły się nowe marki i dodatkowa, całkiem spora powierzchnia spożywcza. Na razie jednak nie widać, aby miało to wpływ na zainteresowanie klientów zakupami w Tesco i Kauflandzie. W marketach można już kupić na worki cebulę, buraki czy ziemniaki, ale póki co, tylko w Kauflandzie i tylko marchew może kusić promocyjną ceną. Na prawdziwe, jesienne promocje warzyw trzeba chyba jeszcze poczekać.

Ceny zniczy, gotowych stroików na groby i sztucznych kwiatów utrzymują poziom z roku ubiegłego. Można jeszcze kupić dynię (2,99 zł/kg) na smaczne i zdrowe przetwory i orzechy włoskie w cenie 10-13 zł za kilogram. **(ep)**

PRODUKTY	KAUFLAND	TESCO	REAL
chleb baltonowski 600 g (krojony)	2,19	2,39	2,28
mleko Łaciate 3,2 tł./masło 200 g 82% tł.	3,09/3,29	1,99/3,79	2,98/3,94
ser żółty Gouda (1 kg)/ser biały półtłusty (kg)	18,90/15,00	19,90/13,90	12,90/14,49
ryż/cukier	2,79/2,18	2,79/2,49	2,89/2,17
olej Kujawski (1 l)/jajka (10 szt.)	4,69/3,29	5,98/3,99	4,98/4,33
mąka tortowa (typ 450)/makaron (kg)	1,31/3,29	1,25/2,39	1,24/3,83
kasza jęczmienna/gryczana (w torebkach)	1,81/2,49	1,69/2,69	1,55/2,90
cytryny/banany (1 kg)	6,99/3,99	7,99/3,79	4,59/3,99
sałata lodowa/głowiasta (główka)	3,49/1,99	brak/1,99	brak/1,49
pieczarki/cebula (1 kg)	4,79/2,99	2,99/2,49	5,49/1,59
marchew/pietruszka /seler(kg)	0,89/6,99/3,99	2,49/6,99/3,99	1,49/6,98/3,98
pomidory/ogórek zielony	5,99/4,99	5,49/4,99	5,95/3,49
papryka czerwona /kapusta biała (kg)	4,99/1,99	4,99/1,99	brak/1,35
brokuł/kalafior	3,49/3,99	2,49/3,99	brak
ziemniak/buraki (1 kg)	0,99/1,99	1,19/1,99	0,98/1,19
jabłka/gruszki	0,99/2,95	2,29/4,99	2,33/2,99
szynka gotowana/boczek wędzony (kg)	24,9017,89	18,90/18,00	11,00/19,60
kiełbasa podwawelska/śląska (1 kg)	12,90/13,52	11,90/13,90	12,89/15,89
kurczak /wołowina (1 kg)	6,99/22,99	6,99/23,99	8,99/21,49
pierś z indyka /kurczaka (1 kg)	20,99/15,49	brak/11,99	17,00/13,99
schab z kością/bez kości (1 kg)	12,99/16,90	brak/12,99	15,99/15,99
karczek z kością/bez kości (1 kg)	brak	brak/13,99	brak/14,99

Pomogę, oddam za darmo

Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr **75 764 63 66 w godz. 9-15.** **(ep)**

Do oddania:

Duża meblościanka (Mlądz); segment (Mysłakowice); odzież dla chłopca (152 cm); łyżwy z butami (nr 45); kurtka damska (zimowa XL); odzież damska (r. 36, 38, L).

Potrzeby:

Telewizor; lodówka (mała); pralka (wąska); stół i krzesła kuchenne, narożnik pokojowy, huśtawka przenośna; odzież dla dzieci (3 i 2 lata); fotel rozkładany; meble kuchenne i pokojowe. **Dla samotnej matki potrzebne jest praktycznie wszystko do urządzenia mieszkania.**

Gdy serce drgnie

Mam 63 lata. Wzrost 160 cm, wykształcenie wyższe, na emeryturze, jestem wdową. Chciałabym, aby napisał do mnie pan stanu wolnego, wiek ok. 63-65 lat, niezależny finansowo, który nie pije, nie pali papierosów, szczupły, dbający o wygląd, wykształcenie wyższe lub średnie. Chciałabym móc z kimś porozmawiać, pójść na spacer, pojechać na wycieczkę.

BM

Jestem osobą rozwiedzioną, dobrego charakteru, nie palę, nie piję, lubię muzykę, taniec, spacery. Jestem kobietą średnio puszystą, mam 70 lat, ponoć wyglądam młodo, pochodzę z Jeleniej Góry. Poznam wdowca lub pana po przejściach, dobrego, miłego, uczciwego, bez nałogów, do 75 lat. Pan może być z Jeleniej Góry lub okolic i który by zamieszkał razem ze mną. Proszę o poważne oferty. Tel. 662-439-520.

Samotna Ryba

Wdowa bezdzietna, finansowo niezależna, własne M, wykształcenie średnie, 70 lat, średniego wzrostu, szczupła domatorka, lubiąca spokój i domowe zacisze. Poznam pana w moim wieku, uczciwego, szczerego, spokojnego charakteru, niekonfliktowego, lubiącego zwierzęta. Proszę tylko o poważne oferty na list lub telefon. Tel. 516-461-722.

Nieznajoma

Atrakcyjna singielka po trzydziestce pozna wyjątkowego mężczyznę w wieku 39-49 lat, zaradnego życiowo, wolnego, inteligentnego (min. średnie wykształcenie), przystojnego, o zbliżonych priorytetach i zainteresowaniach: literatura, turystyka (także górska), teatr, podróże. Tylko poważne oferty. Tel. 691-236-981 (najlepiej po godzinie 18). Na smsy nie odpowiadam. Pozdrawiam.

Singielka

Niemiec, 34 lat, kawaler, blondyn, niebieskie oczy, wzrost 172 cm, zawód piekarz-cukiernik, Kolonia. Hobby: podróże, pływanie, gotowanie. Szukam Pani z Polski mówiącej po niemiecku, 25-35 lat, bez dzieci, w celu założenia stałego związku. Kontakt: email-backko@web.de. Tel. (0049)-170-143-28-59.

Thomas

Wolny, wysoki, niezależny materialnie, mieszkaniowo, spokojny domator bez nałogów, miasto - okolice Jeleniej Góry. Poznam Panią korpulentną, o kobiecym wyglądzie, kształtach, bez nałogów, której dokucza samotność, myśli o ułożeniu sobie życia we dwoje. Pani do lat 60. Zdecydowane dzwońcie na tel. 518-649—794.

Koziorożec.

Mężczyzna z Niemiec, kawaler, 57 lat, niebieskie oczy, blond włosy, 172 cm, dekorator wnętrz. Od 27 lat odwiedzam Polskę (Suwałki). Moje hobby to gotowanie, wędkarstwo, muzyka rock. Szukam szczupłej kobiety, 45-50 lat, bez dzieci mówiącej po niemiecku w celu założenia stałego związku. Kontakt: heiu@gmx.net, tel. (0049)-171-533-45-95.

Udo

Poznam miłą Panią z Niemiec lub Czech do przyjaźni lub stałego związku, która chce jeszcze być kochana. Ja 38/173, szczupły, uczciwy. Ty do 40 plus. Tel./sms (0048)-695-646-411.

Bliźniak

Poznam na stałe, bez problemów, na długie, romantyczne dni we dwoje. Ja szczupły, 177 cm wzrostu, bez zobowiązań, miły, fajny. Tel. 511-945-774.

Mirek

Miły średniolatek pozna starszą panią do 70 lat z Lwówka Śląskiego, która zostanie moją przyjaciółką. Tel. 603-855-265.

Piotrek

Życie jest piękne tylko wtedy, kiedy kogoś kochamy. Może właśnie czekam na Ciebie. Poznam miłą, sympatyczną kobietę w wieku 34-48 lat, która zostanie moją przyjaciółką, a może kimś więcej, której mógłbym zaufać i wspólnie przeżyć uroki życia. Jestem miłym, sympatycznym blondynem. Uwielbiam podróże, spacery. Lubię słuchać muzyki i biegać. Nie lubię samotności. Jeżeli zainteresował Ciebie mój anons, to pisz już dziś, bo czas tak szybko ucieka, a we dwoje raźniej. Tel. 514-568-438.

Andrzej

Szukam na stałe miłej, sympatycznej pani. Mam 36 lat, szczupły, 176 wzrostu, lubię długie, romantyczne spacery, muzykę, teatr, operę. Pani może mieć dzieci. Tylko poważne propozycje. Tel. 737-610-042.

Anonim

Poznam na stałe. Ja wysportowany, bez nałogów, niezależny finansowo. Tylko poważne oferty. Tel. 797-274-282.

Markus

Mam 54 lata, jestem wdowcem, bezdzietnym. Poznam kobietę w podobnym wieku, o dobrym serduszku, o dobrym charakterze. Tel. 665-884-731.

Julian

Nie da się ukryć, że jesienna aura zdominowała już nasz krajobraz. Przed nami coraz krótsze dni, a dłuższe wieczory. By nie spędzać ich samotnie, napisz do mnie. Może właśnie tegoroczna jesień okaże się dla Ciebie tą szczęśliwą porą roku. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie(jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694633332 lub email: ania@nj24.pl

Przezimować winną latorośl

K. MATLA

Tak wyglądają krzewy winorośli, które dobrze przetrwały zimę i budzą się ponownie do życia.

Przed wojną, na terenie Górnych Łużyc, w zasadzie nie było gospodarstwa, przy którym nie uprawiano by winnej latorośli. Dziś trudno o prawdziwą winnicę. Owszem, na działkach i w przydomowych ogrodach pasjonaci walczą o parę kilogramów własnego moszczu - daleko im jednak do włoskich czy francuskich producentów.

Polskim ogrodnikom niezbyt sprzyja klimat, więc trzeba się dobrze przygotować do wyzwania; niektórych to po prostu odstręcza. Na początku przygody z winną latoroślą bardzo ważny jest świadomy wybór odpowiedniej odmiany, a także właściwe przygotowanie stanowiska. W tym pierwszym przypadku warto szukać odmian dobrze radzących sobie z zimnem i zmienną pogodą. W tym drugim albo zakładać winnice w miejscach naturalnie osłanianych od wiatru, albo ustawiać sztuczne kurtyny wietrzne.

Październik, listopad i grudzień to miesiące, podczas których ważą się losy przyszłorocznych zbiorów. Krzewy trzeba koniecznie zabezpieczyć przed zimą. Panuje ogólna zasada, że robi się to po zakończeniu okresu wegetacji, gdy w roślinie nie krążą już soki. Problem w tym, że w Polsce okres spoczynku winorośli zaczyna się w różnym terminie w różnych regionach. W rejonach górskich może to być już październik, a w centralnej Polsce - dopiero grudzień. Najprostsza i najczęściej stosowana metoda to okopywanie winorośli, czyli usypywanie kopczyka ziemi od podłoża do wysokości ok. 30 cm; tak, by koniecznie przykryć miejsca szczepienia szlachetną odmianą.

Zamiast ziemi niektórzy hodowcy stosują dojrzały kompost. Można się też spotkać z wykorzystanymi w tym samym celu trocinami bądź drobną korą drzewną. To jeden sposób. Inny wariant obejmuje zabezpieczanie całych pędów winogron, szczególnie, jeśli to roślina wieloletnia i mocno rozrośnięta. Wówczas ogrodnicy owijają pędy matami słomianymi lub specjalną agrowłókniną. Niektórzy wykorzystują nawet zwyczajny, szary papier, którym owija się łozę w ten sposób, by kilka warstw zachodziło na siebie. „Ogacona" winorośl zimuje wówczas tam, gdzie rosła przez całe lato (przy altanie, na ganku, na specjalnej podpórce). Przed przystąpieniem do tego zabiegu roślinę trzeba koniecznie przyciąć, usuwając z łóz wąsy i zaczepy. Inaczej po prostu nie da się dobrze ocieplić pędów. Dość często ogrodnicy stosują równoczesne kopczykowanie w połączeniu z osłanianiem całej rośliny. Jeszcze inna metoda zakłada zachowywanie tzw. łóz mrozowych. Taką łozę, jeden lub dwa wybrane pędy, prowadzi się w specjalnym celu już od wiosny. Gdy opadną liście, najczęściej w połowie listopada, przyginamy giętki pęd do ziemi i okrywamy. Niektórzy przysypują go 10-centymetrową warstwą ziemi, inni przed ziemią kładą jeszcze tzw. stroisz, czyli np. gałązki drzewa iglastego. Wiosną z łozy zimowej łatwo wyprowadzić nowe pędy.

Gdzie tkwi haczyk? W porze, jaką wybierzemy do wykonania ocieplenia krzewu. Wegetacja może być już dawno zakończona - ale gdy wykonamy zabiegi przedzimowe zbyt szybko, jeśli roślinie będzie za ciepło pod ziemią, słomą czy włókniną, wówczas rozmnożą się chorobotwórcze grzyby, które mogą zarazić nie tylko dany krzew, ale i całą plantację. Z drugiej strony, jeśli spóźnimy się z działaniami i pierwsze przymrozki zetną winorośl, straty mogą okazać się nie do odrobienia. Może właśnie te specyficzne wymagania sprawiają, że winorośl nie każdemu się udaje? Dobrze jest „zahartować" roślinę w niskich temperaturach, nim przykryjemy ją otuliną. Ale spóźnienie może sporo kosztować. Z całą pewnością szczególną troską należy otoczyć młode krzaki, które nie mają jeszcze w pełni ukształtowanego systemu korzeniowego. Zdaniem niektórych - koniecznie przez pierwsze 3 lata życia, a odmiany delikatne przez cały okres uprawy. Znawcy zalecają dożywianie winnej latorośli dwa razy do roku. Jesienią potrzebny jest fosfor i potas. Ten ostatni ma szczególne znaczenie dla okresu zimy, ponieważ sprzyja drewnieniu łóz. Z kolei inni zwracają uwagę na konieczność stosowania profilaktycznie środków grzybobójczych. Zwolennikom upraw ekologicznych nie będzie się podobać ani sztuczne nawożenie, ani chemia grzybobójcza, a to dlatego, że wszystko przenika aż do pestek winogron. Alternatywą jest rozłożenie przed zimą parocentymetrowej warstwy kompostu pod krzewami, tylko wcześniej trzeba sobie ten kompost przygotować. Warto też rozważyć zakup ekologicznego guano, dedykowanego specjalnie dla winogron, dostępnego w granulacie bądź płynie. Dla mniej wybrednych dobry będzie domowy, polski obornik, naturalnie przekompostowany; najlepiej od domowych ptaków, ewentualnie owczy. Najgorszy wybór to obornik świński.

(mat)

Przed przymrozkiem

Październik i listopad to miesiące, do których każdy ogrodnik powinien podejść z umiarkowanym dystansem - można spodziewać się przymrozków, może być, że średnia temperatura utrzyma się na poziomie 10 lub 13 stopni, może być śnieg… ale pracy jest jeszcze sporo.

Jeśli nie zrobiliśmy tego wcześniej, to ostatni moment na przygotowanie rabat na przyszłoroczny sezon. Gleby po przekopaniu nie grabimy, ale pozostawiamy ją w tzw. ostrej skibie (wtedy lepiej będzie gromadziła się wilgoć z opadów). Ziemię przekopujemy po rozsypaniu nawozów fosforowych, a na glebach zwięzłych - również nawozów potasowych. Większość roślin najlepiej rośnie na podłożu o odczynie lekko kwaśnym lub obojętnym (pH 6,0-7,0). Zbadajmy więc odczyn gleby w naszym ogrodzie (na przykład dostępnym w sklepach ogrodniczych kwasomierzem polowym, pobierając próbkę z kilku miejsc w ogrodzie, z głębokości 15-20 cm) i jeśli jest zbyt niski (ziemia jest zakwaszona) to przeprowadźmy zabieg wapnowania. Potrzebną dawkę nawozu wapniowego rozsiewamy równomiernie na całej powierzchni zagonu, rabaty, trawnika, i dokładnie mieszamy grabiami z wierzchnią warstwą ziemi.

Ale uwaga! Wapnowania nie należy łączyć z nawożeniem, bo w wyniku procesów, jakie wtedy zachodzą w ziemi, część minerałów staje się niedostępna dla roślin. Nawożenie możemy wykonać 2-3 tygodnie po wapnowaniu.

Trawnik oczywiście należy kosić, dopóki rośnie trawa. Jeśli październik był ciepły, to możemy to zrobić nawet na początku listopada. Grabimy też liście, które spadły z drzew i krzewów. Ważne! Nie zostawiajmy liści na trawniku - stworzą wtedy nieprzepuszczalną dla powietrza warstwę, a to sprzyja rozwojowi pleśni śniegowej.

Ważną sprawą jest zamknięcie dopływu wody do kranów zainstalowanych w ogrodzie i spuszczenie wody z rur doprowadzających, aby w podczas mrozów woda nie rozsadziła instalacji wodnej. Należy także, jeśli nie chcemy, aby popękały, opróżnić z wody wszelkie zbiorniki i pojemniki pozostawione na zimę w ogrodzie.

Oczywiście czyścimy, oliwimy i chowamy do suchego pomieszczenia wszystkie narzędzia używane podczas sezonu w ogrodzie. Ostrzymy te z nich, które tego wymagają, i naprawiamy te, które są uszkodzone. Dokładnie czyścimy także kosiarki do trawy, odkręcamy, ostrzymy i konserwujemy noże.

Pamietajmy o balkonie - te rośliny, które znoszą niskie temperatury, możemy pozostawić na zimę na balkonie bądź tarasie. Pamiętajmy jednak o ich zabezpieczeniu przed mrozem i wiatrem. System korzeniowy chronimy, wstawiając pojemniki z roślinami (donice, skrzynki) do kartonowych pudeł wypełnionych styropianem, trocinami, suchymi liśćmi, słomą. Pędy możemy osłonić agrowłókniną.

Przed nastaniem mrozów można jeszcze sadzić drzewa i krzewy zrzucające liście na zimę. Po posadzeniu trzeba usypać u nasady pnia kopczyk z ziemi - ochroni on korzenie przed temperaturą poniżej 0 st. C. Pamiętajmy, aby nie przycinać świeżo posadzonych roślin - zrobimy to dopiero wiosną! Nawadniamy zimozielone krzewy liściaste i iglaste, bowiem rośliny te rosną również zimą a podczas słonecznych, mroźnych, zimowych dni są narażone na przesychanie. Ogrzane słońcem pędy wyparowują wodę, a korzenie nie mogą pobierać jej z zamarzniętego gruntu.

(ep)

Wspomnienie o Andrzeju Drachalu (1942-2015)

Wychowawca, opiekun, przyjaciel...

Pomimo iż nie pracował już zawodowo od dłuższego czasu, w ostatnią drogę odprowadzali go właśnie byli uczniowie, podopieczni, wychowankowie. Wielu z nich poszło przez dorosłe życie ścieżką wytyczoną przez jego pasję i zamiłowania. Wielu uczy obecnie młodsze pokolenia wychowania fizycznego, podobnie jak ich pierwszy mentor - Andrzej Drachal.

73-letni nestor zgorzeleckiego sportu odszedł 7 października 2015 r. Spoczął na Cmentarzu Komunalnym w Zgorzelcu, a w ostatnią drogę odprowadzali go rodzina, przyjaciele i dawni współpracownicy. Świeżą mogiłę otuliły wieńce ze wzruszającymi słowami pożegnań od wdzięcznych wychowanków, całych klas z poszczególnych roczników w dawnym Technikum Górniczym i Energetycznym w Zgorzelcu. To przypomniało, że odszedł nie tylko wuefista, miłośnik i fascynat sportu, ale też wychowawca i opiekun. Zawsze stawiał na gry zespołowe i to przenosiło się także w obszar pracy pedagogicznej. Klasa to był team, drużyna, którą trzeba było nauczyć współpracy, odpowiedzialności nie tylko za siebie samego, ale i za pozostałych kolegów. Dawni podopieczni po dziś dzień wspominają wspólne wycieczki i eskapady do niezwykłych miejsc. Pan profesor pokazywał im Polskę, jakiej w życiu by sami nie poznali. Organizował wyjazdy na obozy sportowe, spływy kajakowe, uczył jazdy na nartach, zagospodarowywał dzieciakom czas podczas ferii zimowych i letniego odpoczynku. Niezmordowany, pełen pomysłów, zawsze motywował i zachęcał innych do przekraczania własnych granic.

Możliwe, że zamiłowanie do sportu wyniósł z domu rodzinnego. Przyjechał do Zgorzelca z Wrocławia, gdzie jego wuj sprawował funkcję kierownika Zakładu Gier Zespołowych na Akademii Wychowania Fizycznego, a wcześniej kapitanował powojennej reprezentacji Polski w piłce siatkowej. W 1966 roku Andrzej, jako 24-latek, przyjechał ze stolicy Dolnego Śląska, by zasilić drużynę koszykarzy Klubu Sportowego „Turów". Równocześnie podjął pracę jako nauczyciel wychowania fizycznego w Technikum Górniczym i Energetycznym w |Zgorzelcu, i tak już zostało do końca jego aktywności zawodowej. Trudno dziś oszacować, ile osób po drodze „zaraził" miłością do sportu. Chce się wierzyć, że to właśnie jego podopieczni zabierają teraz swoje własne pociechy nad morze i w góry, odciągając uwagę młodzieży od miałkiej telewizji i internetu.

Gdy skończył własną karierę zawodniczą, natychmiast zajął się rozwijaniem umiejętności innych. Współtworzył i prowadził wszak żeńską drużynę koszykówki przy MKS „Osa" Zgorzelec. Sprawdził się również jako trener siatkarzy oraz piłkarzy, a w drugiej połowie życia z humorem udzielał się w Amatorskim Klubie Sportowym „Capsle", jako pan „po pięćdziesiątce".

MKS OSA Zgorzelec właśnie w tym roku obchodzi jubileusz 55-lecia działalności. To czas wspomnień i podsumowań. Niestety, również czas pożegnań. Kilka miesięcy temu środowisko czciło pamięć zmarłego w 2015 roku, zasłużonego trenera, Józefa Wiatrowskiego. W październiku na tablicy pamięci przybyło kolejne nazwisko, Andrzeja Drachala. To on objął w roku 1977 sekcję nowo powołanej koszykówki żeńskiej. Zaczął pracę od podstaw z jedenasto- i dwunastoletnimi zawodniczkami. Oczywiście, wkręcił go Mieczysław Krajewski, założyciel Międzyszkolnego Klubu Sportowego „OSA" oraz kolega nauczyciel z „Górnika". Obaj tworzyli niezły team, wspierając się nawzajem w realizacji rozmaitych projektów.

Koszykówka lat 70-tych w Zgorzelcu to było coś! Pierwsze skrzypce trenerskie w młodzieżówce grał wtedy Takis Kanculis i to za jego sprawą Andrzej Drachal otarł się również o pracę z grecką młodzieżą. Sukcesy ówczesnego Klubu „Turów", który awansował do ekstraklasy, zobowiązywały i mobilizowały do dodatkowych wysiłków. A że w Zgorzelcu funkcjonowały wtedy dwie stricte żeńskie szkoły - Liceum Medyczne oraz Zespół Szkół Zawodowych im. E. Plater - uradzono utworzenie żeńskich drużyn koszykówki. Właśnie z tych zawodniczek wyrósł w następnych latach Uczniowski Klub Sportowy "Basket".

Charakternik, mówią dziś niektórzy o śp. Andrzeju Drachalu. Lubił chadzać własnymi ścieżkami. Gdy uznał, że to potrzebne, potrafił tak przygadać, że szło aż w pięty. Ale równocześnie potrafił się przyznać do własnego błędu. Potrafił pochwalić, zmotywować, zachęcić. Wysłuchać…

Spokojnej drogi, Kochany Profesorze! Zostałeś w sercach wielu.

(mat)

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS"
Jelenia Góra,
ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS"
ul. Elsnera 8
vis a vis
Szpitala Wojewódzkiego
w Jeleniej Górze
tel. 075/76 45 665
0605 666 855

KREMATORIUM Koroner Jelenia Góra
Jelenia Góra,
ul. Strumykowa 2F
czynne całodobowo
tel. 605 666 850

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „HERA"
Jelenia Góra,
ul. Wolności 293.
Tel. 75/75 582 16,
kom 601 594 123

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „WISEN"
Jelenia Góra, ul. Piłsudskiego 39
Kowary, ul. 1 Maja 9
tel. 75 75 258 97
kom. 502 34 10 50

REKLAMA I PROMOCJA

Komunikacja i organizacja ruchu 1 listopada

We Wszystkich Świętych, jak co roku, zmieniona będzie organizacja ruchu przy trzech jeleniogórskich cmentarzach. Aby usprawnić komunikację, w godzinach największego ruchu przy nekropoliach służbę będą pełnić policjanci.

Wokół starego cmentarza komunalnego ruch ulicą Wesołą w kierunku do Mickiewicza możliwy będzie tylko w jednym kierunku. Ulica Staffa także na ten czas będzie jednokierunkowa, z dopuszczonym parkowaniem pojazdów po jednej stronie.

Z kolei przy nowym cmentarzu na ulicy Strumykowej możliwy będzie jeden kierunek ruchu - od Sudeckiej do Orzeszkowej.

W Cieplicach przy cmentarzu parafialnym ulica Jagiellońska będzie zamknięta dla ruchu na odcinku wzdłuż ogrodzenia cmentarza. Przy pozostałych nekropoliach ruch będzie odbywał się tak, jak zwykle, choć na pewno będzie dużo większy niż na co dzień. Policja apeluje o rozwagę i jeśli to możliwe, o korzystanie z komunikacji miejskiej.

Autobusy MZK 1 listopada kursują według rozkładu świątecznego, ale Miejski Zakład Komunikacyjny uruchamia dodatkowe linie z Zabobrza do starego i nowego cmentarza.

GOK

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 184/2015 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze:

1. **ul. Młyńska/Karkonoska** - nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działek nr 317 i 318/2 o łącznej powierzchni 0.1993 ha, obręb Sobieszów I, AM 8, księga wieczysta nr JG1J/00095646/0.
   Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej oraz tereny usług turystycznych; przeznaczeniem uzupełniającym są tereny zabudowy usługowej.
   Cena wywoławcza netto: 133.000,00 zł + 23 proc. podatek VAT. Wadium: 13.300,00 zł.
2. **ul. Gen. Józefa Bema** - nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki nr 305/1 o powierzchni 0.1522 ha, obręb Sobieszów I, AM 8, księga wieczysta nr JG1J/00083521/1.
   Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej oraz tereny usług turystycznych; przeznaczeniem uzupełniającym są tereny zabudowy usługowej.
   Cena wywoławcza netto: 72.000,00 zł + 23 proc. podatek VAT. Wadium: 7.200,00 zł.
3. **ul. Nowowiejska 2A** - nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki nr 203/2 o powierzchni 0.0242 ha, obręb 33, AM 6, księga wieczysta nr JG1J/000084372/8.
   Przeznaczenie w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego: tereny, na których preferuje się zabudowę mieszkaniową wielorodzinną.
   Cena wywoławcza netto: 24.000,00 zł + 23 proc. podatek VAT. Wadium: 2.400,00 zł.
4. **ul. Panieńska** - nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki nr 741/8 o powierzchni 0.0027 ha, obręb Jelenia Góra 3, AM 10, księga wieczysta nr JG1J/000093909/8.
   Przeznaczenie w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego: tereny, na których preferuje się zabudowę mieszkaniową wielorodzinną.
   Cena wywoławcza netto: 3.500,00 zł + 23 proc. podatek VAT. Wadium: 400,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra **- Bank MILENIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681, najpóźniej do dnia 23 listopada 2015 roku.**

Wpłata wadium winna zawierać oznaczenie numeru geodezyjnego działki, której wpłata dotyczy.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 listopada 2015 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 184/2015 Prezydenta Miasta z dnia 19 października 2015 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta **www.jeleniagora.pl**

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej **www.nieruchomosci.jeleniagora.pl.**

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

informuje o przeznaczeniu Obwieszczeniem Nr 140.2015.VII z dnia 13 października 2015 r. do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowych najemców nieruchomości lokalowe, położone w Jeleniej Górze przy ul. Chałubińskiego 19. Nieruchomość gruntowa ma urządzoną księgę wieczystą nr JG1J/00050733/0 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze VI Wydział Ksiąg Wieczystych.

Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2- 3 (I piętro).

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 181/2015 ogłasza przetarg ustny ograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w Jeleniej Górze przy alei Wojska Polskiego, w granicach działki nr 168/9 o powierzchni 0.0222 ha, obręb 32, AM-2, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00083354/9.

Przeznaczenie nieruchomości w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego: tereny, na których preferuje się zabudowę wielorodzinną od 3 do 5 kondygnacji nadziemnych.

Cena wywoławcza: **11.500,00 zł + 23 proc. podatek VAT**. Wadium: **1.200,00 zł.**

W przetargu ograniczonym na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości mogą wziąć udział wyłącznie:

a) właściciel nieruchomości położonej przy ulicy Artura Grottgera 7,7A, w granicach działki nr 166, oraz
b) właściciele lokali mieszczących się w budynku przy alei Wojska Polskiego 73 - położonego w granicach działki nr 168/7 - którzy będą legitymować się oświadczeniem z podpisem notarialnie poświadczonym, gwarantującym uczestnikowi przetargu prawo przechodu i przejazdu do działki nr 168/9 przez działkę nr 168/7 lub działkę nr 166, które to działki posiadają dostęp do drogi publicznej.

*Osoby zamierzające uczestniczyć w przetargu winny złożyć **w terminie do dnia 16 listopada 2015 roku pisemne zgłoszenie uczestnictwa w przetargu wraz z oświadczeniem**, iż znany jest uczestnikowi przedmiot przetargu i z tego tytułu nie wnosi i nie będzie wnosić żadnych roszczeń wobec Miasta Jeleniej Góry.*

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć **na konto depozytowe:** Miasto Jelenia Góra **- Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, najpóźniej do dnia 16 listopada 2015 roku.**

Wpłata wadium winna zawierać adres nieruchomości, której wpłata dotyczy.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 listopada 2015 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 181/2015 Prezydenta Miasta z dnia 16 października 2015 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta **www.jeleniagora.pl** i **nieruchomosci.jeleniagora.pl.**

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75-75-46-304 lub 75-75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2, tel. (75) 764 60 50 zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

13 listopada 2015 r. o godz. 8:00

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21 w sali nr 124 odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest prawo własności nieruchomości gruntowej obejmującej działkę ew. nr 1057, AM-5 o powierzchni 0,0377 ha, położonej w **Mysłakowicach, ul. Jeleniogórska 29a**, obręb 0009 zabudowanej budynkiem mieszkalnym dwukondygnacyjnym, objętej księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze nr **JG1J/00018934/3**. Właścicielem tej nieruchomości jest Kamil Borowiec.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **40 600,00 zł**.
Cena wywołania wynosi **3/4** wartości oszacowania, tj. kwotę **30 450,00 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. **4 060,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w **PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069**.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 168/2015 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego położonego w Jeleniej Górze wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste udziału w gruncie.

UL. CIEPLICKA 10.

Lokal mieszkalny nr 1 o ogólnej powierzchni 113,54 m kw., składa się z dwóch pokoi, przedpokoju, werandy i kuchni. o powierzchni użytkowej 95,72 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych tj. dwóch piwnic o łącznej powierzchni 17,82 m kw.. Lokal położony jest na parterze budynku..

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 2.336/10.000 części.

Działka nr 25/3 o powierzchni 0.0573 ha, obręb Cieplice V, AM-3, KW JG1J/00046343/8.

Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste na okres do dnia 26.10.2095 r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, wielorodzinnej i tereny zabudowy usługowej.

Cena wywoławcza nieruchomości: 65.100,00 zł. **Wadium: 6.500,00 zł.**

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - **Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 20 listopada 2015 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 25 listopada 2015 roku o godz. 10^{00} w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 168/2015 Prezydenta Miasta z dnia 2 października 2015 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta **www.jeleniagora.pl**

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej **www.nieruchomosci.jeleniagora.pl**

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

informuje o przeznaczeniu

Obwieszczeniem nr 137.2015.VII z dnia 8 października 2015 r. do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców lokali mieszkalnych położonych na terenie miasta Jeleniej Góry wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste, bądź sprzedażą udziału w gruncie.

Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu **05-11-2015 o godz. 15:00, w sali nr 118** w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze, ul. Mickiewicza 21, odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości lokalowej o pow. 51,00 m kw. położonej w miejscowości Jeżów Sudecki, przy ul. Długiej 19 stanowiącej własność dłużnika Wieczorek Paweł Grzegorz posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jelenia Góra nr JG1J/00020103/6.

Cena oszacowania wynosi: **64.600,00 zł.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **43.066,66 zł.**

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. kwotę **6.460,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytacje na konto komornika: **BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500.**

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

VOLVO XC90

STWORZONE NA NOWO
MADE BY SWEDEN

Luksusowy model o majestatycznej linii nadwozia, który dzięki nowoczesnym silnikom zapewnia dynamiczną jazdę i rewelacyjne osiągi.

Intuicyjny ekran dotykowy ułatwia dostęp do wszystkich funkcji podczas prowadzenia, a zestaw audio Bowers & Wilkins pozwala czerpać satysfakcję z najwyższej jakości dźwięku. Wszystko w wyjątkowym wnętrzu wykończonym z niezwykłą starannością miękką skórą, drewnem i metalem.

Zapraszamy na jazdę testową.

W zależności od wersji silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 2,1 do 8,0 l/100 km, emisja CO_2 od 49 do 186 g/km.
Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na: www.volvocars.pl

V-Motors. Sp. z o.o.
Autoryzowany Dealer Volvo

ul. Legnicka 69A
59-300 Lubin

T: 76 74 59 600
www.vmotors.dealervolvo.pl

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 177/2015 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w Jeleniej Górze przy ulicy PIJARSKIEJ i JELENIEJ, w granicach działek nr 123/2, 125/5, 125/11, 125/13 i 422/1 o łącznej powierzchni 0.1000 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-1, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00087967/7.

Nieruchomość zabudowana jest budynkiem niemieszkalnym w części dwukondygnacyjnym, w części zaś trzykondygnacyjnym (wykorzystywanym wcześniej dla realizacji celów statutowych Straży Miejskiej w Jeleniej Górze). Budynek usytuowany jest na wschodniej granicy działki 125/13. Z kolei zachodnia granica nieruchomości przebiega częściowo wzdłuż ściany wielkopowierzchniowego obiektu niemieszkalnego.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy usługowej.

Cena wywoławcza nieruchomości: 330.000,00 zł. **Wadium: 33.000,00 zł.**

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć **na konto depozytowe:** Miasto Jelenia Góra - **Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, najpóźniej do dnia 19 listopada 2015 roku.**

Wpłata wadium winna zawierać adres nieruchomości, której wpłata dotyczy

Przetarg odbędzie się w dniu 25 listopada 2015 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 177/2015 Prezydenta Miasta z dnia 12 października 2015 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta **www.jeleniagora.pl** w Biuletynie Informacji Publicznej.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-49-893 lub 75/75-46-304.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Burmistrz Miasta Kowary

Ogłasza I (pierwszy) przetarg ustny nieograniczony na oddanie w dzierżawę nieruchomości stanowiącej część działki gruntu **nr 186/41 (obręb 1)** o powierzchni **400 m kw.**, położonej w Kowarach przy ul. Zamkowej, z przeznaczeniem na ogród zielony.

Cena wywoławcza: **80,00 zł.**

Przetarg odbędzie się w dniu **16.11.2015 r. o godz. 10 00** w Urzędzie Miejskim w Kowarach przy ul. 1. Maja 1a, w sali konferencyjnej.

Bliższe informacje dotyczące warunków uczestnictwa w przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami, Geodezji, Rolnictwa i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Kowarach w pokoju nr 3, telefonicznie 75 64 39 228 lub na stronie internetowej **www.bip.kowary.pl**

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że **dnia 23/11/2015 r o godz 9:00, sala nr 121** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Mickiewicza 21, odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

prawa użytkowania wieczystego nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym, położonej w miejscowości Jelenia Góra, przy ul. Podleśna 46 stanowiącego własność dłużnika: Szterleja Andrzej, Szterleja Antonina posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jelenia Góra nr JG1J/00025329/1.

Cena oszacowania wynosi: **261.400,00 zł.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **196.050,00 zł.**

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. kwotę **26.140,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytacje na konto komornika: **BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500.**

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

INFORMACJA

Starosta Jeleniogórski

informuje, że w siedzibie Starostwa Powiatu Jeleniogórskiego przy ul. Kochanowskiego 10, ul. Podchorążych 15 został wywieszony

wykaz nieruchomości PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY

WÓJT GMINY PODGÓRZYN

ogłasza, że na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy w Podgórzynie **podgorzyn.bip.pl /prawo lokalne / zarządzenia** zostaje podany do publicznej wiadomości w dniu 20.10.2015 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości gminnych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Związkowiec”

z siedzibą w Jeleniej Górze przy ul. Kiepury 53 (tel. 75/75-42-623),

ogłasza przetarg nieograniczony na przeprowadzenie w 2016 roku w zasobach zarządzanych przez Spółdzielnię okresowej kontroli, wykonywanej co najmniej raz na 5 lat zgodnie z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (tekst jednolity: Dz. U. z 2013r. nr 1409, z późn. zm.), polegającej na sprawdzeniu:

1. **Stanu technicznego i przydatności do użytkowania obiektu budowlanego, estetyki obiektu budowlanego oraz jego otoczenia,**
2. **Instalacji elektrycznej i piorunochronnej (odgromowej) w zakresie stanu sprawności połączeń, osprzętu, zabezpieczeń i środków ochrony od porażeń, odporności izolacji przewodów oraz uziemień instalacji i aparatów.**

Specyfikacja istotnych warunków zamówień będzie do odebrania w Administracji Spółdzielni od dnia 09.11.2015 r. w godz. 8.00-15.00 lub do pobrania ze strony internetowej Spółdzielni - **smz-jg@pbox.pl**

Przetarg odbędzie się w dniu 26.11.2015 r. o godz. 13.00 w świetlicy Spółdzielni przy ul. Kiepury 59.

Oferty należy składać do dnia 25.11.2015 r. do godz. 14.30 w siedzibie Spółdzielni. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Burmistrz Miasta Kowary

informuje, że stosownie do art. 35 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, (tekst jednolity Dz. U. z 2014 r. poz. 518 ze zm.), w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja nr 1a na okres 21 dni został wywieszony

wykaz nieruchomości stanowiący załącznik nr 1 do Zarządzenia Nr 119 /2015 z dnia 15.10.2015 r. Burmistrza Miasta Kowary przeznaczonych do sprzedaży.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2, tel. (75) 764 60 50 zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

17 listopada 2015 r. o godz. 12:45

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21 w sali nr 124 odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest prawo własności lokalu mieszkalnego nr 11 o powierzchni użytkowej 73,77 m kw., składającego się z 2 pokoi, pokoju z aneksem kuchennym, łazienki i przedpokoju, położonego w **Jeleniej Górze przy ul. Jana Sobieskiego 25**, objętego księgą wieczystą nr **JG1J/00085663/2** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze, stanowiącego własność dłużnika Szymon Ziń.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **102 200,00 zł**.

Cena wywołania wynosi **3/4** wartości oszacowania, tj. kwotę **76 650,00 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. **10 220,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w **PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069**.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2, tel. (75) 764 60 50 zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

13 listopada 2015 r. o godz. 9:00

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21 w sali nr 121 odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest lokal mieszkalny nr 36 stanowiący odrębną nieruchomość o powierzchni użytkowej 58,90 m kw., składający się z 3 pokoi, kuchni, łazienki, wc i przedpokoju, położony w **Jeleniej Górze przy ul. Wyspiańskiego 32**, objęty księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze nr **JG1J/00067536/1**. Właścicielem tej nieruchomości jest Alicja Popławska.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **148 550,00 zł**.

Cena wywołania wynosi **3/4** wartości oszacowania, tj. kwotę **111 412,50 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. **14 855,00 zł**, najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w **PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069**.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 180/2015 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych działek niezabudowanych, położonych w Jeleniej Górze, przeznaczonych

pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną w układzie wolnostojącym, bliźniaczym, szeregowym oraz pod zabudowę mieszkaniową kilkurodzinną:

1. ***rejon* ul. Nowowiejskiej/Krakowskiej, działka nr 23** o powierzchni 0.0808 ha, obręb 34, AM-2, księga wieczysta JG1J/00071402/4:
   cena wywoławcza - 48.000,00 zł + 23% Vat
   wadium - 4.800,00 zł
2. ***rejon* ul. Nowowiejskiej/Krakowskiej, działka nr 24** o powierzchni 0.0687 ha, obręb 34, AM-2, księga wieczysta JG1J/00071403/1:
   cena wywoławcza - 41.000,00 zł + 23% Vat
   wadium - 4.100,00 zł
3. ***rejon* ul. Nowowiejskiej/Krakowskiej, działka nr 25** o powierzchni 0.0663 ha, obręb 34, AM-2, księga wieczysta JG1J/00071404/8:
   cena wywoławcza - 40.000,00 zł + 23% Vat
   wadium - 4.000,00 zł
4. ***rejon* ul. Nowowiejskiej/Krakowskiej, działka nr 29** o powierzchni 0.0658 ha, obręb 34, AM-2, księga wieczysta JG1J/00071408/6:
   cena wywoławcza - 40.000,00 zł + 23% Vat
   wadium - 4.000,00 zł
5. ***rejon* ul. Nowowiejskiej/Krakowskiej, działka nr 30** o powierzchni 0.0645 ha, obręb 34, AM-2, księga wieczysta JG1J/00071409/3:
   cena wywoławcza - 39.000,00 zł + 23% Vat
   wadium - 3.900,00 zł
6. ***rejon* ul. Nowowiejskiej/Krakowskiej, działka nr 31** o powierzchni 0.0926 ha, obręb 34, AM-2, księga wieczysta JG1J/00071410/3:
   cena wywoławcza - 54.000,00 zł + 23% Vat
   wadium - 5.400,00 zł
7. ***rejon* ul. Nowowiejskiej/Krakowskiej, działka nr 41** o powierzchni 0.0671 ha, obręb 34, AM-2, księga wieczysta JG1J/00071420/6:
   cena wywoławcza - 40.000,00 zł + 23% Vat
   wadium - 4.000,00 zł
8. ***rejon* ul. Nowowiejskiej/Krakowskiej, działka nr 42** o powierzchni 0.0672 ha, obręb 34, AM-2, księga wieczysta JG1J/00071421/3:
   cena wywoławcza - 40.000,00 zł + 23% Vat
   wadium - 4.000,00 zł
9. ***rejon* ul. Nowowiejskiej/Krakowskiej, działka nr 43** o powierzchni 0.0704 ha, obręb 34, AM-2, księga wieczysta JG1J/00071422/0:
   cena wywoławcza - 42.000,00 zł + 23% Vat
   wadium - 4.200,00 zł
10. ***rejon* ul. Nowowiejskiej/Krakowskiej, działka nr 122** o powierzchni 0.2013 ha, obręb 34, AM-2, księga wieczysta JG1J/00072236/6:
    cena wywoławcza - 90.000,00 zł + 23% Vat
    wadium - 9.000,00 zł
11. ***rejon* ul. Nowowiejskiej/Krakowskiej, działka nr 123** o powierzchni 0.0998 ha, obręb 34, AM-2, księga wieczysta JG1J/00072235/9:
    cena wywoławcza - 58.000,00 zł + 23% Vat
    wadium - 5.800,00 zł
12. ***rejon* ul. Nowowiejskiej/Krakowskiej, działka nr 124** o powierzchni 0.0892 ha, obręb 34, AM-2, księga wieczysta JG1J/00072234/2:
    cena wywoławcza - 53.000,00 zł + 23% Vat
    wadium - 5.300,00 zł
13. ***rejon* ul. Nowowiejskiej/Krakowskiej, działka nr 125** o powierzchni 0.0809 ha, obręb 34, AM-2, księga wieczysta JG1J/00072233/5:
    cena wywoławcza - 48.000,00 zł + 23% Vat
    wadium - 4.800,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra – Bank MILENIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze **nr 97116022020000000060115681,** ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej **– najpóźniej do dnia 23 listopada 2015 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 27 listopada 2015 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 – I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 180 Prezydenta Miasta z dnia 15 października 2015 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta **nieruchomosci.jeleniagora.pl.**

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-49-893.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

BIURO OGŁOSZEŃ
tel. **75/75-247-81;** e-mail: **bo@nj24.pl**

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO **CZWARTKU DO GODZ. 14.00**

LOKALE

DO WYNAJĘCIA kawalerka; 2-pokojowe, mieszkania pracownicze+ dyskoteka- Karpacz. Tel. 603-622-848. I1647-G

TANIO sprzedam mieszkania 1,2,3-pokojowe bez pośredników blisko centrum. Kredyty, 510-124-844. I1801-G

DO WYNAJĘCIA pokoje jednoosobowe z osobnym wejściem z używalnością kuchni i łazienki. Tel. 663-441-038. I1806-G

POKOJE dla pracowników, tel. 664171154. I1818-G

SPRZEDAM dwupokojowe Piechowice wyremontowane z balkonem, 603-925-484. I1908-G

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe 47 m kw. do remontu, wysoki parter, osiedle Orle Cieplice. Tel. 607-046-468. I1917-G

3-POKOJOWE, 104 m kw. centrum 120.000 „NK", 601-55-64-94.

2-POKOJOWE, 63 m kw. parter Zabobrze III „NK", 601-55-64-94. I1945-G

ZAMIENIĘ kwaterunkowe 86 m, 3-pokojowe, piece, wysoki parter do remontu Woj.Polskiego (koło byłego pogotowia ratunkowego) z możliwością wykupu za 1%, nadający się na lokal usługowy, gabinety lekarskie na mniejsze 2-pokojowe z miejskim ogrzewaniem, 505-272-152. I1970-G

ZABOBRZE II zamienię kawalerkę 30 m kw., własnościowe, wysoki parter do wprowadzenia na 2-pokojowe. Tel. 699-911-112. I2000-G

MIESZKANIE 2-pokojowe do wynajęcia- Cieplice. Tel. 570-166-766. I2031-G

DO SPRZEDANIA lub wynajęcia 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844. I2068-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka Zabobrze. Tel. 695-725-874. I2070-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie w Jeleniej Górze, Wzgórze Partyzantów, parter, blisko szkoła, przedszkole, 4-pokojowe, 90 m kw. z ogrodem, tarasem, miejscem parkingowym. Tel. 693-295-435 po 20.00. I2077-G

POKOJE do wynajęcia, 510-965-487. I2080-G

SPRZEDAM 3-pokojowe z balkonem na Zabobrzu, po kapitalnym remoncie, 144.000 zł, (bez pośredników).Tel. 502-087-972. I2099-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe Zabobrze II. Tel. 517-597-511 dzwonić po 15.00. I2103-G

DO ZAMIESZKANIA od zaraz- sprzedam 50 m kw. Jelenia Góra- Zabobrze, bez pośredników, 75/64-13-855. I2114-G

POKOJE do wynajęcia dla studentów/tek w Jeleniej Górze, atrakcyjna lokalizacja. Tel. 607-775-954. I2115-G

DO WYNAJĘCIA 2-pokojowe. Tel. 601-158-355. I2123-G

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe, II piętro 36 m kw. Plac Ratuszowy, 75/75-32-424. I2124-G

MIESZKANIE 3-pokojowe 68 m kw. sprzedam w Starej Kamienicy „nowe bloki" I piętro, umeblowane+ garaż, 662-785-271; 600-322-879. I2125-G

WLEŃ 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, 47 m kw., sprzedam. Tel. 606-201-815. I1403-K

SPRZEDAM mieszkanie 43 m kw 2 pokoje do remontu 695-018-808. I1454-K

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI budowlane i grunty koło Jeleniej Góry sprzedam. Atrakcyjne położenie, media, dogodny dojazd, www.gruntyidzialki.pl Tel. 695-725-857. H2662-G

ZARZĄDZANIE Wspólnotami Mieszkaniowymi „popdoM", 663-338-443. H2698-G

OKAZJA- sprzedam działki budowlane przy wjeździe do Jeżowa Sudeckiego, 609-23-58-51. I1971-G

SZUKAM w Karpaczu pensjonatu do dzierżawy, lub zarządzania. Tel: 725314562. I1987-G

SPRZEDAM działki budowlane, 600-520-406. I1992-G

HALA 200 m, centrum, sprzedam, wynajmę, 601-750-910.

HALA 600 m do wynajmu, 601-750-910. I2030-G

SPRZEDAM działki budowlane z widokiem na Karkonosze- z prądem 50 tys. zł. Tel. 512-034-474. I2032-G

SPRZEDAM dom 136 m kw. w Jeleniej Górze. Tel. 603-584-675. I2053-G

SPRZEDAM dwie działki budowlane po 1200 m kw. w Mysłakowicach z warunkami zabudowy, 50 zł/m kw. Tel. 502-435-097. I2086-G

KARPACZ- sprzedam działki ul. Dolna. Tel. 692-702-271. I2120-G

DOM w Jeleniej Górze sprzedam 530-507-605. I1502-K

SPRZEDAM: Antoniów 7,2 ha rolno-budowlana. Możliwość podziału 4,5 zł/m kw. 664-638-904 pilne! I1583-K

NIERUCHOMOŚCI
STĘPIEŃ
www.stepien.org.pl
Sprzedajemy Najwięcej Nieruchomości
JESTEŚMY SKUTECZNI!!!
Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684
PRZYJMUJEMY NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

Burmistrz Miasta Świeradów - Zdrój

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Świeradów-Zdrój w dniu 20 października 2015 r. został podany do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz w sprawie wyznaczenia do sprzedaży wymienionych niżej nieruchomości w trybie przetargowym:

- Działka nr 28/3, am. 4, Obr 4, o pow. 0,6900 ha położona w Świeradowie-Zdroju przy ul. Br. Czecha.

CIEPLICE – ZDRÓJ

Obiekty do wydzierżawienia położone w parku, w sąsiedztwie Uzdrowiska Cieplice, w pobliżu Parku Zdrojowego i Term Cieplickich:

- Budynki połączone nowowybudowanym łącznikiem, o łącznej pow. ponad 2200 m kw. W trakcie przebudowy i adaptacji na Domy Opieki dla 85 pensjonariuszy.
- Budynek częściowo zagospodarowany - m. innymi: Salony Rehabilitacji dla dzieci – pozostaje ponad 6000 m kw. Niezbędna adaptacja na określone kierunki działalności.

Poszukiwani dzierżawcy w celu uruchomienia i prowadzenia działalności

Telefon kontaktowy: **501-377-514**

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. H2605-G

AUTOSKUP- powypadkowe, całe, 721-721-666. H2620-G

URZĘDOWA kasacja pojazdów Jeżów Sudecki, Długa, 75/713-74-12; www.carbo.jgora.pl H2967-G

AUTO laweta, holowanie, 601-96-63-83. I1624-G

CZĘŚCI samochodowe- tanio. Tel. 75/753-29-65. I1690-G

CENTRUM akumulatorów- „Agromasz" Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dolnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610. I1849-G

KUPIĘ każde auto zdecydowanie. Tel. 785-524-378.

AUTO złomowanie, auto skup. Tel. 785-524-378. I1946-G

AUTOHOLOWANIE, transport kraj, zagranica, 739-021-633. I2033-G

TANIO sprzedam Daihatsu charade 1,3, 1994, 5-drzwiowy, sprawny. Tel. 784-768-300. I2117-G

SKUP aut. Płacę najlepiej! Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl I1624-K

TŁUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, JG., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewal, obok Makro), 504-93-17-15. I1669-K

AUTO- SZYBY
HAKI HOLOWNICZE
Wolności 26 za Biedronką, obok byłego Plusa
tel. (75)712-20-89; 601-95-25-99

KUPNO

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. H2606-G

KUPIĘ każde auto, 510-52-29-68. H2619-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259.I1577-G

SKUP książek, płyt muzycznych, przedmiotów z PRL-u. Dojazd- gotówka. 509675586. H2322-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, 512-170-233. H3030-G

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 603-781-271. H3135-G

BUKOWE, kominkowe, 506-070-359. I8-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. I1409-G

BRYKIET drzewny- producent, 502-337-307. I1768-G

DREWNO kominkowe i opałowe. Tel. 888-174-322. I1961-G

DREWNO piecowe, liściaste- suche. Tel. 601-799-452. I2006-G

DREWNO rozpałkowe oflisy, węgiel czeski. Tel. 727-235-168. I2065-G

WYSOKOKALORYCZNY czeski brykiet dębowo- bukowy, do kominków, pieców i c. o., jedna tona brykietu zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168. I2066-G

DYWAN wełniany 3x4, tradycyjny, 510-965-487. I2079-G

DREWNO opałowe, 508-568-555. I2110-G

SPRZEDAM słupki ogrodzeniowe i koryta/ żłoby z piaskowca 503391058. I2111-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. I64-K

FIRMA prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety). Konkurencyjne ceny. Tel. 535860355. I1504-K

DREWNO KOMINKOWE OPAŁOWE
świerk -125,-/m³
buk -190,-/m³
UKŁADANE
515-750-868

KONKURENCYJNE POŻYCZKI POD ZASTAW ZŁOTA I SREBRA
LOMBARD "Eko-Karat"
rok założenia 1998
ul. Wolności 7
(obok Filharmonii, I piętro)
Tel. 75/64-31-436
SKUP I SPRZEDAŻ ZŁOTA I SREBRA

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
Tanie nagrobki
Ceny konkurencyjne
JELENIA GÓRA - CZARNE
ul. Malinowa 45
(duży plac wystawowy)
duża gama kolorów
(kom. 508 209 654

USŁUGI

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika- kompleksowa, 609-172-300. H2610-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. H2611-G

DOMOFONY- montaż, naprawa, serwis, 601-76-57-35. H2612-G

DACHY od A do Z rabaty na materiały i robociznę, upusty dla wspólnot mieszkaniowych. Dojazd oraz wycena gratis, wolne terminy, gwarancja. Tel. 880-044-951.

PRZEPROWADZKI/ transport kompleksowo- miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. H2686-G

OSUSZANIE bezinwazyjne budynków, 663-338-443. H2699-G

PRZYŁĄCZA szambo kanalizacja. Tel. 500-50-50-02.

KOPARKA woda kanalizacja. Tel. 500-50-50-02. H2706-G

DACHY, rynny, obróbki, kominy, 784-196-933. H2768-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej. Profesjonalnie- Karcher. Gwarancja satysfakcji, 792-216-960. H2770-G

GAZ serwis- junkersy, piece wszystkich typ, 604-569-785. H2847-G

UZDATNIANIE wody, odkamienianie rur, 663-338-444. H2925-G

WIDEOFILMOWANIE i Fotografia. Przegrywanie VHS na DVD, 796-478-667 www.FotonART.pl H2941-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541; 75/76-735-46. H3024-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitriery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. H3068-G

ROLETY materiałowe, dzień- noc, żaluzje, moskitiery, rolety zewnętrzne, bramy garażowe, montaż, dostawa, naprawy, 604-460-139. H3120-G

PRZEPROWADZKI kompleksowe, 516-146-075; 694-559-227. H3127-G

INSTALACJE elektryczne, pomiary, systemy alarmowe, domofony, anteny, kamery, sieci komputerowe, 603-117-054. I70-G

ANTENY TV-SAT, montaż, sprzedaż, naprawa, 502-102-333. I71-G

REMONTY mieszkań, 691-631-082. I77-G

ANTENY zbiorcze R/TV/Sat sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/644-50-80. I84-G

STUDIO Parkiet „Kornik" wykonuje profesjonalnie: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, podłóg, paneli: oferuje szeroką gamę klejów, lakierów, środków konserwujących, 75/75-12-879, 609-736-480. I202-G

WYLEWANIE posadzek Mixokret, mas wyrównujących, frezowanie posadzek, usuwanie subitu, pozostałości klei, lepiszczy, układanie parkietu, cyklinowanie bezpyłowe, 609-736-480. I203-G

STOLARSTWO- balustrady, tarasy, wiaty, 660699133. I305-G

RZECZOZNAWCA budowlany, 601-570-426. I410-G

DACHY, naprawy, konserwacja, ekspresowo, tanio, 501-258-867. I641-G

KOMINY, wkłady kominowe, 608-495-534. I678-G

OSUSZANIE budynków- bezinwazyjne- 20 lat gwarancji, 663-338-443. I716-G

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej-Karcher, 781-88-36-88. I761-G

WYWROTKA 14 ton, 608-649-813. I801-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. I949-G

CYKLINOWANIE, 504-984-000. I1104-G

PRANIE dywanów, tapicerki, 602-741-924. I1156-G

DACHY, 726-543-939. I1262-G

WYPOŻYCZALNIA busów i przyczep Wojcieszyce, 792-444-672. I1276-G

DOSTARCZAM kruszywa- tanio. Tel. 601-267-302. I1374-G

JUNKERSY- serwis, 604-569-785.

GAZOWY sprzęt gastronomiczny, 604-569-785.

GAZOWE przeglądy, 604-569-785. I1390-G

PRALKONAPRAWY, 603-83-54-83. I1420-G

TRANSPORT- bus towarowy, 600-540-190 I1540-G

KONTENERY: wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554. I1556-G

KONTENERY gruz, odpady budowlane. Tel. 696-115-226.

PIASEK, żwir, kliniec, kamień, humus. Transport od 2 ton. Tel. 696-115-226. I1596-G

NAPRAWA pralek, zmywarek, ekspresów do kawy, 508-22-68-59. I1597-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotka 24 tony 56 m piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl I1604-G

ELEKTRYKA, nadzory, projektowanie, wykonawstwo, pomiary. Tel. 601-158-355. I1606-G

MURY oporowe, brukowanie, ogrodzenia- granit, odwodnienia, woda, kanalizacja, przyłącza. Tel. 605304861. I1633-G

ELEKTRYK, 664-475-323. I1660-G

DACHY, 696-628-272. I1667-G

REMONTY. Gładź bez szlifowania, 737-622-732. I1756-G

SCHODY- od projektu po montaż. Producent, tel. 502-337-307. I1766-G

DRZWI drewniane- producent. Tel. 502-337-307. I1767-G

PRZEPROWADZKI, 660-468-908. I1774-G

REMONTY mieszkań, malowanie, 660-854-939. I1784-G

USŁUGI budowlane brukarstwo, 888-986-971. I1789-G

POMIARY elektryczne, 696-469-325. I1793-G

KRAWIECKIE: przeróbki, szycie na miarę itp., 723-020-147. I1799-G

ARCHITEKT, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. I1827-G

ANTENY zbiorcze- wspólnoty. Tel. 75/644-50-80. I1833-G

WWW.DACHYSOLIDNE.PL 506-027-079. I1844-G

ROLETY, „Ares", 75/76-43-430.

ŻALUZJE „Ares", 75/76-43-430. I1855-G

ZŁOTA rączka- malowanie, prace ogólnobudowlane 606734030. I1859-G

MALOWANIE- 606734030. I1860-G

BRUKARSTWO. Tel. 519166674. I1863-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe- renowacja, 663-232-378. I1900-G

VIDEOFILMOWANIE, 792-546-054. I1901-G

PIASKOWANIE! sodowanie! antykorozja! 600270020. I1925-G

REMONTY- 605-573-611.

KOMPLEKSOWO- 605-573-611.

PROFESJONALNIE- 605-573-611.

GLAZURA- 605-573-611.

REGIPSY- 605-573-611. I1948-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. I1995-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523.

REMONTY, 604-992-041. I2015-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. I2019-G

MINIKOPARKI- wynajem, przyłącza gazowe, elektryczne, wodno- kanalizacyjne, fundamenty, ogrodzenia, bramy, bruki, izolacje pionowe fundamentów. Tel. 665189955. I2020-G

OPIEKUNKI i nianie, Jeleniogórska Agencja Opiekunek zapewnia opiekę nad osobami starszymi i dziećmi na terenie Jeleniej Góry i okolic. Tel. 790504550. I2024-G

ŚCINKA drzew w trudnych warunkach, OC, Vat, 507-086-025. I2036-G

PODNOŚNIKI koszowe 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. I2038-G

ROBOTY ziemne koparko-ładowarka+ młot 400 kg, wywrotka 10 ton kliniec piasek, 601-54-36-41. Czarnoleska. I2044-G

BRUKARSTWO- kompleksowo. Tel. 608-658-351. I2050-G

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. I2056-G

REMONTY tanio, solidnie, 886-174-031. I2060-G

KOMPUTERY serwis i usługi informatyczne z dojazdem 605-233-937. I2064-G

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. I2067-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885.

PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. I2071-G

REMONTY mieszkań, łazienek, malowanie, glazura, 664-302-941. I2090-G

NAPRAWA maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. I2091-G

HYDRAULIKA- tanio, solidnie, 503-319-676. I2102-G

STOLARSTWO- szafy wnękowe i meble na wymiar, 500-408-841. I2126-G

HYDRAULIK- tanio i solidnie. Tel. 791-001-236. I2134-G

RUSZTOWANIA- wynajem 726-727-084. I589-K

SPRZEDAŻ- Montaż- Serwis instalacji centralnego ogrzewania Buderus, Junkers, Vaillant, Termet, Geberit, Koło. Tel. 533-843-330. I1213-K

REMONTY: biura, domy, mieszkania, itp.- od projektu po realizację oferuje Grupa Amar. Kompleksowe prace remontowe z materiałem. Od 20 lat zapewniamy fachowość i konkurencyjne ceny. Tel. 607579725; 757542287; amar@cyberia.pl; www.mozaikiAMAR.pl I1448-K

SIMEKO świadczy usługi wywozu odpadów płynnych od osób prywatnych i instytucji. Mycie i dezynfekcja szamb. 24 h od zgłoszenia. 75/6428065, biuro@simeko.com.pl

SIMEKO świadczy usługi transportowe do 6 ton i kubaturze do 32 m sześc. 75/6428065, biuro@simeko.com.pl I1580-K

PIECE kaflowe, kuchnie, piece chlebowe, grille, kominki. Zdun z uprawnieniami. Sklep firmowy ul. Karola Miarki 58 www.justakominki.pl 603623604. I1622-K

CYKLINOWANIE, solidnie+ schody, 697-143-799. I1623-K

ŚCINKA drzew z użyciem technik alpinistycznych, podnośnika, 509-208-891. I1725-K

LEKARSKIE

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. H3123-G

LOGOPEDA, 698-136-816. I1384-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Teatralna 1, pok.110; wtorki, piątki od 16.00- 17.00. I1403-G

GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. I1404-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. I1412-G

DERMATOLOGICZNY Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog przyjmuje: poniedziałek- czwartek 10.00- 13.00; wtorek- piątek 15.00-19.00; środy po rejestracji, Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja. I1457-G

ODCHUDZANIE i elektrostymulacja, 693-957-884. I1536-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. I1563-G

PORADNIA Chorób Tarczycy- dr Anny Rudź- Gościewskiej przeniesiono ze szpitala ul. Ogińskiego na ul. Żeromskiego 2, pok. 4 (dawny szpital), 75/64-34-593, pon., wtorek, czwartek. I1629-G

KARDIOLOG- Jan Łyssy- kompleksowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00- 16.00 75/643-16-80; 606-172-144. I1731-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. I1891-G

DEPRESJE, nerwice, zaburzenia seksualne. Psychiatra Eugeniusz Romanek, Jelenia Góra, ul. Groszowa 1/13, tel. 602-197-726. I1897-G

BADANIE lekarskie kierowców Jelenia Góra, ul. Letnia 2, p. 105. Rejestracja 606-244-313. I1910-G

SPECJALISTA chorób wewnętrznych Jan Karp przyjmuje środy od godz.16.00 Jelenia Góra, Letnia 2, rejestracja telefoniczna 606-244-313. I1911-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepury 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. I1979-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90: domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. I1983-G

BALDENT H. Niedźwiecka- Bal specjalista stomatolog. Jelenia Góra ul. Długa 7/8 m 6. Leczenie zachowawcze i protetyczne. Tel. 757647958. I1984-G

PSYCHIATRA Ewa Ratajczak przyjmuje w środy od godz. 15.00 „Klinika" ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. I2004-G

MASAŻ, fizjoterapia, rehabilitacja, sauna, 600-106-329. I2011-G

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. I2014-G

PSYCHOLOGICZNY Gabinet mgr Jolanta Kałudzińska-Góra. Doświadczony psycholog, terapeuta. Certyfikat specjalisty terapii uzależnień. Diagnoza i terapia dzieci, dorosłych, rodzin, nerwice, depresje, zaburzenia odżywiania. Jelenia Góra, ul. Teatralna 1, pok. 204 a. Rejestracja tel. 504-155-159. I2021-G

UZALEŻNIENIA- współuzależnienia „Promyk Nadziei". Profilaktyka, konsultacja, terapia w domu klienta, 604-178-079. I2052-G

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94; 602-35-17-94. I2063-G

SPECJALISTA chorób kobiecych i położnictwa, specjalista seksuolog, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W.Polskiego 3/2, 602-479-306. I2097-G

VEGA Test- wykrywanie pasożytów, grzybów, bakterii, wirusów oraz zaburzeń pracy organizmu. Usuwanie patogenów częstotliwościami. Możliwość wizyt domowych. J.G Cieplice tel. 510126927. I2073-G

LARYNGOLOG- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00- 18.00), 75/76-73-567. I1215-K

CHRAPIESZ zadzwoń tel. 795-516-961 leczenie i diagnostyka chrapania; www.jcl-laryngolog.pl

LARYNGOLOG- Jeleniogórskie Centrum Laryngologii: USG zatok, video- endoskopia, tympamometria, operacyjne leczenie chrapania. Rejestracja 75/64-57-651; www.jcl-laryngolog.pl I1405-K

ANGIOLOG Joanna Olszewska-Rozcniak, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obrzęków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. I1534-K

ALKOHOLOODTRUCIA, 603-082-316. I1668-K

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe, alkoholowe, alergie - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELENIA GÓRA, TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

NAJNOWOCZEŚNIEJSZA APARATURA
JEDNORAZOWA
SKUTECZNA
KURACJA
ANTYNIKOTYNOWA
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. Marek Kaźmierczyk
•diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
•choroby odbytu /hemoroidy i inne/
•kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
•inne schorzenia chirurgiczne-żylaki kończyn dolnych i inne
Jelenia Góra ul.Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17.
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 obok apteki w Rynku
Wtorek 16-17
kom. 602635191

KRZYSZTOF CZERKASOW
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.00
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy przyjęć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289
Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

JELENIOGÓRSKI OŚRODEK MEDYCYNY PRACY
Informacja i rejestracja: tel. 0..75 / 75 325 83, tel./fax 0..75 / 75 325 84
pełny zakres badań dla potrzeb:
MEDYCYNY PRACY
KIEROWCÓW, DETEKTYWÓW
OSÓB POSŁUGUJĄCYCH SIĘ BRONIĄ PALNĄ
BADANIA UCZNIÓW DO SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH
I PONADGIMNAZJALNYCH ORAZ STUDENTÓW
KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE
I KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE
badania laboratoryjne
szczepienia p. grypie, p. WZW i in.
ul. Groszowa 1, Jelenia Góra
www.jomp.pl
NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ
JOMP

Prokostal Spółka zp o.o.
zatrudni:
technologa -konstruktora
wymagania:
- znajomość metod i technik produkcji
- znajomość programów AutoCAD, Inventor
- b. dobra znajomość j. niemieckiego/j. angielski
- doświadczenie w projektowaniu konstrukcji stalowych
- wykształcenie techniczne
Aplikacje prosimy przesyłać na adres:
kadry@ladzinski.pl
Tel. 756435418

Firma Ładziński Zakłady Metalowe
Zatrudni:
spawaczy konstrukcji metalowych
- wymagania: uprawnienia, znajomość rysunku technicznego, doświadczenie
ślusarzy konstrukcyjnych
- wymagania: znajomość rysunku technicznego, doświadczenie
tokarzy
Mile widziana grupa niepełnosprawności
Cv+list motywacyjny prosimy przesyłać na adres:
kadry@ladzinski.pl
Tel. 75 64-35-418

STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha
Zespół Lekarzy specjalistów:
Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta
Artur Błaszczyszyn - chirurg, implantolog
Magdalena Warzecha-Maksymczuk - lek. stom.
J. Góra ul. Kiepury 77 (75)75-423-56
pogotowie: 600-017-325

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ specjalista chorób oczu
USG-oka
■ Leczenie chorób oczu
■ komputerowe badanie wad wzroku
■ dobór okularów ■ pole widzenia
■ pachymetria ■ bezdotykowy pomiar ciśnienia śródgałkowego
■ płukanie dróg łzowych.
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk" (vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

NEUROLOG
WŁODZIMIERZ KOŚCICKI
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

SZYBKO ROZWIĄŻEMY TWÓJ PROBLEM Z ZAĆMĄ
Oční klinika LIBEREC
www.klinika-okulistyczna-liberec.pl
Oční klinika
Dr. M. Horákové 49/137
460 06 Liberec 6 - Rochlice
Czechy
Tel.: +420 482 311 792
Mob.: +48 667 365 265
bezpłatny parking na terenie kliniki | przystosowany dla osob niepełnosprawnych

KAMERALNY
z lekką ciepła domowego, atmosferą rodzinną
DOM SENIORA "GRZEŚ"
GRZEŚ
tel. 757619784
607445996
KARPACZ
ul. M. Skłodowskiej 9
zaprasza na pobyty krótko- i długoterminowe z całodobową opieką, również z chorobą Alzheimera

USG stawów biodrowych dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII i CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota

Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów
specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

SPECJALISTA PEDIATRII
CHORÓB PŁUC
medycyny rodzinnej
IRENA TRYGUB
dzieci, dorośli
600-787-574

PRACA

PRACOWAŁEŚ za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.
KINDERGELD zasiłek, 75/75-240-44; 601-55-44-10. H3121-G
AVON- konsultantka. Tel. 692-494-164. I268-G
SPRZĄTACZKĘ, 737-610-042. I1501-G
ZATRUDNIĘ kierowców kat. C,E module 95, karta kierowcy, praca stała na terenie Niemiec (Baden Wittenbergia), mówimy po polsku. Branfdt-Trans e.K tel. +49/7433-277955; e-mail: info@brandt-trans.com www.brandt-trans.com I1671-G
FIRMA Kow-Art, ul. Karola Miarki 42 przyjmie do pracy spawaczy- ślusarzy oraz chętnych do przyuczenia zawodu ślusarz-spawacz, kowal. Tel. 601-543-574. I1934-G
WYDZIERŻAWIĘ pomieszczenie 30 m kw. (na gabinet) oraz stanowisko fryzjerskie. Tel. 511-033-595 I1949-G
ZATRUDNIĘ elektronika, wysokie zarobki. Wymagana rzetelność, uczciwość, 609-299-360. I1956-G
POSZUKUJEMY fryzjera z doświadczeniem do Studia Zdrowia i Urody w hotelu Gołębiewski. Praca na umowę o pracę. Tel. 757670861. CV proszę przesyłać na adres e-mail: spa.golebiewska@golebiewski.pl I2025-G
ZATRUDNIĘ do pralni panią/ panapojętnych, energicznych, 886-666-896. I2042-G
WOKALISTKA -wokalista z repertuarem, potrzebna/-y do zespołu -stała współpraca. Tel. 609-851-863. I2045-G
ZATRUDNIĘ inżyniera ze znajomością automatyki przemysłowej lub elektryka z doświadczeniem montażu rozdzielni elektrycznych. Tel. 604-250-507. I2046-G
DO WYDZIERŻAWIENIA gabinet kosmetyczny w Cieplicach. Tel. 693-295-435 po 20.00.
PRACA dla fryzjerki/ra męsko- damskiej, kosmetyczki w Cieplicach. Tel. 693-295-435 po 20.00 I2076-G
EMERYTA zatrudnię, 510-965-487. I2078-G
PRZYJMĘ do pracy panią/ pana. Wymagane prawo jazdy kat. B, 607-234-190; 729-230-145 w barze Hong-Ha, Sobieskiego 92 przy stacji Lotos (10.00-22.00). I2083-G

PRACA dla kucharza lub szefa kuchni -cały etat, umowa, w Bursie Szkolnej Nr 1 w Jeleniej Górze, ul. Kilińskiego 5/7, tel. 75-645-32-70. I2085-G

ZATRUDNIMY elektryka. Stała praca. Tel. 605-119-467. I2092-G
ZATRUDNIĘ wykwalifikowanych ślusarzy konstrukcyjnych ze znajomością rysunku technicznego. Wyskie zarobki. Umowa o pracę. Tel. 508-083-209. I2098-G
ZATRUDNIĘ kierowcę kat B na trasy krajowe i międzynarodowe w przewozie osób. 508580383 jgexpres@wp.pl I2112-G
ZATRUDNIĘ młodego kierowcę- wykształcenie średnie, zdolności marketingowe, 886-666-896. I2119-G
NIEMCY, ogrodnictwo dla kobiet 77/4820787, 602658917. I775-K
OPIEKUNKI do Niemiec, wymagany niemiecki komunikatywny, do 1500 euro/ mies. Ambercare, tel. 730-340-005 lub 535-340-311. I1269-K
ZATRUDNIĘ na stanowisku spawacz/ ślusarz, 660632779. I1550-K
ZATRUDNIĘ pielęgniarkę opieki długoterminowej domowej. Umowa o pracę lub dodatkowa. Kontakt 501079241. I1586-K

POŚREDNICTWO Pracy „Partner" poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-242; www.agencja-partner.pl I1621-K

FIRMA zatrudni osoby do sprzątania hipermarketu na al. JP II, mile widziane osoby niepełnosprawne, Tel. 661991555. I1676-K
PRACUJ jako opiekun seniorów w Niemczech, Anglii, Polsce. Od października do grudnia specjalne bonusy. Zarób 1518 euro na rękę za miesiąc! Punkt rekrutacyjny w Jeleniej Górze. Zadzwoń 519690458. I1677-K
PRACĘ dla kobiety w barze w Piechowicach, 691-952-208. I1726-K

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. H2607-G
ANGIELSKI, 698-136-816.
LOGOPEDA, 698-136-816. I1383-G
HISZPAŃSKI, 507-47-33-89. I1841-G
MATEMATYKA, fizyka, chemia- tanio. Tel. 606-62-82-49. I1892-G
OSK „Plus", Kiepury 27B/1, kursy kat. B, doszkalanie. Tel. 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl I1982-G
ANGIELSKI 516125237. I1988-G
TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. I2029-G
MATEMATYKA- również dojeżdżam, 728-217-498. I2047-G
ROSYJSKI- tłumaczenia, przysięgłe i zwykłe. Tel. 512-512-062; 75/76-49-249 po 15.00 I2088-G
ANGIELSKI, 503-819-327. I2133-G
MATEMATYKA, 606-327-420. I1455-K

MATRYMONIALNE

„AMOR" Jelenia Góra, 600-983-771. I1687-G
DUET- Lubań, 604-361-418. I209-K
ROZWODNIK lat 50, wzrost 180, z Lubina, pozna puszysta panią. Cel matrymonialny. 725-802-849. I1719-K

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735. H2613-G
DESKI tarasowe 660699133. I1645-G
MUZYK orkiestra oraz trąbka- 609-299-524. I1736-G
ZESPÓŁ muzyczny dwuosobowy polsko- niemiecki oferuje usługi, 515-176-611. I1673-K
POKOJE dla pracowników. Tel. 691-952-208. I1727-K

TOWARZYSKIE

POZNAM, 737-610-042. I1387-G
PRZYJMIEMY do pracy panie w wieku od 19 do 40 lat do prywatnego apartamentu przy granicy z Luxemburgiem, 0049/173-42-32-568. I1902-G

HOTEL ★★★ Tango
www.hoteltango.pl
Wesela marzeń
tel. 601 834 644
kontakt@hoteltango.pl

MŁODA namiętna Magda zaprasza na full serwis, 888-177-906.

ZAPROSZĘ, przyjadę, 602-861-000.

SZYBKIE numerki w centrum, 501-830-202.

PRZYJMĘ panie, 533-526-406.I1997-G

VANESSA nowy numer, 796-691-135.

DOJRZAŁA od 9.00, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSOWNA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętne 100,-/godz., 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza, 781-363-127. I2048-G

FRANCUSKI perfekt, 793-496-159.

WYJAZDY 24 h, 793-496-159. I2116-G

SARA 45-latka zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975.

PRZYJMĘ do współpracy dziewczynę, 508-841-459.

NOWA Ola 22-latka zaprasza miłych panów, 667-746-219.

NOWA zgrabna Weronika 20-latka zaprasza, 783-149-596.

POWRÓT Eli 30-latki, 782-301-448. I2118-G

BOLESŁAWIEC Agata 38 lat zaprasza 723272926. I1453-K

TURYSTYCZNE

MONACHIUM, Jezioro Bodeńskie; www.kamilbus.pl 75/78-13-910; 604-419-643.

HAMBURG, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.

LICENCJONOWANY przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; www.kamilbus.pl H2954-G

PRZEWOZY osobowe „Dario" Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl I1562-G

LOTNISKA- przewozy. Tel. 607-763-204. I1622-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe-międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl I1688-G

LOTNISKA- przewozy, 602-120-624. I2039-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- jesienna promocja 35 euro za osobę. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; www.przewozypegaz.pl I2057-G

DAR-POL przewozy osobowe całe Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy na lotniska, 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. I2058-G

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. I2061-G

MIKROBUS 8 osobowy przewozy kraj zagranica, 601556495. I1537-K

BUS przewozy kraj zagranica 601556495. I1675-K

KOSMETYCZNE

MANICURE, pedicure, henna, parafina, dojazd bezpłatny, 795-356-780. I1271-G

KOSMETOLOGIA- 693-957-884. I1538-G

LA Belle Kosmetologia, Pl. Kombatantów 1/3, Jelenia Góra, tel. 501-122-386; www.labellekosmetologia.com I1954-G

SPRZEDAM wyposażenie gabinetu kosmetycznego: fotel kosmetyczny, autoklaw baby, lampa lupa, stół+ krzesła obrotowe, meble, 570-316-351. I2035-G

BIZNES

BIURO Rachunkowe, 75/64-38-224; 606-940-585. I1371-G

KREDYTY- 693-975-884, 693-714-247. I1537-G

J&V Biuro Rachunkowe- szeroki zakres usług. Oferujemy przystępne ceny. Serdecznie zapraszamy od pn.- pt. w godz. 9.00- 16.00, ul. Wazów 5, Jelenia Góra-Cieplice (koło poczty). Tel. 75/64-67-789. I1656-G

DOŚWIADCZONY prawnik- porady, pisma procesowe, dotacje unijne, konkurencyjne ceny, 782-422-295. I2018-G

BEZPŁATNE porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. I2037-G

OFERTA franczyzowa dla osób prowadzących działalność, 509-029-334. I2084-G

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 606-245-298. I2121-G

BALBINA Biuro Rachunkowe LMF 14416/99 zaprasza osoby fizyczne, prawne, pełna obsługa, dojazd do klienta, pn-pt. 8.00-17.00, Jelenia Góra, Kilińskiego 20/1U, 75/76-57-434. I2122-G

POŻYCZKI Optima ratalne i chwilówki. Również dla osób z zajęciem komorniczym. Tel. 75/619-7-619, 1 Maja 50, Jelenia Góra. I2132-G

MY Invest pożyczki- chwilówki, bez BIK-u, tel. 500-320-777, 517-222-700 tanio. I1593-K

ZADZWOŃ 600400288. Tu znajdziesz szybką pożyczkę na jasnych zasadach. Provident Polska S.A. Koszt połączenia wg taryfy operatora. I1625-K

SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ

PROFILE 70-92 mm
OKNA
DRZWI PCV
DREWNO ALUMINIUM
WITRYNY PARAPETY
ROLETY OKNA DACHOWE
PPHU "JAREX"
Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajezdni MPK)
Telefon:(75)7649-361; (75)7678-844
jarexokna@gmail.com
RATY
www.jarexokna.pl

OKNA
NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,6
DRZWI KMT STAL
■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJSCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE
RATY!
MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17
www.drutex.com.pl

Teraz taniej nawet do 30 %**
Drzwi Roku *3950 zł
Brama Roku *2690 zł
ul. Wincentego Pola 8, 58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277
e-mail: biuro@fan.jgora.pl
Hormann – Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hormann Polska

PROGRES
OKNA DRZWI FARBY Tikkurila
Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.
Transport GRATIS!
Okucia WINK-HAUS
Okna i okna dachowe, drzwi, rolety, parapety
Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
tel./fax (075) 714 14 70

Stolbud Koronea
okna&drzwi
DREWNO-ALUMINIUM-PVC
Ponzio
TYLKO U NAS! NAJWIĘKSZY WYBÓR DRZWI DOSTĘPNYCH OD ZARAZ! ZAPRASZAMY!
Nowe kolekcje drzwi!
- PROMOCJE
- MONTAŻ
- TRANSPORT
- RATY
- GWARANCJA JAKOŚCI
Drzwi z ościeżnicami regulowanymi w 14 dni!*
* szczegóły w sprzedawcy
NOWOŚĆ: Energooszczędne i ciepłe okna Veka
Jelenia Góra
Ul. B.Chrobrego 8, tel. 75 644 30 05
Ul. Warszawska 28, tel. 75 644 30 04, 75 764 96 23

POŻYCZKI
Gotówka w 15 minut!
601 500 500 Jelenia Góra ul. Grodzka 11/1
KredytOK

Dom Kredytowy Invest
Zawsze 0 zł za pośrednictwo.
Negocjujemy najniższe raty.
Kredyty:
hipoteczne w programie MDM
konsolidacyjne do 200 tys.
Firmowe bez ZUS i US
Bez BIK, czyszczenie BIK.
ul. 1 Maja 65
JELENIA GÓRA
tel. 75/752-57-57, kom. 733-844-070

BRAMY OGRODZENIA AUTOMATYKA
P.H.U. „WAMA" ul. Łączna 3, 58-502 Jelenia Góra
tel. 692-378-876, 602-224-646 www.wama-bramy.pl
Przedstawiciel firmy „Wiśniowski"
☑ BRAMY POSESYJNE /FURTKI/ OGRODZENIA
☑ BRAMY GARAŻOWE (SEGMENTOWE PRZESUWNE, UCHYLNE, ROLETY)
☑ BRAMY, OGRODZENIA PRZEMYSŁOWE
☑ DRZWI STALOWE PŁASZCZOWE - PRZECIWPOŻAROWE EI 30/ EI 60
☑ SERWIS URZĄDZEŃ
☑ BRAMY SEGMENTOWE Z NAPĘDEM ELEKTRYCZNYM
☑ GARAŻE BLASZANE, WIATY I HALE ☑ FONTANNY
ROLETY ZEWNĘTRZNE, WEWNĘTRZNE
ŻALUZJE DREWNIANE, MOSKITIERY

kredyt
konsolidacje · oddłużenia
Bank Ci odmówił? Zadzwoń do nas!
• niezależnie od BIK • wysoka przyznawalność
• elastyczny czas kredytowania • z komornikiem
• niższe oprocentowanie
bez opłat wstępnych
decyzja w 24 godz.
tel. 75 617 10 55 /56 czynne: pn.-pt. w godz: 9-17
Jelenia Góra: ul. Sudecka 18, parter na przeciwko Urzędu Miasta

Ogłoszenia także w Internecie
Tylko 3 zł netto!
nj24.pl
Wyślij ogłoszenie e-mailem:
bo@nj24.pl

Nasze punkty akwizycyjne

BOLKÓW
Rynek 33, tel. (75)74-13-262
Biuro Usług Turystycznych "Janmar"

KARPACZ
ul. Konstytucji 3 Maja 19
tel. (75) 7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax(75)76-18-660,
Biuro Turystyczne "BAKAR"

LWÓWEK ŚLĄSKI
ul. Szkolna Pawilon
tel. (75) 78-233-82,

SZKLARSKA PORĘBA
ul. Jedności Narodowej 6
tel. (75) 717-21-23,
tel./fax (75) 717-33-23
Biuro Turystyki "Almar"

PIECHOWICE
ul. Żymierskiego 53A
tel./fax (75) 761-24-44
Biuro Rachunkowe

Horoskop

BARAN

Zaufaj swojej intuicji i wykaż się większą aktywnością – nowe znajomości to nowe perspektywy. W tym tygodniu szczególnie wskazane jest więcej ruchu.

BYK

Zacznij szukać wyjścia z sytuacji, bo jest dla Ciebie trochę niewygodna. Oczywiście na pewne zmiany musisz jeszcze poczekać, ale będzie warto. Ważny wtorek i Lew.

BLIŹNIĘTA

Przekonasz się, jak wiele można się dowiedzieć, nie pożądając żadnych informacji. Pewną wiedzę będziesz musiał zachować dla siebie, ale z reszty zrób dobry użytek.

RAK

Odpowiedni tydzień, aby zacząć podejmować jakieś nowe decyzje. Nie łap się na lep obietnic, zachowaj rozsądek i bądź szczery do bólu – to gwarancja sukcesu.

LEW

Przystąp do ataku dopiero w ostateczności, ale nie uciekaj się do podstępów. Nie uda się w najbliższych dniach zbilansować finansowych „szaleństw", ale trochę grosza kapnie.

PANNA

Po co się denerwować? To, czego nie udało się przeskoczyć, będziesz mógł teraz ominąć i jeszcze lepiej na tym wyjdziesz. Najbliższe dni pełne niespodzianek.

WAGA

Dni pełne szczęśliwych zrządzeń losu i uśmiechu, ale… nie przesadzaj z używkami. Jeśli planujesz zorganizowanie spotkania we dwoje – zrób to koniecznie w tym tygodniu.

SKORPION

Ogromny przypływ entuzjazmu nie wystarczy – do pełni szczęścia potrzebna jest też wiedza i nad tym musisz mocno popracować. Umów się na spotkanie z Bykiem.

STRZELEC

Nawet jeśli nie czujesz się wypoczęty, weź się koniecznie do pracy. Przypadkowe spotkanie pozwoli Ci dostrzec wartości, które dawno już przestałeś zauważać.

KOZIOROŻEC

Dużo pracy, ale będzie dobrze nagrodzona. W domu wzloty i upadki w „miłej" rodzinnej atmosferze, ale, niestety, zaowocują kolejnymi, zbędnymi wydatkami.

WODNIK

Zanim zaczniesz wojnę, pomyśl, co zamierzasz i co z tego może wyniknąć. Bądź obiektywny – to znacznie ułatwia relacje. W pracy ktoś szykuje Ci „niespodziankę".

RYBY

Liczne dowody sympatii powinny poprawić trochę Twoje samopoczucie i połechtać ego, ale nie łap się na lep słów. Najważniejsze, że uda Ci się uporządkować finanse.

(ep)

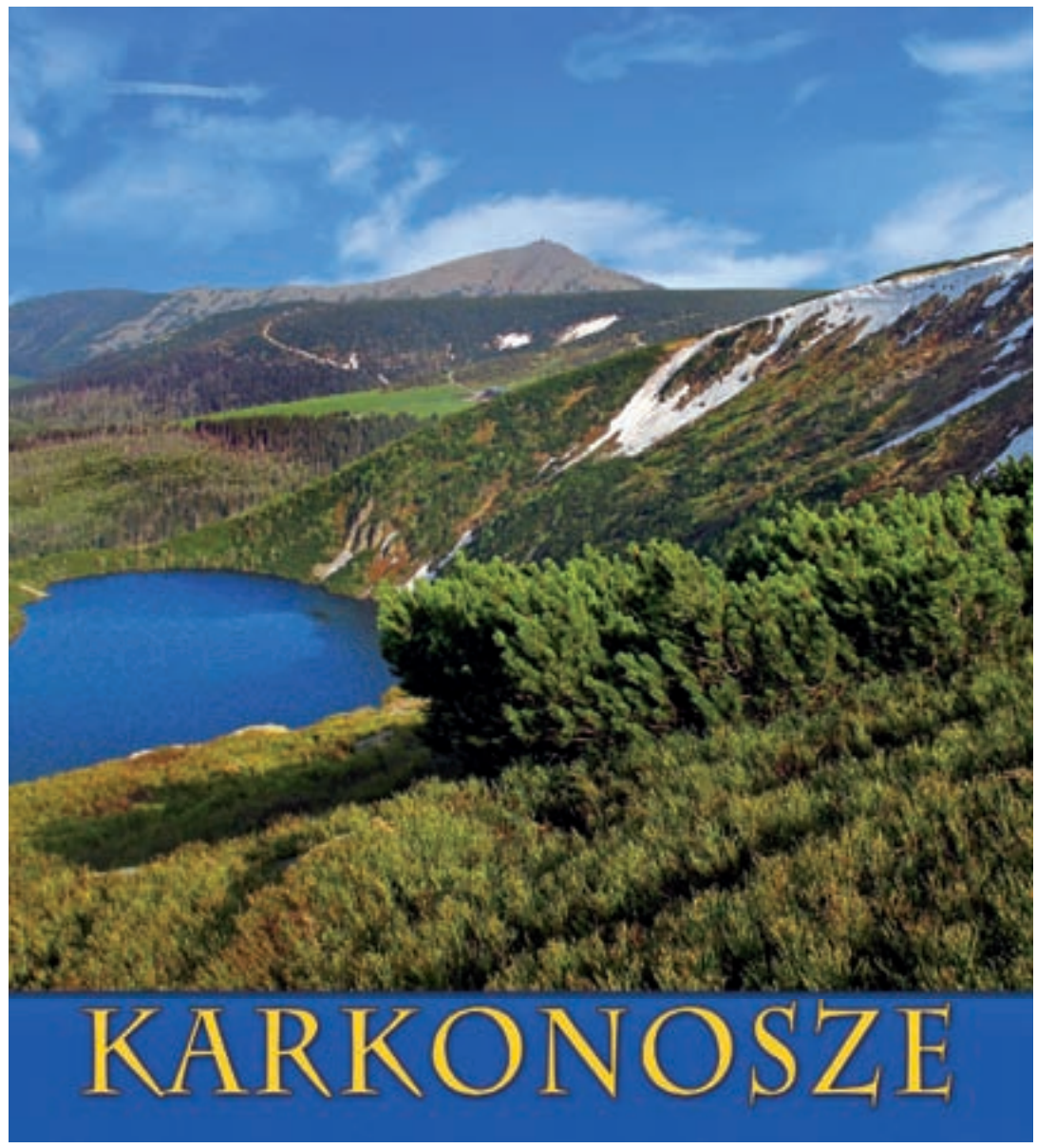

Prezentowany album Karkonoszy jest pierwszą tego typu publikacją na rynku wydawniczym. Zawiera unikatowe zdjęcia wykonane o różnych porach roku i z różnych ujęć. Naszym celem było pokazanie tych samych obiektów, krajobrazów, skałek i cudów natury w pełnym letnim słońcu, pokrytych szadzią czy też skrytych w gęstej mgle lub w ogóle niewidocznych pod głęboką warstwą śniegu. Góry nie zawsze bywają miłe i przyjazne – o czym warto pamiętać!

Uwaga! Dla Czytelników mamy dwa egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 64 24 480, w poniedziałek, 26 października, po godz. 13.00. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „NJ". Zapraszamy!

Krzyżówka nr 42

POZIOMO: 4. Przełożone w biurze, - 7. Wpływa na nie wysuszenie, - 9. W dziennikarskim warsztacie, - 10. Nie każdy jest do niego skłonny, - 11. Mówią, że wredni, - 13. Zastrzelony przez Chapmana, - 15. Lepszy od skalpela, - 17. Na pomoc, - 18. Aktorska drobnica, - 20. Stawiana przez Saszkę, - 21. Bolą, gdy bardzo prosisz, - 24. Na polu bez iskier, - 26. Lata między rakietami, - 27. Bez sióstr i bez braci, - 28. Przed dwudziestką, - 29. Z dużą produkcją.

PIONOWO: 1. Sposób na włosy, - 2. Dawane na drodze, - 3. Latające towarzystwo, - 4. Puszysty arystokrata, - 5. Może nim być 4., - 6. Kiedyś to był kielich, - 8. Farmerki to ich kumpelki, - 10. Kochania lub latania, - 12. Całują nad Bałtykiem, - 14. Czasami wpada w depresję, - 16. Zawsze trzeźwy, - 17. Śliwkogon bałkański, - 19. Dodatek do notatek, - 22. Kos z niej zrezygnował, - 23. Kwitną tylko raz, - 24. Masz go z głowy, - 25. Jednostka z dynastii.

(raf)

Do wygrania albumy wydawnictwa Plan: „Karkonosze" i „Dolina Bobru". W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Odpowiedzi do krzyżówki nr 40

POZIOMO: walenie, parafianie, kalafior, skecz, wylot, alpaga, raban, peleton, uciechy, islam, sztych, wciry, szyja, kanciapa, gitarzysta, koleina. PIONOWO: daktyle, efekt, pancerni, weki, lalka, Ibiza, arkady, sonety, obole, piewca, mumizmat, pestka, herbata, tango, Hrabi, wjazd, waga.

Rozwiązanie krzyżówki nr 40

GALERIA NOWY RYNEK

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 40 książki: „Tease" Amandy Maciel i „Szynkadela - produkt polski" Wiesława Pasławskiego otrzymuje Dariusz Marko z Jeleniej Góry. Prosimy o kontakt z redakcją.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20

KUPON NR 42

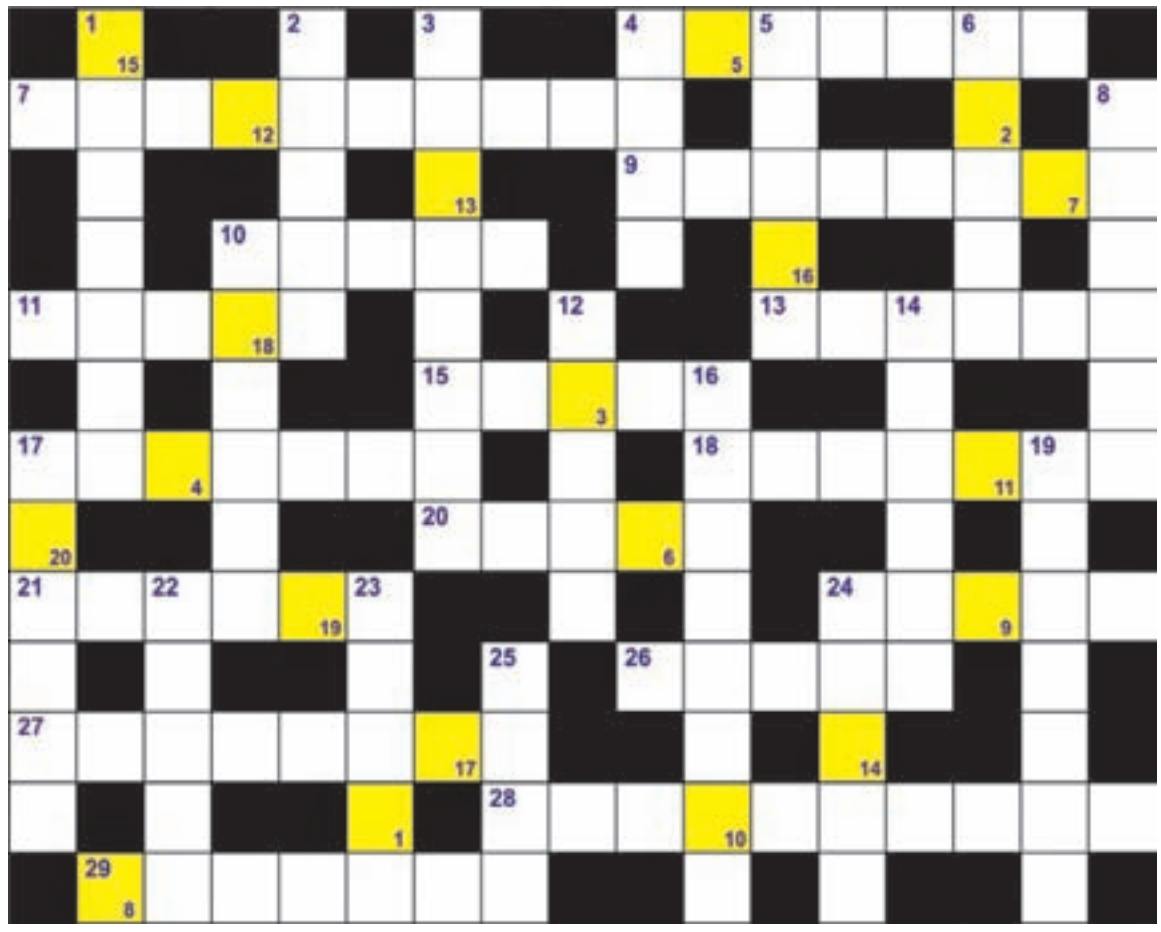

JELEŃ SALONOWY

Jeszcze zanim kampania wyborcza na dobre wystartowała, niektórzy kandydaci już wyskoczyli z bloków, choć nieoficjalnie. Ile w tym było gimnastyki i kombinacji. Jak tu się zareklamować, żeby się nikt nie przyczepił. A później było już tylko coraz pyszniej.

Zaskoczeniem tegorocznej kampanii wyborczej były rekomendacje i nie-rekomendacje partyjne. PO nie wystawiła ostatecznie Jerzego Pokoja, więc szeryf Western City stworzył swój komitet i sam się wydelegował. Za niesubordynację pan Jerzy stracił legitymację partyjną. Co ciekawe, dostał jednak poparcie Grzegorza Schetyny, który nadal jest w PO. Zaraz po tym władze dolnośląskiej PO wezwały go, by nie używał bilboardów i innych materiałów wyborczych z wizerunkiem Schetyny. Czekamy, czy ktokolwiek zabroni G. Schetynie użyczać twarzy i dysponowania wizerunkiem wedle własnego uznania. W miniony poniedziałek poparcia J. Pokojowi udzieliła także wrocławska kandydatka PO w wyborach - prof. **Alicja Chybicka**. (6)

Podczas gdy rozmaici kandydaci na posłów i senatorów pracowicie spędzali ostatni weekend ,przeznaczając go na prowadzenie kampanii, walczący o mandat senatora **Jerzy Pokój** pojechał do Austrii. I nie zamierzał się spotkać z tamtejszą Polonią, ale wziął udział w zawodach rodeo. I to z dużym sukcesem, gdyż został mistrzem Austrii w cuttingu, czyli z grubsza rzecz ujmując, w wyodrębnianiu ze stada i łapaniu na lasso cielaka. Cóż, skoro wieść gminna niesie, że w każdym katolickim kościele na koniec niedzielnej Mszy św. kapłani powtarzali teraz formułkę „Pokój z Wami", to pan Jerzy mógł sobie spokojnie wziąć wolne. (5)

Zaczęło się od **Piotra Miedzińskiego** (Platforma Obywatelska), który podczas wystawy "Wyprodukowano pod Śnieżką" rozdawał sałatkę według przepisu swojej babci. Niedługo potem próbowaliśmy dżemów polecanych przez posłankę Zofię Czernow (PO). Lewica wprawdzie późno zaczęła kampanię, ale kandydat na senatora Andrzej Dobrowolski zdążył wręczyć tu i ówdzie polecane przez siebie pierniki. Trendom rozdawania kiełbasy wyborczej i jej pochodnych w tej kampanii oparło się Prawo i Sprawiedliwość. Posłanka Marzena Machałek, która niegdyś wręczyła Jarosławowi Kaczyńskiemu czekoladowego jelenia, tym razem ograniczyła się do poduszki z jeleniem (trafiła w ręce Beaty Szydło). Do końca kampanii jeszcze kilka dni. Kto jeszcze spróbuje podbić podniebienia wyborców? (7)

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: Michalina Mrozik

Zajęcie: śpiewaczka ludowa, dwukrotna zdobywczyni głównej nagrody Baszty w konkursie Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą.

1. Mieszkam tu, bo:
Miałam 13 lat, kiedy w 1946 roku przyjechałam z rodzicami do Przejęsławia z polskiej wioski leżącej na terenie Jugosławii. Nigdy z Przejęsławia już nie wyjechałam. Tutaj wyszłam za mąż, tutaj prowadziłam gospodarstwo, urodziłam pięcioro dzieci, doczekałam się wnuków i prawnuków. Mój ojciec pochodził z Wołynia, dorastał w Bośni, ale zawsze marzył o powrocie do Polski. Chciał zobaczyć Kraków. Mawiał do nas: „Ja tego nie doczekam, ale wy pojedziecie do Polski". Zdążył odwiedzić Kraków, zanim umarł.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałam:
Bogactwa nie było. Żyło się skromnie, z tego, co dawało gospodarstwo. Ale żyło się radośnie. Dużo śpiewaliśmy.

3. Ten pierwszy raz:
Pamiętam swój pierwszy występ na festiwalu w Kazimierzu. Z zespołem ludowym z Przejęsławia. Nie wiedzieliśmy, w co się ubrać, co śpiewać. Nie zdobyliśmy wtedy żadnej nagrody. Dopiero później, jak zajął się nami Henryk Dumin, przypomniałyśmy sobie o najdawniejszych pieśniach. I zdobyłyśmy nagrody.

4. Przebój życia:
Moja mama nie umiała ani pisać ani czytać. Ale dużo nam śpiewała. Do tej pory często śpiewam jedną z tych pieśni: „Pod Krakowem na Błoniu wywija Jasiu na koniu".

5. Wkurza mnie:
Patrzę na dzisiejszą młodzież i mi jej żal, że tak zatraca swoją młodość w narkomanii i pijaństwie. My w tym wieku chodziliśmy wieczorami po wiosce i śpiewaliśmy. Było naprawdę wesoło.

6. W życiu nie umiem się obejść bez:
Bez przyjaciół, towarzystwa. Lubię z nimi porozmawiać spokojnie i pośpiewać.

7. Gdybym dostała 100 tys. zł...
Oddałabym na potrzeby swojej parafii i na zespół ludowy. Tylko, że młodzi już nie chcą z nami śpiewać, zespół rozwiązał się.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłabym:
Podoba mi się nasz aktualny prezydent, Andrzej Duda.

9. Za późno na:
Mam 83 lata. Mnie się wydaje, że dla mnie już za późno na wszystko. Gdyby cofnęły mi się lata, uczyłabym się w jakiejś szkole śpiewu.

10. Ulubiony dowcip:
Kiedyś najbardziej śmiałyśmy się z takiego dowcipu:
Skarży się żona do sąsiadek, że mąż jest dla niej niedobry, krzyczy na nią. Jedna z sąsiadek doradziła, aby kupiła nowe buty, ugotowała dobry obiad i ładnie się ubrała, kiedy mąż wróci z pracy. Tak wystrojona ma myć podłogę. Jak sąsiadka radziła, tak gospodyni zrobiła. Mąż wrócił z pracy, ale ona akurat do mycia podłogi buty zdjęła, na piec je położyła. Mąż ją zobaczył i chciał się z nią kochać. Gospodyni krzyknęła: „Buty się palą". A mąż na to: „co tam buty, kupimy nowe". Odtąd był już dobry dla żony.

MPP

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

NIKOMU NIE
POZWOLIMY POBIĆ
NASZYCH CEN!

1094,-

Kocioł C.O. uniwersalny
ZNAMIONOWA MOC CIEPŁA 8 kW
RUSZT ŻELIWNY
WYLOT Z GÓRY

Przy zakupie kotła sterownik
DK 5000 za 1 PLN

Oferta ważna do wyczerpania zapasów

castorama